

11146

III

Bibl. Jag.

M. 54
Page 263
Listy Mieczysława Pawlikowskiego
do matki, Henryki z Przeduszyńskich
Pawlikowskiej

T. 5:

1864-1868

AP 201

AP 368

AP 521

11146

Bibl. Jag.

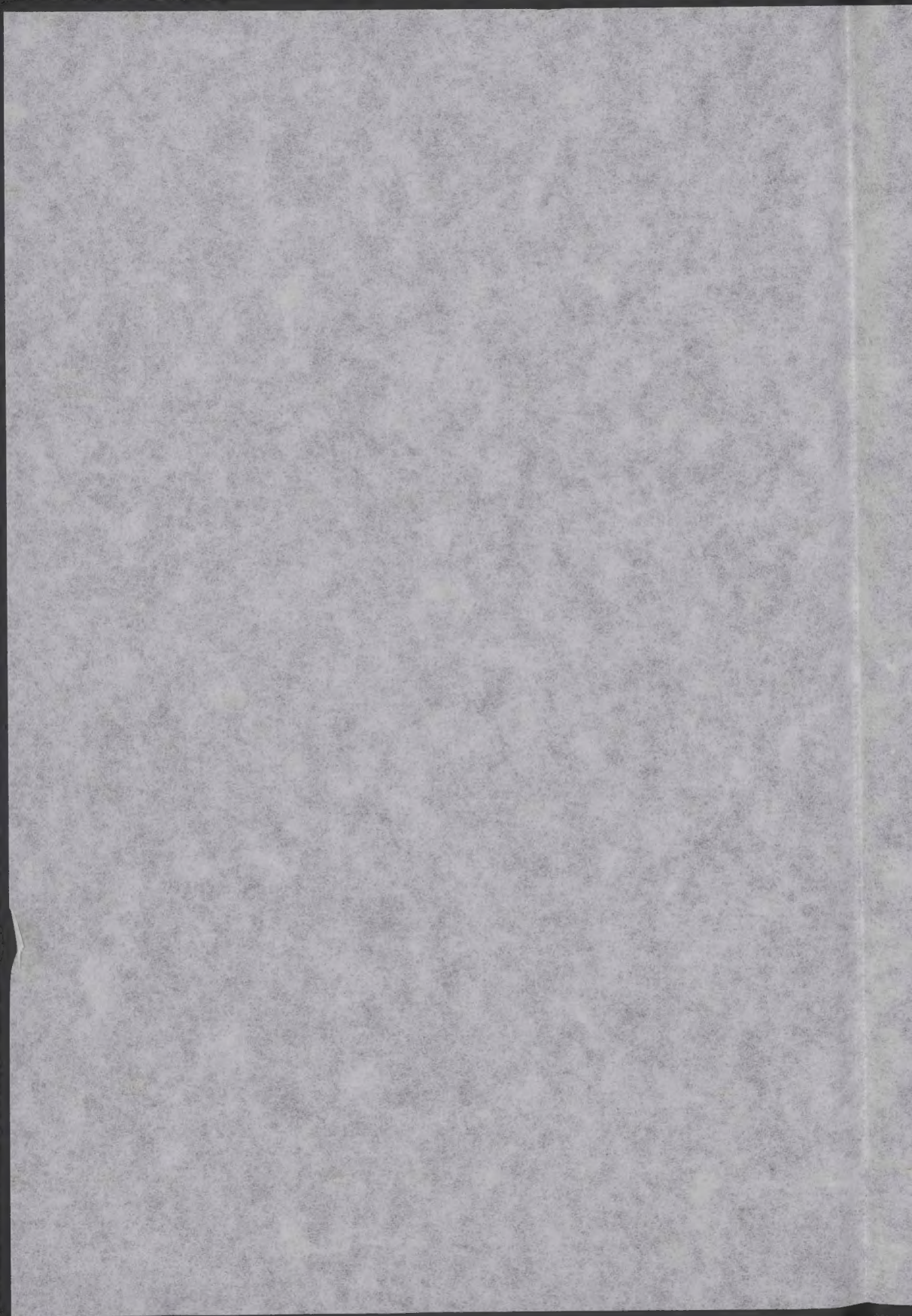
1-51

1864

k. 2 do Międzyzdrojów Gminskiego

1-16

(12)



Najdroższa moja Matenka! - Wzrosną
otrzymałem kartkę Mamy i zaspokojeony
jestem co do zdrowia Mamy, ale bardzo
niepokojony jestem o zdrowie Heleny, która
ani dwóch liter mi nie przesyła. Już
wolałbym wiedzieć najgorsze niż być ciągle
w takiej niepewności. - O drzewi także
niepokojuję się. - Zapomniałaś pisać o dziecku

Proszę o parę słów o dziecku i o zdrowiu
i o myśleniu mi. -

Nayin uni. Mamo o Wenam edon
 a Halia jeli ohon mek cho' Iwa
 shon rapun. - Raveli Mami To

vay labye po symon. - Halia
 vatham serdume - Iwa Agonding.

Syn Naymydisunay

Milney

$\frac{7}{3}$ 1864.

Wick

9/3²³

Siostrzy

489

2

Najukochańcy, Mamie! - Jestem mi bardzo za Wami.
 Tyle mego sercu spokojniejszemu o Was i wiem ścisłe
 waszej zdrowi. - Ja niepowiem abym był chory, ale
 moim ciałem osłabionym i apetytem nic nie mam. Takiem
 z całego obiadu coście mi przysłali tylko butke
 upiekłam. - Wczoraj powiedziano mi iż widnieć z Dr.⁴²
 Gembarszewskim i z Wiśniewskim. - Ten ostatni mi powiedział
 że Kalliusz prędko do Medyki - Obawiam się o niego
 aby się nie zanadto męczył w sprawach i interesach

(124)

- Doniesie mi cy znow jak do was napisano - albo
 jeszcze lepiej przypisze jak list jakis poradz.
 Gdyby to mi z wami lub znie wolno bylo ci
 widziec! - Przeciwnie, zechcecie nam tu dzgi
 przypisze mi tylko w'miej takie cienie
 i szarpetki jak w'miej - droga para. - Mamie
 jeden i drugi rucik po synowemu calist a
 dwoje wyrostkami. Klatka w'sci kucie mure.

(126)
Stoda 13 Kanta
1884.

493

3

Najdroina Mamo!

Napomniatam zignujas ci
wzrost z Mama pronic' Mame
• zafatnienie kithu reury na kithu
mi wode zalerij. Nicowiem ci
Mama wywiaia u dowa sa
dugo ci nie, - i co ci stanie
tymeram z promienianom. -

Pny wyprowadzinak z domu
Dymeta - prony wnythie
moje reury starannie spakowai'
a miamowicie drobiargi wsekretna
i na gorny polce wrafie i
w Medys zamknai' aby mi nie
nie zginelo - w torbie pudrowej

16
Hrabini Alziedunarskija w Ryutku. Dom Dymeta. W. 237.

te nawet kontrowersji. — Książki
prone, wai do biblioteki ale je
nie mienai i imeni kienikami
ten catkiem osobno przechwai.

~~Wolny~~ zbior gazet do
Biblioteki. — Z książek w sekretarzu
prone o myslanie dristka, Skarbnictwa
polaka. Geografia fizyczna. —

Prone nowosci o mojej letniej czapke
z dankiem wistec na oknie.

Z Medyki prone mi przytul
letniej ubranie bo mi w tem co
mam goraco. Rowniez prone
o duze pudento z krajaniem literami
w moim pokroju wstoliku. —

Przed wyjazdem drisci, danielowym
je kienicami jenui tar obawci!

js

Co do porzeczki mamy do kurwa;
porzeczka jej to Nas omie - zas takie
serce mamy Nas omie moze tylko jak
cyn jej nochtu natowai - ale ja
tu ucyne mowce ktorą mama pewnie
za sturna wna. - Co by moja
mama murda na to, gdyby po odcinie
drzew, gdyby jej tego gospodarstwa tu
mieć niebade, gdyby nie ona ale kto
inny wikt mi posłał? - Wymyśliłoby
stad tyle kwasu żeby to mamus
zdrowiu więcej ostudilo daleko niż wikt
regularny i zdrowy pomagat. - Jak
byś brat z oberą to nie zapomnia
nie bnie miata za rke, ale jakby
kto inny n.p. Mama krakowa albo Anny
Włodzimierz posłał - toby ci bardzo

główna. — Jemu i wierszom
mojej Matki lub wynikiem stał
kwasz janki. — wiedziałam mi
abyś przysłał ofiarę Mamie Karkani
A wenta, może może tyle mojej
janki z oberą a nie oświadcza mi,
to i teraz niech. — Dzięki Mamie
tak jemu i po tydzień rany. —

Książki stryżmalem — ale mapy
nie. — Odrzucił: Korol 2., Jo 3.,
Chutek 2., Reznik 1., Szczęść. par 4. —

Dzięki obywateli i ich dom. — Haliu
mojej janki Tam z całej dury mojej. —
myśl o mojej całej mojej janki i
janki i umiarkowanie moim. Ona, janki
właśnie jak nie, karkani. — Rany janki
rany Mamie całego po tydzień rany

Wszystko z całej dury
oddesycki

Wszystko

muszącego. - Czytam Buckle'go, Vogta, Timmermana
Dartwina - a to mi służy na dowód. Imięgo powyższe
z tego niebierze. Pisać książkę niepodobna bez czasu
i zresztą słownego, a tłumacze może być jeśli mi co
co najmniejnego myślał mi dotąd - ani coś tak obrotowego
jak historia Papieża Rzymu do której się pisał. ~~W~~
teorii postępu i zła i innych - toną osobiste uciepienia i
wszelkie trosknoty moje... i rozstrzyga się wreszcie
kierunkowidzenie myśli podporządkowane zadanie, podziemia,
światem z Kanadą nad którym mierzą, za pomocą
brakom słońca a co najdokładniejsze braki w ruchu.
Was 16., Węgry 11. i jeden dzień mamy 2. godzin nadzw.
głównie - ale wczoraj śmrodliwej ulicy gdzie nie ma
miejsca do chodzenia. - Na jedynym z nami kuratorem
średnia Tatarska byli oficerowie i urzędnicy ces. oficerami i
kradzieżi i t.p. a z nimi trzech naszych którzy dla
starych powodów mieniących za politycznych urzędników,
to n.p. werbunków do powstania jest nieporównywalnie zbrodnia,
ale nam wyrażnie powiedziano. - Trudno nam i tak ludnie
rozmaitych sposobów zachowania się i rozmaitych opinii,
których trudno wskazać, ja może sam tylko się
zł. wystrzemić na grzywniejszej stopie - a jednakże pragnę
mi ciekawo i uwy mnie doła od zdan które z prawej
strony i od zdan z lewej strony. - Mam kilka polskich
indywidualnych i serdecznych kolegów. - Sentam zalet ludzi
i w Karadyn jakas choi mała enalatem - to sprób
jedyną aby ich kochać - bo ktoś bez wad. - Ktoś
wie i mnie jeśli ich widzę nabiorę mi miastem - ~~W~~
zł. to mi drogą - a do widzenia choi za rok - Twój Mierzi

Wszystko to jest napisane na marginesie i w kolumnie bocznej

Najukochańsza moja Matenka! Nie mam słów aby Ciamie opisać radości mojej i rozczuwienia
jakie u nasem narodziła się. Właśnie Matenka zaledwie sumie się odeszła wstrzymać mogłem -
ale niechciałem opisać tej wspaniałej radości tymi słowami nas piliśniali wcale rozmowy aby mieć
miałe uprzedzić pisanie - i zapisał to w złości godnym raporcie w którym zapiszę każde słowo
naszej rozmowy - w tak zwanej "Conduite-dite". Trzeba zatem bardzo uważać na każde słowo
które Ci mój przy mi. - Dowiedzieliś się pewnie o niemożności wcale - choć obaj bardzo miernie i
siłile spędziliśmy obowiązek woj. Dwie tego jeden był i drugiego i nawzajem - a gdyby który z nich
chciał nawet na co patrzeć przez parę i niemożności, to niemożności tego zobaczy aby go drugi
nie wydał. - Wszak Mama nie da Ci studiować ich polonij greckich i niemożności. Wobec gości
muszą być tacy bo i Ci być opisać. To ich znam lepiej. Znam ich aż bardzo dobrze. Ślicznie
Kapitan mój nie mógł by nam opisać greckich i niemożności niemożności niemożności których
musi się siłile trzymać - ale nie ~~ślad~~ nam zrobił żadnego ukręta - niemożności w tym
że mi to robi satysfakcję, czy dlatego aby pokazać co on może. Przecież to tak niejako
i ogólnikowo i ci inni Kapitanowie których przed nim tu byli, każdy innej wiede swoich rzeczy
to niemożności w tym Humany. Od niego zatem zaledwie być dwie wiede - ale ujął go niemożności
i darami były by wszelkie próby. Prezentu nie przyjmie - owozem mógł by się obronić. Ma
być niemożności niemożności. - Dla dam lubi być greckich - następni wio natem budować i
ciężko mu odczuwać że Ci nie otem i od niego wszystko zależy, choć Ci on tego wypierał
i układa na Jenerata. - Jenerat jak mój, nie nie omierem i nie obchodzi go nie, potęga
na raportach a sam nigdy prawie nie widzi wprawy. Jeśli by wia Mama Jenerata o to
prosiła, to o to aby czasem oglądał wzięcia obojczy. - Mój i to adwokat
ładki. - Kapitan widujemy zupełnie tu na tydzień. Nieporównanie zaledwie jenerat od Profesora
Profes, ten który stał przy drzwiach wczoraj od wprawy mamy - to jest mój Pan od którego
zalety. Tytułuj Ci go "Herr Staats-Profes". Nazywa Ci Schaefer. Od niego zawiady
wszystkie moje sprawy i niemożności niemożności - bo niemożności niemożności on nam zrobił
wstanie. Jeśli wiede jak niemożności niemożności. - Tego warto by ujął sobie - ale Prezentu
przyjął Ci być i wstąpił, niemożności niemożności. Daje on nam teraz wikt wale zdrowy i
dnie smaczny. - Oboż mi by na to aby ten wikt (który i tak drogo nas kosztuje) był lepszy,
a lepiej jenerat wity na owoce sta mi nie lub na ciasteczka, moim mi Mama zotawia
jakich 30 fl. Doradze - ale nie ujęł. A jak przyjmie to miś mi Mama powie że Mama
kiedy Ci starada przez Karim. Stareńdkiego o awans sta miś mi ciarom greckich
jaka zrobił, książkę jaka przyjmie. - Nie wiem co on na to powie. Wszak Mama im
obpiewom pisać i ciężko pisać że ja jakem bardzo słabo i ślicznie Mama im
opowiada o wszystkich moich niemożnościach i niemożnościach choroba i Defektach. To mi
nawie być potoczne - bo oile uważam, Karano im obaj o to aby nie zachorował. Wszak
Mama im powie że ciężko na ciarom melancholij, to zapalenie płuc &c... Profesorem
wikt Mama powie że Mama nasem będzie jenerat do niego (albo do jego siostry, która
nam jest goty) doradzać Ci o mojej zdrowie. Wszak Mama mi powie że Mama
zotawia to pisać i na miś na to aby miał na pisanie listów ale żeby Mama
opisał zawiady i miś pisać co Mama pisała i capitał co ja chce aby
/.

Mamie odwieść. - Ale to wszystko cośkolwiek, Mama i Profesem mówią trzeba mówić
sam na sam. Wątpię aby on chciał przyjechać do Mammy do hotelu. Trzeba by więc pojechać do
jego pomieszkania (obok wzięcia idzie się widzieć bramę) pod progiem że Mama chce
mówić z jego siostrą jak nam ma gotować i co ja lubię jeść. Ale jeśli Mama zechce
pójść do niego - to uważ o tem mówię kapitan. - Jego siostrze może Mama zrobić
jaki present, toż samo jego żonie i której podobno na wiarę idzie - n. p. crepeach
jaki albo picotichon na pamiątkę - ale nie drogiego, bo by to jeszcze bardziej mogło
zaskoczyć. Baby te by się chwaliły a Profes aby okazać że nie jest przekupiony, więc idzie
nas bardziej. - Profes nie jest oficerem ale tylko feldweblem, a jednak bardzo dumny
i hardy to ma dwa medale i krzyż wojenny, trzeba zatem być bardzo grzecznym
stałego i uśmiechu mu pokazać „Sie sind ein gebildeter und humaner Mann.“
- Oby, Profes i kapitan rozumieją po polsku, trzeba zatem mówić na to co się mówi
w ich obecności. To, że Mama powiedziała że ja Karalem żonie wyjechać, może mi
zaskoczyć, a bardziej jeszcze to, że mnie Mama pytała czy nie chce aby Mama odwiedziła
prosiła o wskazanie, a ja powiedziałam że nie. - Wtedy Mama wręczyła mi
aby nigdy o takich kwestjach ze mną nie mówiła, to mnie to potem skłoniło a
ja w „Conduite liste“ że ^(za rok) ~~był~~ miał noty, to ja przyjdzie amercia dla wszystkich
to mnie jej nie dać. - ~~Mama~~ ^(z dwukrotną przerwą) ~~chciała~~ nasem mogłoby doprowadzić do tego żeby
mnie z mojej piwnicy o małym ~~okienku~~ ^(z dwukrotną przerwą) ~~przebiegli~~ do drugiej berolina, Karali żył
o Mlecie i wodzie lub włożyli kajdany na ręk i nogi. - Również wobery ze ślubu i
z adwokatem miedzi Mama będzie bardzo ostrożna. - Jeśli Mama będzie podawać
do Ministerjum prosi aby się mama pmer nas wezwać jabytu mógł ~~leżeć~~
~~nie~~ ^{peru} ~~widział~~ ze mną, to miedzi Mama wyrażnie prosi o moim
wzrokiem zdrowia i upadek na ręk i o swoim „poderstem wstaniu“ i miedzi
Mama wyrażnie chce jak Anjo mama tu będzie. - O posiedaniu mi swego
wstętu miedzi Mama nie mówi, bo mogłoby tak zrobić że Karali mi jeść wstętu
wzięliśmy. Tu to jest wstętu że mi porwałają braci z miasta. Ja jednak wstętu
jeść u Profosa, bo wstętu zdrowy i może lepiej. - Zgubione na kolei pańki
z wstętuami jeśli Mama odryka lub jeśli Mama co zechce dać mi Fabrego (i prosiłbym
o jał sok do wody, bo się nie mogę wstętu wstętu wstętu jał tak się mi ~~może~~ ^{do demour}
to miedzi Mama nie nikomu nie mówić Karali zamieść do mieszkania Profosa sta mnie
i oddać jemu albo jego siostrze. Jaw może to zamieść - rozmowa się pro mrotańsku. -
Jeśli Mama da mnie jemu co zechce zrobić, to miedzi Mama będzie z wstętu w naszego
doktora - jest to wstętu wstętu z orderami - tytuł się „Generalstab = Arzt“ a
narywa się Löwenstein czy Löwenberg. Mówi po polsku, jest podobno wychowcą i

polski -
na mi
choroni
siostrę
tylko
upadł
po za
mama
na mi
będzie
będzie
i miko
pano
w tym
może
nabawia
maje
Mama
jeste
a niko
jaki by
papieru
Do Kar
i bło
mi to
ona m
matki
Matka
Mama
drugi
moje
Karala
jest na
Bystra
z Wegi

897
polski, - bardzo dumny i wiele rozumie o sobie. Młech Mama go prosi aby był ^{zuchwa}
na mnie i cwał nad moim zdrowiem, mówiąc mi że byłem zawsze bardzo
chorowitym, że mi lekarze wzięty zawsze przepisowali dużo
świeżego powietrza, że którego murek „zu Grunde gehen”, że mam
tylko dwie godziny spaceru w smrodliwej uliczce wiedeńskiej - i że co raz bardziej
upadam na siłach. - Młech go Mama prosi aby mi wyrobił więcej spaceru - a jeśli można
po za wiedeńskimi, jak to niektórym dawniej poradzano. Młech mi Mama powie że
mama nie ^{mi} wyrytko w niego wydamie zalecy. - Przytem młech Mama sama poradzi
na migrenę i za konsultacją młech mi Mama da 20 fl. - ale nie więcej, to znów
będzie chciał osiągnąć i nie umyślnie nie zrobi. - Gdyby nie nie zrobił, to młech
będzie później pójść o to do ministerjum. - Więcej u nikogo młech Mama tu nie będzie
i nikogo nie prosić o to, bo by to mi mogło serce zankodzić, gdy jak jedzę z tych
panów zrobił nam jaka dogodność, drugi chce pokazać że to tylko w niego wyrytko zalecy i
w tym celu gotów dołuszać. - Kapitan ma podobno żonę, a że jest gwałtowny dla dam,
możeby dobre było być u niej. - Przynajmniej ai wtydyż tu że tyle mamy kłopotu
nabawiamy miła osoba, ale dobre mamia tak, kiedy Mama syna kocha i tu za nim
posyła. - Młech Mama tę całą instrukcję postępowania dobre schował, bo jak
Mama będzie wracał, może Mamę w Krakowie rewidować. - Młech Mama także
wzając tę instrukcję Matce Kłeci, aby wędowała jak tu postępować, ale więcej nikomu
a nikomu. - Nawiasem tu bardzo aby i Mama tej kartki nie zgubiła - to niewiele Mama
jako bym miał kłopotu! - Nawiasem nam mieć ani pióra, atramentu ani ołówka ani
papieru - to już wielka byłaby historia, a co dopiero za te rzeczy które popisalem.
Do Kłeci młech Mama napisać. Młech i Mama mówię że cieszę się bardzo Kłecą
i Hłogostawami, to Hłogostawienstwo to spada na mnie i mnie przybywa zdrowia i siły, którą
mi tu potrzeba. - Młech mama do miłej pójść, posłać list jako Lettre chargée i
ona młech tak do kraju pójść. - Listy do mnie młech posłać na ręce swojej
matki, nie zamierzając na liście karwiska miejsca i kraju i kąd pisanego, or pój
matka młech mi posłać te listy za Retour Recejisse na ręce Komendy fortecy.
Wiemużemy Mama jak mi tekno za Mama, za miłą żonką, za moimi dziećmi, za wygłaskami
drugimi, za księżką którą tu niewiele mieć i za słowem które mierzalają do Karamaty
mojej. - Młech tymi ^{lepiej} wzięć ^{lepiej} których tu ze 30. siedzi za oszustwem, kradzieżą &c. mają
Karamaty cetero rary szersze, suchsze i z oknem dziećmi rary większym. - Politym
jest nas 9^{ciu} a w tych domach będzie więcej: Janko, Bielanski, Feyrik, Kozłowski
Bystrzanowski, Vimpele z Janoka (z roku 1848), Zanetti z Weneji i Meyerffy
z Węgier. - Młech Mama posłać do nas jutro na Gwardię ^{gward} o 5^{ty}, albo w Piątek

już o 4! (to już wtedy wyhodowany na spacer) dziewięć piątych lodów z cukierkami, to
tak robiła Pani Łankowa przez czas swej bytności w Oronumiu, i jużśmy przysięgli
do tego że ci nam każdy musi opłacać. — Liście do Schmitta bardzo byłam
ciekawa, ale go dla tego wciąż wstrzymywałam, że sądzę iż skoro był zapieczętowany, to
zapewne — wieby przeznaczone do jaśniego Adama i bałam się jak go kapitan
wziął w ręce. — Wiech go Mama przeżyła a jeśli nie zawiecha w sobie żadnych alluzji
politycznych, to niech go Mama odda pronaś aby mi dotrzymało. W przeciwnym razie
niech go Mama zaraz spali. Wiech Mama dobrze uważa. — Wiech Mama powie Schmittowi
(i może mu Mama dać tę Kartkę przeżył?) żeby on i moi wrogowie przysięgli do mnie
na rolę komendy fortacy — lepiej po mnie ich — to moja jedyna powódka jak do mnie
przejdą, a nawet lepiej ich obchodzić niż ichni doktorzyk reszty liście nadchodzi, to
widzę iż mają przysięgi. — Wiech już mam moją korespondencję, to uważam że
zobaczę stojąc na warcie na naszym korytarzu, ciągle zagląda donaszej karamaty
przez okienko we drzwiach t.j. przez tak zwany „wirytyrę”. Tak we dnie i w nocy
ciągle jesteśmy obserwowani. Moja Mama sobie wyobraziła jak to miło. — Nie jedyna
i nie najwspanialsza przysięga. A jednak dałoby wycisnąć trochę i mnie
kucharki, byleby tylko tylko moi drodzy byli zdrowi na świecie i mnie kochali, i byłem
o mojej Mamie o mojej Halce i o moim dziadku i o moim wujku i o moim
— Wiech wiecho, bo od tego moje zdrowie i mój spokój zależy. — Wiech jemu
one i moili Mamie całkiem i ścisłym drugim serdecznym uściskiem i bez końca.
Raz jeszcze dzięki Mamie za jej przysięgę do Oronumia — i do udrumia! —
O mnie ci nie mówisz. Niezdrów, jeśli ty o wane zdrowie dbać będziesz a
mnie będziesz kochać. — Na duchu nieupadnę — i moralny mam długi. Są myśli
i uczucia które niepożyte dają nam siły. — A jeśli chcieć abym był spokojny i
sreśliwym i nawet całe w miłości mojej, — to mi często dawajcie wiedzieć o sobie.
Moja najdroższa Matko — bynajmniej zdrowa — i do udrumia. A kochaj mnie
i Halcę i dzieci moje. — Wiech mogę się oddawać ci liście tego — i od uścisków
i od myśli ścisłym Mamie po tydzień raz — i bez końca! —

Miecz

22^o Maja

Rajskiemu Mamentu mojemu!

2
8

W tej chwili (godzina 7^{ma} wieczorem) przedwiośnie
są w jutro rano o $\frac{1}{2}$ do 5^{tej} mam być
wystrzeliwy do kłosa 2 fortek zapowiad
w Czeskiej. - Proszę Mamie o przysłanie mi
moje futra na drogę, abym nie zmarła.
W Czeskiej w fortece będę prosiła o kłosa
wtedy i wtedy i wtedy pod kłosem wgląda
kto mnie tam będzie - tylko mi kłosa
z Mamie przysłać po kłosa. - Proszę Mamie
być o mnie uprzejmie prosić. Z moją
moją polską będę zawsze żyć. - W Czeskiej
moją, kłosa, Mamie. Proszę o
proszę o kłosa.

Miścył

1268

Jaś co tyś pisał, to jest
o przetrwaniu mi.
Najdroższa Matenko! - Bądź o mnie zupełnie spokojna. Za dni kilka najdalej
miałabym cię gdzieś jestem. Napisać ci muszę. Napisać będę i Ołomuńcu. Będę tam
miał i cię i twoją i twojego przyjaciela, będę miał więcej cioty i spokój. Będę pił
wody mineralnej. - Byłem tylko niedługo wiadomości o Mamie, o Kasi i o dziewczynach.
Ale jeszcze jedno potrzeba mi dla mego spokoju. - abym cię nie stracił i nie zagrypał,
a to jest, by pewności że ani Mama ani żaden inny powód nie będzie ani w drodze
Kasi ani w drodze innego sposobu o mojej uwolnieniu lub stróceniu kary. - Byłoby to
dla mnie strasznym ciosem - i zmusiłoby mnie do pozbawienia się wszelkich nadziei
na cokolwiek naraziłoby mnie przedświadczenie. - Naklinam Mamę na miłość matczyńską
ku mnie, nie daj cię nikomu do tego kroku, nie wiem nikomu z tych synów który
by chciał cię wydać, a bracia i siostra i durny i ci, i te po synach cię - moi bracia moi
Matenko do widzenia - rychło, nie cię Mama spoczę. Do widzenia! - Mi.
22.66

1887

17^o Czerwca.

Ujajukohauka Mamo! - Przy zdanażyciu
się sposobności drugą Najdroższą Mamie
że całkiem zdrow jestem i na duchu nie
upadam. Choć mi lekko bardzo za Mamą,
za żoną i za dziećmi i za wnytkimi moimi
drugimi. - Jest mi tu teraz pod każdym
względem lepiej niż było w pięciomych dniach.
Wskazuję cię dla wzięcia mego czasu
wielki Mamo nie robi, bo przy systemacie
postępowania jakiego się dotąd trzymałem
i trzymać będę, skutkiem by było ten, że by
mnie do jakiej języcznej, wylgotniejszej dźwigni
wzięto. - List Mamie z 6^o 6 m. otrzymałem.
Był mi on wielką porażką i radością.
O żony nie wiem, dotąd. Bardzo jestem
o niej i o dzieciach niepokojny. - Pisz do mnie
lub wracaj, gdyż Mamo przyszedł i tu,
wielki Mamo broni sobie nie wspomina o tej
kardusze - bo nam pisać niewolno. - Siłkam
Mamie i całej jej rodzinie przywitać się. M.

Pani Henryka Pawlikowska
we Lwowie

(: Dom własny, przy ulicy ~~Przejemskiej~~)

An Gräfin Helene Diebitschka, Schwägermutter des Unterfertigten,
in Galizien. - Radiszow. - Letzte Post: Mogilany.

Tramo erga Recepiam.

Donumies 26^{to} Genwa 1864.

Najukochańna Mamo!

Pomyślam z pozwolenia pisanie bródriny, które
nam raz na kwartał przysłania. - Niepokojny
jestem i codziennie bardziej o zdrowie wryptych moich
drogich, a najbardziej o Halię i o dzieci. - Wszak
niepodobna aby pisał ten czas tylko do mnie ani
razu niepisał - lub aby listy moje nie dochodziły.
Haliu musiałaby mama dać adres. - Przypuszczam
więc i z kądymś dniem pewności moja rodzina że
ci stać musi do jakegoś przesłania i że tyłko
rozstrząsać mnie, młokucie mi o wem dzieci
kłopoty ci. Wę najgorzej a pewną wiadomości
nie to rozbić, że ci moje wplywne obawach.

O mnie bawicie spokojni - jak ja jestem.
do Strypa Karimieną pisałem 11^{to} wysłanym
pozwolenie ale gdy z nieprzewidzianych przyczyn
powodów list odejść nie mógł, więc pisać dziś.

Jak pisał przyuka? jak stać interesu?
Dziś był u mnie P. Józ. Dopiel staraj się

1/

516
odvrać. Wymusiem radieć ani individualności
której nierzad ani propozycji po krotkiej z nim
rozmowie. — Zostawiam wrypy do dalszej Mami
i Kainienaw. — Dużo mnie pisał wolno a
jak interes będzie wamy to mi może prędko
przedstawię. — Adres mój — może nawiąże
i dodaje: „durch das löbl. k. k. Festungskommando
in Olmütz.“ — Osobiście wrogo pisał mi
Zdzisław Jędrzej — mój wspaniały katar — i o nim
któreś mi trochę bole. — Twemu błogodniemu
pożegnaniu się Mamie droga a narkotykowa
prientij Heli: — „Moja Najdroższa!
Za trzy dni koniec dwunastu dni wzięcia
mego. Za trzy dni mój także serce nasypie
słońcem. O kądzi pamiętam — z kądzi kocham
i będę i będęj kocham. Kasobin duka
znaję wolę Najdroższą na tyle aby nie
upadł moralnie — i pod tym względem będę
o mnie spokojna. Bądź spokojna i ufaj że
i na zdrowie nie upadnie. Pocięka mi, jest i

Już mi dodaje ta myśl że uam ujęty los mój
 i' czem ujętym by był - tem Ty kocham mnie
 bardziej, - że z cierpieniem moim miłot 'Twoja
 ro'nie. - Posłucha mi, jak i' o'w estrowiem który
 w pierogach li'nie wędys' d' mnie pisany
 zawarto. - Dądi dobrej myśli Najdroższa! a
 w porciej pracy i' przy dzieńku ulgi szuka 'Tę
 kerkowie. - Dwie wychowy - Ty uam jak duszka
 i' jak pragnę. - O'żgonie dwie i' Cześć - i' d'
 serca mego przydam ci Jedyną miarę.

Kochaj mnie; Kochaj Matkę jak ja i'
 z chęcią kładym bardziej kocham. -

Do wdzenia Najdroższa!

Twój do sieni Młody."

Mamę uorkam po stary i' radej Tej'ce
 polecam ci Tej'ce jak widać syn

Młody Pawlikowski -

Received of
 J. J. J. J. J.
 the sum of

An Frau Henriette v. Pawlikowska, Mutter des 13
Unterfertigten. - Lemberg in Galizien, - Meiers Strasse
Franco. erga Recepiusse Eigenes Haus.

Unbeantwortet
Lagerberg

Najdroższa Mamusiu!

Raz na kwartał wolno nam pisać do
rodziny. Długo ten dzień oczekiwałam. - Nie mogę
cię dogać moją, moją najdroższą Mamusiu,
wrocie ja i wrocie do Boga uciec na ciele i duchu.

Moja odwaga znosić męczarnię, kłopoty i
złoty w jednym domu. Długo dobrej myśli
na przyszłość. Moralność jest zawsze wrocie do
jeleńce aby znieść z spokojem i godnością to
moje. - Właśnie mi jest miło o Tobie i o
moich, i to przeświadczenie o Twojej miłości
męczarnię ku mnie i ku Helenie. -

Właśnie mi są listy Twoje i czołowe wiadomości
o moich - Którego już tak dawno nie miałam
w moim niezwykłym wielkim przeżyciu. -

Właśnie mi było tuż Mamie z Dr. G. B. m.
który stokrrotnie razli mamę całą. -

134
Ad Dr. Jui jeure musz odiedniec wmej
Karamenie 6/1. du. - Czes to stamie szu
ale ufaj Mamo i Rzy To zmieni. -

Zdrowi mi Star Huiy. - Stogostaw mi
tylko Mamo z dela i kochaj mnie jak
ci kocha Tvoj

zadem sercem przyjacelow syn

Stomnie 26-berwa 1864. Mieczyslaw Pawlikowski

P.S. Moj kolega raczy P. Janko zadaw
nyrany uranowania swego. - Panu Henrykowi
Schmittowi chudej Mamo udziele nastepnych
sto za drugiey stomniy listu. -

Przewydz i przyjaciel przedstaw. - /,

Do Pani Henryki Pawlikówny

we dworze Ulica Majerowska

Wiosna domu

P.S. Martko Ty wieśz mamia, spasi
aby były nowe, pewnie nie stale.
(Dnia 15^{ty} Lipca 1864)

Moja najdroższa Mamusko! - Smutno mi ze z wzięcia
te Mamie w tym roku zyczenia moje, które dotad co roku
okazy - weselej składam w dniu imienin najdroższej
Matusi. - Bóg wiec Mamie da lat długich i zdrowia,
a jeszcze wiele i wiele razy wesole i wesołe rodziny
obchodzić będziemy 15^{ty} lipca! - A i daj, wniek wola Mamia
widzieć mnie w wzięciu - mi miel syna który by wiekował
kraju który by był Mamie niegodny, którego by wzięć się
należało. - O mnie nie Mamia będzie spokojna: zdrowie
jestem i dobrej myśli. - Był u mnie Karimierz dr. i zwodził
portancie me przedmiotem, nie mogąc siedzieć ciągle.

X. Wypis z listu z dnia 10. X. 1840. r. z Warszawy.

o Miedze, czego by gospodarstwo i interesy wymagały. Wście jego rady
oddaniem przedmiotów matce Hali - która jak się mniemam sprowadzi
młodego człowieka, lepszą gospodyni niż miedze mój ojciec. Zresztą w ostatnich
czasach już się oberwała z miedzeowem stosunkami - a młoda pewnie tak
swojemu z miedzeowem by się nie zajała. - Mamuś najdroższy prosi aby udzielił
swoich uwag i rad. - Co do Roddeckiego - Karimierz dr. jak najgorzej mi o nim
mówił a jego projekt zabierania suchych drzewców na gospodarstwo i płacenia
dochodu z dóbr od morga (i to bardzo mały) uważa za nieudolne i niekonieczny
tak, żeby po upłaceniu należytym ledwo na życie zostawało. - X. Wypis o tem tylko
myśli aby wysadzić Winiarskiego, stąd jego powody dla Roddeckiego, nad którego przypisanie
także się dobrze zastanowił i innych o świadectwo zapytał. - Całyś rapki Mamuś.

An Frau Henriette von Pawlikowska geb. Gräfin Dziurzycka, Mutter des Gefertigten
Wohnhaft in Lemberg Galizien.

15

Meine liebste, meine theuerste Mutter!

Dein Antwortschreiben auf meinen letzten Brief habe ich erhalten. - Ich danke Dir innigst für die gütigen Worte mit denen Du mich immer so zu trösten und zu ermuntern weisst. - So oft ich Deinen Brief erhalte - so lange ich ihn bei mir behalten darf, überlese ich ihn wiederholt unendlich Male, und es scheint mir, Du wärest selbst bei mir - ich höre Dich sprechen. Aber leider ein Tag vergeht schnell und dann sehe ich zwar nicht mehr Deine theure Schrift, aber ich wiederhole mir im Gedächtnisse Deinen Brief vieltausendmal - lange - unendlich lange Tage hindurch, bis ich wieder ein Wort des Trostes von Dir erhalte.

Dies mal theure Mutter - kam ich Dir gleichsam zum Neujahrswunsche - wieder so wie das im letzten Brief - eine erfreuliche Nachricht übersenden - in so weit überhaupt eine Nachricht die aus einem Befürgnisse kommt, erfreulich sein kann. -

Zuerst muss ich Dir sagen, dass ich jetzt vollkommen gesund bin, viel gesünder als da Du mich in O^m besuchtest. Ich huste jetzt gar nicht, habe kein Augenweh mehr und meine frühere Mattigkeit und Entkräftung hat sich merklich gehoben.

Und jetzt werde ich Dir eine ganze Reihe von Erleichterungen und Begünstigungen aufzählen die uns am 2^{ten} d. M. publizirt wurden zufolge der k. Verordnung vom 17^{ten} November. -

1038
Wir können eigene Bücher haben. - Wir lesen die amtll. "Wiener" und die
"Drücker Zeitung". Heute haben wir Schreibmaterialien in unsere
Kammaten bekommen. - Wir können bis 10 Uhr Abends Licht in
unseren ^(Wir können das heilige Mensa bewohnen.) Zimmern haben. Wir können täglich 1. Gulden aus eigenem
ausgeben. - Es wurde uns erlaubt Wein und Bier zu trinken, auch
zu rauchen und schnupfen. - Ihr an der weiten Welt der
bürgerlich-Lebendigen kommt wohl nicht begreifen, wie wichtig alle
diese Erleichterungen für uns Gefangene sind - ihr könnt ja alles
dies tagtäglich haben und es fällt euch gar nie ein, welch ein
Glück es ist dieses nicht entbehren zu müssen... Doch ich hätte
beinahe das Wichtigste vergessen: unseren zur schweren Kerkerstrafe
verurtheilten Collegen wurden am 28^{ten} Novemb. die Eisen abgenommen.

Ich hoffe in Folge der uns zu Theil gewordenen Erleichterungen
jetzt die Zeit meines Klosterlebens mülhloser und vortheilhafter als
bis jetzt zuzubringen. Ich habe die Absicht irgend ein gutes deutsches
oder französisches Werk ins polnische zu übersetzen. Die Wahl
habe ich noch nicht getroffen - ich werde mich wahrscheinlich
entschieden entweder "Scherr's - oder vielleicht "Gröse's Allgemeine
Geschichte der Literatur" zu wählen. - Diese beide Werke habe ich
samt einem dritten (einem französischen desselben Inhalts:) bei
Herrn Carl Wild bestellt - sie sind wahrscheinlich schon lange
angelaufen - aber bis jetzt hat er mir sie nicht zugehant. Ein
paar Tage vor meiner Abreise aus Lemberg sah ich ihn, habe

*/ aber

aber vergessen ihm zu fragen was damit geschieht, - und wusste noch damals nicht welche Anordnung ich ~~damit~~ treffen soll. - Ich bitte also liebe Mutter möge ihm meinen herzlichsten Gruss überschieken und ihm dieses mittheilen sammt meiner Adresse. - Als ich zum letzten Mal in seiner Buchhandlung war, hat er mir eine ziemlich lange Notiz von Büchern mitgetheilt die eines Übersetzers warten und um die oft nachgefragt wird. Diese Notiz oder besser gesagt diese Bücher wären uns allen hier recht erwünscht - weil namentlich unser mir noch fünf oder sechs Collegen dieselbe Absicht haben die Zeit zum ~~sich~~ Übersetzen eines nützlichen Werkes zu verwenden. Diese Notiz müsste aber so sein dass man bei der Auswahl die persönliche Vorzüge eines jeden berücksichtigen könnte. - Er könnte sich mit Herrn Sajnochka über ein ganz rechtliches Werk berathschlagen. - Ein populäres naturwissenschaftliches (bei dem man sich aber mit der Terminologie nicht zu sehr abmühen müsste) wäre auch erwünscht. - Endlich bitte ich die Mutter ihm zu sagen - dass ich nicht ermangeln werde die Verfügung zu treffen betreffs unserer Rechnung, - und alles mir von ihm zugeschiedenen Bücher. —

Meine Schwiegermutter hat mir versprochen mich zu benachrichtigen welche Anordnung mein Bibliothekar vor seiner Abreise mit meinen wissenschaftlichen Sammlungen getroffen hat - bis jetzt habe ich noch keine Nachricht - und ich bin etwas besorgt. - Ich bitte die Mutter daher mir davon eine Nachricht zu überschieken. -

Ich danke Dir Tausendmal liebster Mütterchen für alles

was

was Du mir in Deinem letzten Brief geschrieben, besonders aber für alle Nachrichten welche Dich selbst betreffen, so wie diese von meiner lieben Halina und meinen Kindern. - Ich habe einen Brief von meiner Frau erhalten. - gleich am Anfang des Briefes drückt sie mir mit den wärmsten Worten ihre Freude aus - die einzige die ihr part zu Theil werden kann - über einen herrlichen und liebevollen Brief den Du theures Mütterchen an sie geschrieben hast. - Gott vergesse Dir tausendmal! Sei dessen gewiss liebste Mutter! jede Linderung, jeden Trost, jedes liebevolle Wort Deines Herzens das Du Ihr zukommen lässt - föhl ich doppelt in meinem Herzen - es muntert mich auf - es stärkt mich - es macht mich beinahe glücklich. -

Jetzt ist es Zeit den Brief zu endigen. - Leb wohl meine theure Mutter! Sei getraut. Ich schliesse mit dem Neujahrswunsch - "Mögen wir doch bald alle zusammen sein!" -

Grüße meine guten Verwandten und Freunde. - Dich liebste Mutter grüße ich von meinem ganzen Herzen tausendmal und küsse Deine Hände mit kindlicher Achtung. - Lebe wohl theure Mutter - Gott erhalte Deine Gesundheit und gebe Dir alles gute was Du nur wünschst -

Twój syn
Mieczysław Pawlik

Tomunies d. 21. Novemb. 1864.





1863

17-51

12) + 11 kopert

franco - Recommandé

Madame Henriette Pawlikowska
née Comtesse Dzierzycka

Rue Majerowska
N^o 671. ³/₄.

Lemberg
(en Galicie :)

728 Vom K. K. Militair Platz Commando Olmütz



IX
1861

An Frau Henriette v. Pawlikowska, geborne Gräfin Orzeszowska, wohnhaft
zu Lemberg in Galizien. Majer'sche Strasse, eigenes Haus. N^{ro} 671.

8

Thenerste Mutter! —

Ich erhielt die Erlaubniss an Dich zu schreiben, um Dich über
meine Gesundheit beruhigen zu können, da ich weiss, dass Du nach
deinem letzten Besuche in Olmütz, sehr um mich besorgt warst.
Ich versichere Dich, Deine Befürchtungen und Besorgnisse sind
nicht gegründet, — denn ich bin gar nicht krank, und hoffe auch
fernerhin gesund zu bleiben. — Wie Du sagst, hast Du mich
viel blässer und abgemagert gefunden; — es ist wohl möglich
dass ich an jenem Tage ~~blässer~~ wie gewöhnlich aussahnte, —
aber dies geschieht ja sehr oft, selbst wenn man frei ist, dass
man an einem Tage in Folge eines vorübergehenden Unwohlseins
oder aus irgend einem anderen Grunde etwas kränklich aussieht,
kann das aber ein hinreichender Beweis sein dass man krank
ist? Gott bewahre. — Liebstes Mütterchen! — ich war zwar nie
dem gottseligen Herkules ähnlich, aber ich bin überzeugt, dass
auch dieser eisenstarke Mann an einzelnen Tagen bloss aussah,
konnte ohne nicht im Mindesten krank zu sein. — Erwäge nur
meine Thenerste Mutter: Du sahst mich an einem Tage, ich
aber sehe mich täglich — und kann viel besser den Stand meiner
Gesundheit beurtheilen. Alle meine Collegen sagen mir das
/ ich

170
ich recht gut ausschaue und sind damit einverstanden dass
die veränderte Lebensweise den wenigsten Einfluss auf mich
auszuüben scheint. - Sei also vollkommen getrost und
beruhigt theuerste Mutter. Keine Brustschmerzen habe ich,
keine rheumatischen, - und diess ist ja die Hauptsache. -

Wenn Du mich öfter sehen könntest - würdest Du überzeugt
sein, dass ich Dir die volle Wahrheit berichte. - Du stellst
Dir in Deiner mütterlichen Läßlichkeit gewiss vor, dass
ich in meinem Kerker in traurigen, finsternen Gedanken
versunken, Stunden lang mürrisch und schweigsam sitze. Du
irrst Dich theuerste Mutter. Diess geschieht nie, wie Du es
meinst. Im Gegentheil, ich trachte den ganzen lieben Tag
hindurch immerfort beschäftigt zu sein. - Sieh, da steht
meine Strickerei (denn Mutter Du mir geschickt hast und an
der ich noch sehr lange zu arbeiten habe) - und auf
meinem Tische ein Buch und Zeitungen. - Deine Photographie
und die meiner lieben Frau und meiner Kinder - die habe ich
vor mir - und alle Augenblicke schaue ich euch an Ihr
meine Liebsten, meine Theuersten. Und meine Gedanken?
die sind nicht im Gefängnis, - die sind bei Euch und mit

(Euch)

Euch immerfort, - bald in Lemberg bei Dir theure Mutter, bald in der Schweiz mit meiner Halua und meinen Knaben.

Von Halua habe ich einen Brief vom 20^{ten} l. M. erhalten, der mich sehr erfreut und getröstet hat. Die Knaben sind gesund und lustig, und auch die Gesundheit der Halua scheint sich jetzt gebessert zu haben. - Sie schreibt mir das der Jasio in letzter Zeit sehr stark gewachsen ist, - sie hat mir schon früher das Maass beider Knaben geschickt und ich habe ihren Wuchs an meiner Thüre mit Kreide aufgemerkt. Beide Knaben sollen oft von mir sprechen, - ich aber bezweifle sehr ob sie mich wieder erkennen werden, wenn ich einst frei sein werde. Besonders der Jüngere kann unmöglich mich im Gedächtnis so behalten haben. - Ich habe die Erlaubnis erhalten auch an Halua zu schreiben; - doch es ist für mich ein wahrer Trost wenn ich weiss, dass die Mutter von ihr nicht vergisst und von Zeit zu Zeit ein paar Worte ihr zuschickt, für die arme Halua ist jeder solche Beweis der mütterlichen Zärtlichkeit eine grosse Linderung in ihrer Einsamkeit und Trauer. Sie klagt so schmerzlich in ihrem letzten Brief dass sie während der Feiertage und neuen Jahres keinen einzigen Brief erhalten

hat

* Vermissen und Fremden schreibe ich meine Freude - von den Familienpersonen wünsche ich Nachrichten haben. -

hat. - Mich hast Du, theuerstes Mütterchen damals eben besucht, so wie die Mutter der Maria, aber von der armen Entfernten hast ich ganz vergessen, - Du sie doch viel mehr des Trostes und Ermuthigung bedarf als ich! - Ich bitte Dich also, liebste, liebste Mutter, schicke doch manchmal paar herliche Worte an meine arme Frau und meine Kinder, und sende ihnen immer Deinen mütterlichen Segen, um den ich selbst Dich bitte für uns alle. -

Ich danke Dir herzlich liebste Mutter, für alle die Sachen, die Du mir durch das löbl. Festungs Commando zukommen lässt; es sind diess alles lauter Beweise für mich Deiner mütterlichen Zärtlichkeit. - Die Wintermütze ist recht hübsch und recht warm, ich trage sie alle Tage. - Die Winterjacken sind sehr angenehm zu tragen - und ich habe mir eben solche gewünscht. Die Zuckerwerke, womit Du einen wahren Luxus mit mir machst, schmecken mir sehr. - Tausend Dank für alles. -

Lebe wohl, theuerste Mutter - und zum glücklichen Wiedersehen! Ich küsse Dich und Deine Hände tausend mal. von meinem ganzen Herzen! - Noch einmal, sei Du des besten Muthes und vollkommen unbesorgt um die Gesundheit Deines Dir innigst liebenden Sohns.

Meisycan

Almütz den 30^{ten} Jänner 1863.

Franco Recommandé

110024

20

Madame Henriette Pawlikowska
née Comtesse Drieduszyka

Majorska Nr. 676.

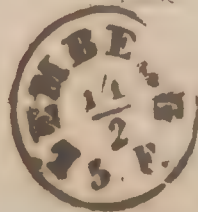
Lemberg
(en Galicie:)

110024
FEB.

1860

in. Pawlikowski. Almütz.

Herrn Lt. milit. Platz command. Almütz



An die Mutter des Gefangenen, Henriette Pawlikowska, geb. Gräfin Driedunyska
Wohnhaft in Lemberg in Galizien. - Maierische Strasse N. 671. $\frac{3}{4}$.

Pawlikowski

Platz den 7^{ten} März 1865.

Thuerste Mutter!

Ich habe Deinen Brief vom 22^{ten} Februar richtig erhalten und
danke Dir herzlich und tausendmal für Dein liebevolles
Schreiben. - Wenn es mir erlaubt wäre Dir polnisch zu schreiben
möchte ich Dir meine innigste Dankbarkeit ausdrücken
trachten für die Beruhigung und allen Trost den mir
jedes mütterliche Wort und Dein unschätzbare Segen
bringt, - doch Deutsch läßt es sich nicht thun. Eine bessere
Zukunft muss ich erwarten, wo ich Dir werde alles sagen
können so wie ich es denke und fühle. Wie unaussprechlich
glücklich werde ich mich fühlen so oft ich Dir meinen
kindlichen Dank werde bezeigen können für Deine Güte
und Lässlichkeit für mich, für meine arme Halina und
meine kleinen Waisen. - Am 3^{ten} laufenden Monats
ist ein volles Jahr verflossen seit meiner Einkerkierung,
am 28^{ten} April endet das erste Jahr meiner mir verhängten
Gefangenschaft. - Hoffen wir dass das zweite doch auch
endlich ohne einen Unglücksfall ablaufen wird. Einst
werden wir doch wieder beisammen sein alle im Familienkreis
vereinigt und glücklich. Von dieser traurigen Zwischenszeit

werden wir alsdann wie von einem bösen Traume reden, der
uns eine Zeit lang beunruhigt hatte und nun verahmwunden
ohne jegliche Spur zurückzulassen ausser dem Andenken
an überstandenes Leid - welches unser aller gegenseitige
Zuneigung und Liebe nur gestärkt und desto fester gemacht.
Ja, liebster, liebtes Mütterchen! denken wir nicht an
die Gegenwart - denken wir an eine glückliche Zukunft.

Von Halicia habe ich die letzte Nachricht vom 19^{ten} Februar,
seit dieser Zeit weiss ich nichts von ihr und meinen kleinen,
und da ich aus ihrem letzten Briefe ersehen konnte dass sie
alle nicht völlig gesund waren - so fühl ich mich ziemlich
beunruhigt. Ich habe selbst keine Nachricht von ihr auf
meinen Brief vom 20^{ten} Jänner - und ich weiss nicht ob sie
diesen Brief erhalten. - Von meiner Schwägermutter habe
ich schon unendlich lange Zeit keine Nachricht - so auch
von der übrigen Familie. - Im Ausweis der Angekommenen
lese ich fast sehr oft in der amtlichen Lemberger Zeitung
den Namen meines Schwagers Miecislans und kann mir
unmöglich erklären sein Stillstehen. Von Wanda weiss ich
auch nichts seit Menschengedanken. Wann ist Dorko's Hochzeit?
Die Nachrichten welche mir Mütterchen schreibt - waren mir
größtentheils bekannt - nämlich von Todesfällen des Stan.
Abbrandi, der fr. Mier u. der Wisniewski. - Den armen

C.

Wismar: bedauere ich sehr und stelle mir seine Lage vor mit den vielen unmündigen Kindern, - er hat auch sonst seine Frau so sehr lieb gehabt. - Wenn die Mutter eine Gelegenheit haben sollte, so bitte ich dich, dem Wismar: mein herzlichstes und aufrichtiges Mitgefühl auszudrücken. — Wenn Liebesmutter mit Carimir Starencki eine Correspondenz pflegt wie ich es vermute, so bitte ich Mütterchen ihm zu sagen, dass ich ihm für seinen Besuch brieflich nicht konnte danken. Ich habe eine Bitte an ihn, und ich erwarte nicht dass er sie erfüllen wird wenn es nur in seiner Macht steht. Die Bitte ist folgende: Er möge auch sein persönliches Einschreiten meinem Geschwisterbruder Boguslaw aus Madras behilflich sein - damit eine Reclamation von Seite der h. Regierung um seine Auslieferung aus Sibrien, an Rußland abgeschickt werde. So viel ich weiß aus Zeitungen, sind schon mehrere seiner Unglücksgefahrten in Folge solcher Reclamationen zurückgekehrt. Dieses ist meine Bitte an ihn. — Die Bücher welche mir H. Wild geschickt hat, habe ich am 3^{ten} L. M. gesehen. Ich behalte sie alle - aber über die Wahl nicht sehr zufrieden. Den Guizot darf ich nicht lesen. - Die Übersetzung des Assmann oder eigentlich dessen Umarbeitung würde einer Menge geschichtlicher Materialien bedürftig die man hier unmöglich haben kann. Marius endlich, wie mich der erste flüchtige Blick belehrte, ist ein ausgezeichnetes volksthümliches Buch für das deutsche Publikum, aber es gehört eben wie der größte Theil aller Volksschriften zu den

1017
unübersetzbar, d. h. zu denen die in der ^(gotischen) Übersetzung ihren größten
Werth u. Größe verlieren müssen - weil sie eben den eigenthümlichen
Bedürfnissen, Zuständen, Meinungen u. Gefühlen einer gewissen Nation
angepasst sind - die einer andern völlig fremd sein müssen. - Eine
gänzliche Umarbeitung aber, wäre hier unausführbar - und übrigens könnte
es nur ein gediegener Naturforscher unternehmen. - Ich bedaure
sehr dass der gekroter Herr Wild mir nicht eher die andern von
ihm angeführten Bücher: Rossmäntel: der Mensch, Schleiden: die Pflanze
u. s. w. geschickt hat, - oder vielleicht Kimmernann: der Mensch - oder
etwas dergleichen. - Ich bitte dich theuerste Mutter, danke ihm
für die Sendung und theile ihm die obige Stelle meines Briefes mit.

Was mein Befinden anbelangt - kannst Du liebste
Mütterchen vollkommen beruhigt sein. Ich bin jetzt ganz gesund.
Ich bitte dich nur liebste Mutter Sorge für deine eigene
Gesundheit - sei getrost über die Zukunft die in Gottes Hand
ist und lasse dich nicht kränken vom harten Loos das
mich getroffen hat. - Denke an polnische Sprichwort welches
sagt: Es gibt nichts schlechtes das keinen guten Ausgang
haben sollte. - Ja, glaube fest daran, dass alles Schlechte eine
glückliche Wendung, ein gutes Ende haben muss! Sei also
immer guten Muthes meine theuerste Mutter - immer - immer.
Damit wirst Du mich am besten trösten und kräftigen,
damit wirst Du mir den größten Beweis geben dass Du
mich wirklich liebst. - Mich selbst, meine Elaina und meine
Kinder empfehle ich deiner mütterlichen Liebe und deinem
Segen! - Auf Wiedersehen theuerste Mutter! und
antworte mir bald, damit ich über Euer Befinden beruhigt
werde. - Ich grüße dich und küsse Deine Hand mit
kindlicher Achtung und Liebe viel tausendmal!

meine lieben Verwandten u. Freunde
grüße ich vom Heren.

Twój syn
Maryśka

An die Mutter des Gefertigten, Henriette Pawlikowska geb. Fräulein Arzidungska
wohnschaft in Lemberg. - Meiersche Strasse. Eigenes Haus. N^o 671 1/4. 1865
m. Pawlikowski 23

Meine theuerste Mutter!

Soeben habe ich Dein lebenswürdiges Antwortschreiben (vom 30^{ten}
März) auf meinen Brief vom 7^{ten} vor. Mon. erhalten - und
zugleich die Erlaubnis dir schreiben zu dürfen. Ich danke
- dir tausendmal theuerster Mütterchen für Deine liebevollen,
herzlichen Worte mit denen Du mir immer so viel Trost
und Segen spendest. - Mein größtes Glück ist, jet. Dich liebe
Mutter und alle meine Lieben gerührt und wie möglich getrost
zu wissen. - Leider können mich diese Nachrichten nicht so schnell
und so oft eintreffen wie ich es wünschen würde und die
Nachrichten sind auch nicht immer erfreulich. - Tadio war
ernstlich krank, und auch Jasio soll sehr gewachsen sein
aber dabei sehr blass und schwächlich aussehen. - Halina schreibt
mir dass sich ihre ^{eigene} Gesundheit jet. schon gebessert hat, aber
aus dem Tone ihrer Briefe, ich möchte fast sagen - aus den Tönen
ihrer Schrift - erkenne ich dass demnach nicht so ist. - Ich kenne
sie zu gut und liebe sie zu sehr, dass es ihr gelingen sollte mir
die Wahrheit über ihr Befinden zu verhehlen. Aus ihrer zitternden
Handschrift und dem fruchtlosen Bestreben mir Gemüthsruhe
vorzuspiegeln - fällt es mir nicht schwer zu errathen dass ihre
krankhafte nervöse Aufregung und Reizbarkeit sich eher ~~verschlimmert~~
verschlimmert

Am Anfang der nächsten Woche - lege ich hier noch Flacore's Mutter meine aufgeschriebenen und
herstellbaren Minnie's eines kranken Kindes: Gesundheit - länger Jahre und gesund. Glück. Ein auf's
Empfangen. Jedes Hoffen ist dir gewiss im Familienkreise mein Wunsch. Darbringen zu können. -

als gebenswert hat. - Dies betrübt und beunruhigt mich desto mehr
da unser gute Freund, Dr. Ebers, der einzige Arzt dem sie voriges
Vertrauen zollte, (und der nach seiner Landesverweisung seine
Wohnung in der Schweiz nahm und durch einen glücklichen Unfall
nicht fern von ^{wohnte} Celigny) unlängst gestorben ist. - Sein Brustleiden
an dem er schon in Krakau kränkelte, nahm in der Verbannung stark
zu; nach vielen Bestrebungen erhielt er endlich die Erlaubnis zur
Rückkehr, er beabsichtigte in die Heimath zurückzukommen - doch
den ersten Tag nach seiner Ankunft in Krakau ist er verschieden!

Von Halia erhielt ich einen Brief vom 19^{ten} März. Sie schreibt
mir dass der 17^{te} v. m. ein glücklicher Tag für sie war - sie hat
zwei Briefe erhalten, den einen von mir, den anderen - ein liebevolles
Schreiben von dir theuerstes Mütterchen; - man sieht es aus ihrem
Brief dass dein Schreiben sie sehr gerührt und beglückt hat.
Ich küsse dich und danke dir von ganzer Seele liebtes Mütterchen,
für den Trost den du der armen Halia angedeihen lässt
so oft du an sie paar Worte mütterlicher Gewogenheit und
Zuneigung sendest. - Sie schreibt mir: „Heute will ich dir
antworten, gestern habe ich nach Semberg unserem liebsten
Mütterchen ein paar Worte des innigsten Dankes für Ihr
liebevolltes Schreiben geschrieben.“ - Es wundert mich daher
um so mehr, dass (wie ich aus deinem Briefe ersehe) du noch

am

am 30^{ten} März das Schreiben der Halua nicht erhalten hattest. —

Die Schwiegermutter ~~inzwischen~~ ~~derer~~ derer.

Besuch der mir angesagt, habe ich am 2^{ten} Lauf Monats gesehen. —

Was mein Befinden anbelangt, bin ich jetzt ganz gesund. —

Wrigens wird es dir liebste Mutter leicht begreiflich, dass mit dem nahenden Frühling das Heimweh eines Gefangenen und die Sehnsucht nach allen Lieben immer nur desto fühlbarer werden muss. — Doch sei getrost theure Mutter! am 28^{ten} d. M. geht die Hälfte meiner zweijährigen Gefangenschaft zu Ende: so glaube fest dass auch die zweite Hälfte ohne schweren Unfall und Krankheit verlaufen wird. — Was die Möglichkeit einer Freilassung vor dieser Zeit anbetrifft — kannst du alles hoffen liebste Mutter, weil ja die Zukunft niemand voraussagen im Stande ist, doch bitte ich dich vertraue nur nicht zu sehr diesen Hoffnungen denn sie scheinen mir ziemlich unwahrscheinlich zu sein. — 7.

Das Loos meines Cousins Bogusław betrübt mich sehr, denn so viel mir
meine Schwiegermutter sagte, weiss man nicht wo er sich jetzt befindet
und entbehrt schon lange jeder Nachricht von ihm aus Sibirien. - Von
unseren Verwandten in Lemberg hast Du mir liebste Mutter keine
Nachrichten geschickt. Ist Heim Titus in Lemberg? und seine Frau? - Wann
soll mein Schwager Mieczysław jenen Ausflug machen von dem Du mir schreibst?
Erfreut sich Włodimir eines Sohnes oder einer Tochter? - Wann ist Doros's
Hochzeit? - Ist Wanda schon in Lemberg? Welcher von den Söhnen des Moritz
Dr. ist nach Mexiko gegangen? - Welcher von unseren Cousins Dr. wurde jetzt
zu paarmonatlichem Kerker verurtheilt, wie ich es aus der Zeitung erfuhr? -

Noch eine Bitte habe ich an Dich theuerste Mutter: - Die paar Zeilen unten
an meinem Brief, schneide ab, und schicke sie mit der Post unter der
Adresse: "Mładysław Wroblewski w Piotrkowie." - Hast Du meinen letzten Brief
dem Herrn Wild mitgetheilt, wie ich Dich gebeten? - Ich küsse Dich von
ganzem Herzen vieltausendmal, theuerste, beste, liebste Mutter. - Ich küsse
mit kindlicher Achtung und Liebe deine Hände - Lebe wohl - und zum
Wiedersehen theuerster Mütterchen. - Antworte mir bald und segne immer

Kruty, den 8^{ten} April 1865.

Deinen Sohn Mieczysław

Francis Reimandit:

1864

11. FEB.



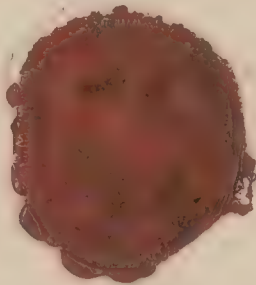
25

Madame Henriette Pawlikowska
née Comtesse Driedurycka

Rue Majerowska
N^o 761. $\frac{2}{4}$.

à Lemberg
(en Galicie.)

in Pawlikowski. Almütz.
Herrn k. k. Milit. Platzkommande zu Almütz



An die Mutter des Gefertigten, Henriette v. Pawlikowska geb. Gräfin Dzieduszycka
Wohnhaft in Lemberg (Galizien) Maszewska Strasse N. 671.

Pawlikowski - 4 1/2

26

Thenerste Mutter!

Deinen lebenswürdigen Brief vom 24^{ten} vorigen Monats habe ich richtig erhalten, und ich küsse Dir dankbarst liebtes Mütterchen tausendmal die Hände für alle mir zugesandten Nachrichten. Ich kann Dir mit ähnlichem Gegendienste nicht entgelten, denn aus einem Kerker ist es rein unmöglich je eine Heutzzeit zu berichten, - hier verstreichen Wochen und Monate ereignislos und unterscheiden sich selten von einander und die Tage gleichen sich wie Zwillingbrüder. Mein Befinden ist das Einzige worvon ich Dir von hier aus eine Nachricht zuschicken kann. Aber denn ist es ja, woran Dir theuerste Mutter am meisten gelegen ist. - In Hinsicht meiner Gesundheit kann ich Dir also mein Mütterchen, eine erfreuliche Botschaft dreimal zusenden. - Obwohl im Kerker, fühle ich dennoch den wohlthätigen Einfluss des Sommers, und bin jetzt im Allgemeinen gesünder und kräftiger als es der Fall war da du mich gesehen. - Meine Collegen sagen, dass ich schon ^{seit} lange nicht so gut aussah als ich jetzt aussehe. - Übrigens habe ich jetzt ein bei weitem geräumigeres Zimmer mit einem breiten Doppelfenster - also mehr Raum, Luft und Licht - die Hauptbedingungen der Gesundheit. - die Hälfte der mir bestimmten Gefängnisschaft, habe ich am 28^{ten} vorigen Monats glücklich überstanden; - am 24^{ten} May wird es ein volles Jahr seitdem ich in Hinz bin - und sieh doch liebste Mutter dass ich dabei gesund geblieben. - Befürchte also nichts meine Theure

/: und

und sei völlig unberührt für die Zukunft. - Lass dich mit dem Loss
Deines Johnes nicht kränken und grämen. Die Zeit verläuft so
so schnell - einstens wird es uns scheinen da wir wieder glücklich alle
im Familienkreise vereinigt sein werden, es wird uns erscheinen als ob
jene zwei Unglücksjahre nur einen kurzen Augenblick gedauert hätten.
Es ist eine Wahrheit die sich immer im Menschenleben erweist und gar
nicht bezweifelt werden kann, dass selbst die härtesten Schicksale die
man erlebt, wenn sie schon einmal überstanden sind, bald in
Vergessenheit gerathen, ja dass sie sogar zu einem erfrischendem, zu
einem angenehmen Andenken sich gestalten. - Also noch einmal
wiederhole ich und werde es bis zum letzten Tag meiner Haft immer
sagen: kränke und gräme dich nicht theuerstes Mütterchen - denn
anstatt das Übel zu besorgen, vergrößert Sorge und Kummer das
Übel und raubt die Gesundheit, das Kostbarste aller ~~W~~engüter.

Keine größere Freude kann ich hier erfahren, als wenn ich
einen Brief von dir liebes Mütterchen oder von meiner lieben
Halina erhalte und darin beruhigende Nachrichten über
dein und der Halina und meiner Knaben Gesundheit finde.
Bereite mir von diese unnennbare Freude theure Mutter, und
überhütete mir bald dein mir so erwünschtes Antwortschreiben.
Ich erwarte es immer mit spannender Ungeduld und der Tag
wo ich es erhalte ist für mich ein Festtag, ein Tag des Glückes.

Getrührt war mir diese Freude bei den Nachrichten die der
Brief meiner theuren Halina enthielt, den ich vor paar Tagen
bekommen. - Halina war krank und obwohl sie mir schreibt dass sich

%, ihr

ihr Gemüths Zustand bedeutend gebessert hat, so muss ich doch aus
 ihrem Schreiben ersuchen dass sie noch immer krank ist. - Ein demnachig
 Schwächezustand, eine Kraftabnahme, eine Nervenaufregung die sich
 ihr seit dem Frühjahr des vorigen Jahres fühlbar macht, scheint
 anstatt sich zu vermindern, im Gegentheil im Steigen begriffen zu
 sein. - Du die mich mit aller Liebe liebst deren ein Mutterherz fähig
 ist - die mich so zu verstehen weisst, du wirst es theures Mütterchen leicht
 begreifen wie sehr ich jetzt um meine arme, meine innigst geliebte Halba
 besorgt bin. - Ich bin vollends überzeugt, wenn das verdrähe Schicksal
 uns nicht getrennt hätte, so wäre sie vollkommen gesund und kräftig,
 doch auch diese harte Probe müssen wir aushalten - das Verhängnis ist
 nicht zu ändern. Es bleibt die Hoffnung und das Vertrauen in eine
 glücklichere Zukunft. Dies Vertrauen habe ich nie auch nur für einen
 Augenblick verloren; - es bleibt die Geduld die Verwirklichung dieser
 Hoffnung abzuwarten. Eine schwere Kunst ist es gewiss - diese Geduld
 und Seelenruhe immer behalten zu können, doch es gibt Gedanken
 und Gefühle welche selbst in Stunden der grössten Verstimmung uns
 eine wahrlich wunderbare Kraft einflössen im Stande sind. -

Einige von den Nachrichten welche du mir in deinen letzten
 Schreiben mittheilst, liebe Mutter, habe ich schon aus Zeitungsblättern
 erfahren, so z. B. die Nachricht von der Auszeichnung welche unserem
 Cousin Moritz zu Theil wurde. - Von der Glückseligkeit des Paares habe ich
 nicht gewusst, und ich wäre neugierig zu erfahren wo das junge Paar
 jetzt wohnt und ob der Dorke sich recht glücklich mit seiner hübschen

/ Frau

1865
Frau fühlt. - Hat Mici seinen projectirten Ausflug schon gänzlich
aufgegeben oder nur auf später aufgeschoben? - Ist Wendra in
Lemberg? - Und Onkel Titus ist er schon angekommen um den
Sommer hindurch seine aufgeschobene „Winter saison“ in Lemberg
zurubringen wie er jedes Jahr macht? - Casimir wie ich gehört
habe soll ziemlich ernst erkrankt sein. - Was macht Wladimir,
Alexander - u. alle andern Verwandten? Bereugt sich die Tynia
oben so talentvoll wie sie hübsch sein soll? - ~~Wen~~ von unseren
Bekannten sieht Mutter jetzt am häufigsten - wer erwacht sich
theilnehmend für uns. Alles drei sind Nachrichten die ich
fröh wäre zu erfahren. —

Jetzt aber muss ich meinen Brief beendigen; -
gleichzeitig schreibe ich auch an Halia. - Ich küsse tausend
und tausendmal Deine Hände theuerstes Mütterchen mit
meiner herzlichsten kindlichen Achtung und Liebe, und indem
ich Dich um Deinen schätzbaren müßigen Segen und Liebe
für mich, für meine Halia und meine Knaben bitte, umarme
ich Dich nochmals von meiner ganzen Seele. - Lebewohl meine
Theuerste, meine Beste Mutter - und zum Wiedersehen!

Dein
Wladimir

Olmutz den 16^{ten} May 1865.

Recommandé

M^{me} Henriette Pawlikowska

née Comtesse Orseduszycka -

^a Lemberg

(en Galicie.)

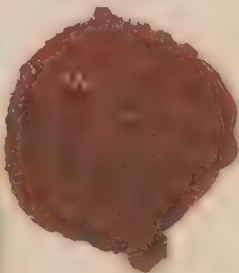
Ulica Majerowska

N^o 671. 2/4.



28

^{in. Pawlikowski. Amütz no.}
Aussk. Milit. Platzform zu Amütz



Grand Recommandé.

RECOM.



29

Madame Henriette Pawlikowska

née Contesse Dzieduszycka

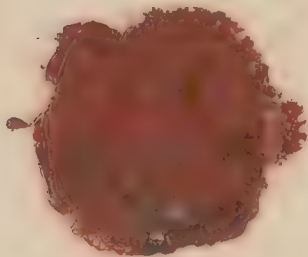
à

Lemberg

(en Galicie.)

Rue Maier
n. 671.

M. Pawli'Kowski. - Olmütz. (Festungs Commando)

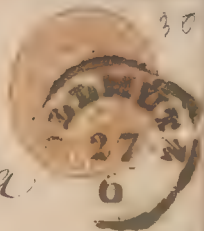


Hon. P. P. Wittke. Maj. Commando Olmütz

Francis Recommandirt.

RECOM.

M^{re} Madame Henriette Pawlikowska
née Comtesse Dzieduszycka



par M^{re} Wlasy Majerowski N^o 671.24.

Lemberg
(en Galicie:)

124

M. Pawlikowski - Olmütz.
(im k.k. Festungs Commando.)



Herrn H. F. Wiedner, k.k. Festungs Commando Olmütz

Franco. Recommandirt.

RECOSE

31

Frau Henriette Pawlikowska

in Lemberg

(Galizien)

(Majers Strasse. Eigenes Haus)

Mein Herr Pawlikowski.

Alte Karamaten des Stockhauses.



Wm. B. B. Post. West. Comm. 1863

An die Mutter des Gefertigten, Henriette Pawlikowska, geb. Gräfin
Des Dunajka. - Wohnhaft in Lemberg in Galizien. - Pawlikowsky

29

Thenerste Mutter!

Seit deinem letzten Briefe vom 26^{ten} vorigen Monats, den ich
am ersten Juny erhielt, habe ich keine Nachrichten von dir.
Wenn es mir vergönnt wäre, öfters an dich zu schreiben
mein theueres, liebtes Mütterchen, so würde ich gewis dich zu
erbitten gelingen, mir auch öfters eine Nachricht von deinem
Befinden zu überscheren - sie mag auch noch so kurz und bündig
gefasst sein, wenn sie mich nur über den Stand deiner Gesundheit
von Zeit zu Zeit beruhigen möchte. Doch in letzter Zeit
konnte ich nur monatlich einmal zu dir schreiben - und von nun
an, werde ich auch nicht so häufig schreiben können - nämlich
nur alle sechs Wochen. - Obwohl ich dir von hier aus nie viel
zu berichten habe und so lange ich hier noch verbleiben werde -
auch nie viel zu berichten haben werde, so thut es mir
dennoch leid, dass ich deinem unschätzbaren mütterlichen
Herzen, deiner mütterlichen zärtlichen Besorgnis um den Sohn -
nicht nach Wunsch Genüge zu leisten vermag und dir unmöglich
öfters wiederholen kann: ich bin gesund - gesund - gesund. - Dies
ist das einzige Erfreuliche - und gewöhnlich auch Alles was ich
dir berichten kann. - Diesmal ist es nicht der Fall ausnahmsweise.
Diesmal kann ich dir von zwei Besuchen sagen mit denen
ich hier überrascht wurde. - Am 7^{ten} lauf. Mon. war mir

z. eine

16
eine wahre Überraschung entheil - es war bei mir der Bruder meiner
From sammt seiner Gemahlin. - Obwohl du mir theuerste Mutter
schon seit März (wenn ich nicht irre) ihren Besuch angesetzt
hattest, so habe ich nach so langem vergeblichem Erwarten endlich
völlig die Hoffnung verloren sie hier zu sehen - und es gereichte
mir zur wahren Freude als ich sie erblickte. Du wirst übrigens
theuerstes Mütterchen wie ich sie beide gern habe. - Sie haben mir
Tausend und abermal Tausend Dinge vorgeplaudert - die ich
alle im Gedächtnis immer zu behalten glaubte, so lange der Besuch
gewährt - als sie aber fort waren, hatte ich schon alles
vergessen und musste der Lachlust meiner Collegen zum Gegenstande
werden, denen ich angekündigt hatte dass ich sehr viel Neues erfahren
habe, aber auf ihre wiederholten Fragen um diese Neuigkeiten, mich
trotz aller Anstrengung keines einzigen mehr entsinnen konnte.
Ich begreife jetzt selbst nicht wie das gescheh, und muss zugeben dass
ich wahrscheinlich in einer sonderbar träumerischen Stimmung gewesen,
was für uns Gefangene nicht eben eine Seltenheit ist. - Sie haben
mir eine Photographie ihrer kleinen Töchterchen zurückgelassen wo ich
die hübschen kleinen Lieblinge ausnehmen. -

Einen zweiten Besuch hatte ich am 11^{ten} lauf. Mon. - und
der war mir auch ganz unverhofft. Ich glaubte meine Schwieger-
mutter von ihrer Rückreise aus der Schweiz erst gegen das Ende
dieses Monats erwarten zu können. - doch, da sie die Gesundheit
dorthalb viel besser fand als sie gehofft hatte, so entschloss sie
sich früher zurückzukehren - und zwar so, damit sie am 11^{ten}

Juny

Juny - nach dem Wunsche der Halia - mich besuchen könnte. Du weisst
 ja liebster Mütterchen was für ein Feiertag für mich dieser 11^{te} Juny
 ist. - Mit deinem liebevollen Mutterherzen wirst Du es leicht
 begreifen theure Mutter, wie gross für mich die Freude war, an diesem
 Tage wo ich mit gedoppelter Sehnsucht an meine arme Halia dachte,
 von ihr eine frische Nachricht erhalten zu können und zwar eine
 gute, eine beruhigende Nachricht? - einen Augenzeugen zu sprechen
 der sie so unlängst gesehen, der mir über jede Einzelheit die sie und
 meine Knaben betrifft, genaues Bericht erstatten konnte und auf
 jede meine Frage über Halia, über Jasio und Tadio eine Antwort hatte,
 - nicht wie ein Brief den man oft vergeblich um Manches zu fragen
 versucht wäre - worauf er keine Antwort giebt. - Halia ist im Wege
 der Genesung. - Ihre Krankheit ist zwar von selbst nicht gefährlich, sie
 könnte aber gefährlich werden wenn man sie vernachlässigen würde.
 Die arme Halia soll sehr abgemagert sein und ihre nervöse Anspannung
 und Müdigkeit hatte schon den Grad erreicht, dass sie manchmal Tagelang
 nicht herumgehen konnte. - Jetzt ist es auf dem Wege der Besserung,
 und die Curmethode welcher Halia's Arzt sie unterzogen hat, scheint
 ihrer vortheilhaften Wirkung nach, sehr glücklich gewirkt zu sein.
 Ich befürchte nur dass diese Krankheits symptome bei der ersten
 Gelegenheit nicht wieder zurückkehren möchten. - Ich bin vollkommen
 überzeugt, Halia wäre nicht erkrankt wenn wir beisammen
 sein könnten - und ich zweifle nicht im Mindesten sie wird erst
 dann wahrlich genesen wenn das Loos uns wieder vereinigen
 wird. - Lass uns hoffen - und mit Vertrauen der Zukunft
 entgegenblicken! - Geduld und Hoffnung - in diesen Worten ist jetzt
 die ganze Weisheit für uns enthalten.

Doppelt schmerzt es mich liebste Mutter, dass ich im künftigen Monat nicht an dich werde schreiben können; - ich werde dir zu deinem Namenstage keinen Glückwunsch übersenden können! - Aufrecht ist es jetzt die Wünsche abzuschicken - doch da es nicht anders sein kann, so schalte ich sie in meinen heutigen Brief ein. - Alles Gute, Alles Beste was du wünschst, wonach du dich sehnest soll zur Wahrheit werden! Alle deine Hoffnungen sollst du erfüllt sehen! Im Hause worin du lebst und welche dich lieben, unter deinen Kindern und Enkeln sollst du dich glücklich fühlen, theuerstes, liebstes, bestes Mütterchen! Und lange, lange Jahre sollst du so unter uns zubringen - gesund und glücklich! - Dies wünscht dir dein Sohn aus seiner Gefangenschaft; - dein Sohn, der dich mit ganzem Herzen und mit ganzer Seele liebt und verehrt; - der dir unendlich viel Dankbarkeit schuldet; - dem deine Liebe und dein mütterlicher Segen auch selbst im Kerker Kraft und Beruhigung spendet: - So habe du ihn immerfort theuerste Mutter - und versage ihm und den Seinen wie deinen Segen. - Und jetzt theure Mutter bringe ich achtungsvoll deine Hand und umarme dich herzlich. Lebewohl - und schreibe mir bald und endige jeden Brief mit dem Gedanken mit dem ich diesen beendigen will: zum baldigen Wiedersehen! - Den Verwandten und guten Freunden die meiner noch gedanken - meinem herzlichsten Gruss, - und übersende mir doch wieder Nachrichten von ihnen theure Mutter, so wie in deinem letzten Briefe. - Nochmals küsse ich deine Hände vieltausendmal.
Dein dich herzlich liebender, dankbarer

Syn Mary Daw

Almütz den 24^{ten} July 1865.

Thuerste Mutter!

Ich hoffe theuerste und liebste Mutter, Du wirst diesen
meinen Brief gerade in der Zeit erhalten und an dem
Tage an dem ich Dir während Deines Besuchs in Olmütz
Nachrichten von mir zuschicken versprochen habe. - Es muss
Dir bei Deinem Besuche Dein Mutterherz weh gethan
haben, dass Du mit deinem Sohne im Spital
scheiden musstest, ohne die Hoffnung zu haben von ihm
baldige Nachricht erhalten zu können. Doch sei
über meine Gesundheit vollkommen beruhigt theures
und theuerstes Mütterchen. Du hast mich ja schon
auf dem Wege der vollkommenen Besserung gesehen
und der Arzt hat Dich versichert, dass es keine
gefährliche Krankheit war an der ich litt. - Jetzt
kann ich Dir den besten Beweis geben dass ich
ganz wiederhergestellt bin - dieser Beweis ist in
der Nachricht enthalten dass ich den Brief nicht
mehr im Spital schreibe, von 3^{ten} lauf. Monats
bin ich nämlich wieder in Dein Camatten, und
meine beiden Schlafcameraden sind auch zurückgekehrt.

191
Nur bitten mich dass ich Dir ihre achtungsvolle Empfehlung
ausrichte. - Jene hübsche Aussicht und Landluft die ich
im Spital hatte, wovon du dich selbst zu überzeugen die
Gelegenheit hattest habe ich zwar nicht mehr hier, aber
indem ich jetzt an meine Lieben Briefe schreibe, trachte
ich jene heitere Stimmung in der du mich gesehst,
nicht zu verlieren und als ein bewährtes Mittel gegen
Trübsinn haben sich mir immer die Photographien
meiner Theuren bewiesen. - Während ich an dich jetzt
schreibe theures Mütterchen; habe ich deine Photographie
vor mir und von Zeit zu Zeit schaue ich sie an
damit es mir scheinen möge, dass ich mit dir bin.
Hoffe immer fest, theure Mutter, es wird die Zeit
kommen wo dieser Traum zur Wirklichkeit sich umwandeln
muss, mit jedem Tage ist diese Zeit näher. -

Seit deiner Abreise hatte ich zwar keine Posten
und Nachrichten weder von dir, noch von meiner Halia
noch von der Schwiegermutter - aber ich hoffe bald einen
Brief von Halia zu erhalten und ich schreibe mir
auch mit der Hoffnung du werdest ohne Säumnis
dieses mein Schreiben beantworten, sobald du es mir
wird erhalten haben. -

Ich bitte Dich also inständigst um ein baldiges Antwortschreiben.
Schreibe mir vor Allen die liebe Mutter ob Du glücklich die
Reise gemacht - wie lange Du in Krakau verbleibst - wie
Du Dich jetzt befindet. Dann benachrichte mich ob Du
keine Nachrichten von Maria erzielst, ob ihre Mutter
schon vollends hergestellt ist, wie auch von allen meinen
Nannten und guten Freunden von denen Du nur was
erfahren hast. - Von mir aber sei so gefällig liebtes
Mütterchen allen die mir aufrichtig gewogen und zugehört
sind meine herzlichsten Grüße und schönsten Empfehlungen
zu überbringen. - Von meinem Kücken kann ich Dir keine
Mutter wie Du wohl weinst keine Nachrichten übersenden - bei
mir ist seitdem was Neues - und die Tage fließen ziemlich
einförmig vorüber - wir sind einander gleich wie Zwillingbrüder.
Das Einzige wovon ich Dir berichten kann ist mein
gegenwärtiges Leben und davon habe ich Dir gleich
in den ersten Theil meines Briefes geschrieben weil
ich dein unerschütterliches Mütterchen kenne und es wohl
weiß dass Dir an dieser Nachricht am Meisten
gelegen ist. Ich versichere Dich nochmals theure
liebste Mutter, sei vollkommen unbesorgt über meine
Gesundheit - Du kannst jetzt vollkommen in dieser Hinsicht

R. 1. Nachdem ich den Befehl bekommen - erüchte ich ein selbsten meines lieben Hladiu von
 26. 12. 18. 18. - diese Gesundheit hat sich gebessert - in Kranken und auch gesund. Ihre
 Mutter ist auf dem Wege der Genesung.

benötigt sein. - Die kalten Tuschbäder denen ich während
 meines Aufenthaltes im Spital benutzte, haben mir sehr
 wohl gethan und mich eientlich gestärkt. Wenn ich einst
 frei sein werde, werde ich nicht ermangeln mich dies Cur
 noch längere Zeit zu unterziehen. - Mein Augenweh
 das Dich so besorgt machte, hat jetzt auch ganz
 nachgelassen. - Niemals muss ich Dir theure,
 theuerste Mutter meinen herzlichsten, innigsten Dank
 aussprechen für Deine mütterliche Vereingung und für
 den neuesten Beweis den Du deinem Sohne gegeben wie
 sehr Du ihn liebst. - namentlich für Deinen Besuch
 in Olmütz. - Dein letzter Besuch besonders, kam mir ganz
 unverhofft, und ich kann es Dir selbst nicht ausdrücken
 wie sehr Du mich erfreut und beglückt hast! - Leben wohl
 theure Mutter - Du kommst nach Olmütz um Deinen
 kalmenstaa mit Deinem Sohne auszubringen: - Gott möge
 Dir das tausendfach vergelten! - Liebe wohl - und liebe
 stets Deinen Sohn und Hladiu und Deine kleinen
 Enkelin, - segne sie alle in Deinem liebevollen
 Mutterherzen. - Dein Segen und Deine Liebe ist der
 größte Trost Deines Dich achtungsvoll und von
 ganzem Herzen liebenden Sohnes.

Wicory Jan

Olmütz den 9. August 1865.

Francis Reimannsdorf

RECET

Madame Henriette Pawlikowska
nei Komtesse Dietrichsdorf



przy Ulicy Majerowskiej
N^o 671.²⁴
(dom własny)

a
Lemberg

171
Indawlikowski. Dimitry. Feltman's Command.
Hau-ke. Milit. Platz fonde Osmütz



An die Mutter des Gefertigten - Henriette Pawlikowska in Lemberg.
Pawlikowski

37

Thuerste Mutter!

Deinen lieben Brief vom 6^{ten} lauf. Mon. habe ich richtig erhalten, es hat mir sehr viel Freude gemacht, so wie ein jeder deiner Briefe, ich würde es vergeblich versuchen es dir mit Worten auszudrücken, welcher ein glücklicher Tag für mich, der Tag ist an dem mich dein liebevolles Schreiben zukommt. - dein Schreiben bringt mir jedesmal so viel Trost und Leger das es mir ein leichtes wird mein Schicksal mit Seelenruhe und heiterem Gemüthe zu ertragen. - Ich danke dir auch tausendmal für alle Nachrichten die du mir zuschickst. obwohl sie größtentheils nicht erfreulich waren. Von der abermaligen Krankheit meiner Schwiegermutter habe ich gar nichts gewusst, so wie mich überhaupt alle Nachrichten sehr spärlich und sehr spät zukommen. Ich bin froh das es wie es scheint kein ernstlicher Krankheitsfall gewesen ist. - Du schreibst mir dass viele meiner guten Freunde und Bekannten mich herzlich grüssen lassen; ich weiss wirklich nicht wenn du damit meinst Thuerste Mütterchen; du bist größtentheils so zurückgezogen - das ich wahrlich nicht weiss wenn du von meinen Freunden gesehen haben konntest - die fast in der Welt zerstreut sind. deren nur wenige in Lemberg verbleiben. Ich bitte dich liebste Mütterchen wenn du je was von irgend einem meiner guten Freunde und Bekannten erfährt, so säume nicht mich davon zu benachrichtigen - auch alle Familien Nachrichten sammle für mich wenn du kannst. - Wenn du es nicht bist oder meine Frau welche mir von Zeit zu Zeit was von meinen Verwandten u. Freunden schreibt, oder wenn iches nicht bei einem Besuche gelegentlich erfahre oder zufällig in der Zeitung finde - so bleibe ich völlig im Dunkeln und ahne selbst nicht das jener von meinen Freunden der jener Cousin geheiratet, jener gestorben, jener verreist

ist. -

ist. — Von meiner Maria habe ich am 5^{ten} lauf. Mon. einen Brief vom 19/23^{ten} August erhalten. Wie es scheint ist sie von ihrem letzten Leiden noch immer nicht völlig wiederhergestellt, und die Krankheitssymptome kehren von Zeit zu Zeit zurück, — ich befürchte dass der herannahende Winter ihren Gesundheitszustand nicht verschlimmern. — Ist es doch nicht ein Glück lieber Mutter, dass Maria sich im Ausland befindet wo sie wenigstens ~~den~~ das Hausverleihen Unannehmlichkeiten überleben ist die sie sonst erliden müsste. — Wie ich aus ihrem Briefe vermuthen muss, hat sich die arme auch vergeblichen Hoffnungen hingegeben — vor denen ich sowohl Sie als auch Dich theuerste Mutter schon öfters warnte. Die Enttäuschung nach diesem feberschaft aufregenden oft Monate langem Erwarten quält viel mehr als die trügerische Hoffnung Trost bringen mag. Diese andauernde Ungewissheit, der stätte Wechsel von Hoffnung und Desorgnis — entnervt und entkräftet mehr als alles andere. Deshalb bitte ich Dich nochmals theuerste Mütterchen lass Dich von vorzeitigen Hoffnungen nicht täuschen — andererseits aber ^{jet} vollkommen beruhigt über mich und meine Gesundheit; die Zeit läuft schnell ab und diese sieben Monate welche wir noch warten müssen bis ^{wir} uns wieder im Familienkreise sehen — sie werden rasch vorübergehen. Dies ist meine beste und allerbeste Hoffnung. —

Was mein Befinden anbetrifft, so kann ich Dich versichern theuerste Mutter — dass ich jetzt gesund bin — mein Aufenthalt im Spital kam meiner Gesundheit sehr zu gute — und besonders die dortigen kalten Duscbäder die ich, sobald meine Gefangenschaft zu Ende sein wird, nicht veräumen werde fortzusetzen. — Was den Winter anbelangt, in welcher Hinsicht Du theuerste Mutter immer Desorgnisse hegt — ob die Wohnung in den Casematten in dieser Jahreszeit keinen nachtheiligen Einfluss auf meine Gesundheit haben wird, — sei
/• lichter

liebste, besten Mütterchen vollkommen beruhigt und glaube mir dass aus
mehrfachen Gründen der Winter im Kerker viel leichter zu ertragen ist
als der Sommer. Im Sommer ist man gewohnt fast den ganzen Tag
im Freien zuzubringen - so fühlt man folglich auch die Absperzung desto mehr.
Im Winter dagegen bleibt man meistentheils zu Hause ^{im Zimmer} auch wenn man
frei ist - so ~~ist~~ auch der Kerker ~~was~~ die Gefangenschaft weniger
beschwerlich fühlbar. - Du schreibst mir theure Mutter dass Du
sehr besorgt bist wegen der Cholera welche, wie Du in den Zeitungen
gelesen, immer näher anrücken soll. - Ich glaube dass die Befürchtungen
diesmal zu voreilig sind, - diese Krankheit ist in Europa schon
einheimisch geworden und einzelne Cholerafälle können jedwede und
überall vorkommen ohne dass die Krankheit grossiren sollte. Wenn sie
auch in Berlin aufgetreten (was wie ich glaube sich nicht bewahrheitet hat)
so braucht sie nicht notwendig auch zu uns zu kommen, - und übrigens
ist die Cholera im Winter selten gefährlich. - Befürchte also nichts von
diesem Übel theure Mutter. -
In ihrem letzten Brief
hat mir Halia geschrieben, dass Maria und Pauline damals im Begriffe
gewesen sein sollten sich nach Ostende in die Seebäder zu begeben; ihre
Kinder sollten sie in Krakau der Pflege und Aufsicht des Herrn Karwitski
überlassen. Wenn sie dieses Reiseprojekt wirklich auch ausgeführt haben,
- so müssen sie schon an Ort und Stelle sein... was sage ich, sie sind schon
wahrscheinlich auf der Rückreise begriffen, - doch sie werden mich schwerlich
auf der Heimkehr brauchen wollen - weil sie sich nach den Kindern sehnen,
gewiss ohne irgendwo einzukommen nach Krakau eilen werden. Mir wäre
das liebste wenn sie auf der Rückreise einen kleinen Abstecher nach der
Schweiz machen wollten um meine theure Halia zu besuchen. Doch
ohne Zweifel werden sie dies nicht thun. -

Ich danke Dir von ganzem Herzen und küsse Dir tausendmal die Hände
theuerstes Mütterchen für deine unschätzbare mütterliche Zuneigung
mit der mir an meinem Geburtstage gegebenen Beweis dass Du an
mich immerfort denkst. - Deine Liebe und dein Regen macht
mich stark und gefasst auf alles gemacht mich getrost und heiter
- den köstlichen Obstsaft habe ich erhalten - ich gehe mit ihm aber
sparsamer um als die theure Mutter zu meinen scheint, da Du mir
so viel davon geschickt. - Er ist wirklich vortrefflich. Die mir geschickte
Torte hat mir auch sehr geschmeckt - und die Handtücher und Socken
worin Du liebe Mutter die Auswahl gerade nach meinem Wunsche
getroffen - sie leisten mir vortreffliche Dienste. - Ich danke Dir
vieltausendmal vom Herzen für alle diese Beweise Deiner Güte!

Antworte mir bald theures, theuerstes Mütterchen und
schreibe mir viel, viel von Dir jetzt, von allen Lieben und
überblicke mir soviel Du kannst Neues was mich interessiert; vor
allem aber ^{davon} Du keine Nachricht von meiner Maria hast. - Den
Verwandten und guten Fremden und Bekannten die mir gewogen sind -
meine Grüße und Empfehlungen. - Ich küsse Dich von ganzem
Herzen theuerste Mutter und küsse Deine liebsten Hände vieltausendmal.
Liebe immer Deinen John und segne ihn und die seinen von der
lieben Heimath in der Ferne. - Dein John

Miecydan

Almütz den 24. September 1865.

P.S. Nachdem ich den Brief geschlossen hatte ist mir ein Schreiben meiner
theuren Maria vom 11^{ten} L. M. zugekommen. - Sie scheint jetzt ziemlich
gesund zu sein - die Knaben sind gesund. - Ihr Brief hat mir sehr viel
Freude gebracht. Ich bin eben im Begriffe ihr zu antworten. -

franco Recommandé.

RECOM.

Madame Henriette Pawlikowska
na Comte de Friedenryka



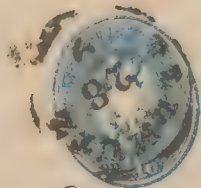
przy ulicy Majerowskiej
pod W^{rotem} 671. 3/4.

Lemberg
en Galicie

126

in Pawlikowski - Hmütz. (in ek Festungscommando)

126



Herrn F. J. Winkler, Hauptmann im 1. Regiment
Hmütz

Theuerste Mutter! —

Deinen allerliebsten Brief vom 14^{ten} October habe ich richtig am 19^{ten} vor. Monats erhalten. — Ich danke dir tausendmal von ganzem Herzen mein theuerstes Mütterchen für Alles Gute was ich darin las — und vor Allem für Deine unschätzbare, mütterliche Liebe. — Aus jedem herzlichem Worte das du mir zuhilfen schaffte ich Tagelang Gesundheit und Beruhigung. — Lass mich daher nie lange Nachrichten von dir entbehren. — Ich werde dir nur noch vier bis fünf mal von Olmütz schreiben — denn in weniger als einem halben Jahre hoffe ich frei zu werden. — Heute, wie immer seit meiner Gefangenschaft habe ich dir nicht viele Nachrichten zu übersenden — höchstens die eine gute, dass ich gesund bin und geduldig so wie ich nur vermag den Tag meiner Freilassung erwarte. — Von Halina habe ich am 16^{ten} vor. Mon: einen Brief erhalten den sie am 4^{ten} v. M. geschrieben hatte. — Sie ist jetzt ebenfalls gesund sammt den Kindern — d. h. sie war vor einem Monat gesund; — wie es ihr jetzt ergeht weiss ich nicht, und harre stündlich auf den Brief der vermuthlich seit lange schon in Olmütz sein muss. — Sie hat mir geschrieben dass ihr Befinden jetzt viel besser ist, dass Jasio sich einer vortrefflichen Gesundheit

erfreut.

erfreut, Tadio auch gesund ist aber jetzt sehr schnell gewachsen
ist und daher etwas abgemagert aussieht. — Sie war sehr
beunruhigt über mein Befinden, weil sie seit dem 17^{ten} August keine
Nachricht von mir erhalten hatte; mein Brief vom 22^{ten} September
war ihr am 4. October noch nicht angekommen. — Wie Du richtig
in Deinem Schreiben vermuthet, theuerstes Mütterchen, hatte ich am
30^{ten} September einen Besuch meiner Schwiegermutter — es war
derselbe Tag an dem acht von unseren Collegen — freigelassen
wurden — darunter fünf, die zum schweren Kerker verurtheilt waren
und zwar vier von ihnen wegen „Hochverrath“ zu 10. und 6. Jahren.
Ich war recht froh um ihrer und meiner selbst willen, da es viel
erträglicher ist eine kleinere Anzahl Leidensgefährten zu haben.

In der zweiten Hälfte des vorigen Monats (den Tag kann ich
mir nicht mehr genau erinnern) habe ich einen Besuch gehabt
der mir aber nicht erwünscht war und mir wenig Freude machte, da
die Person die mich besuchte mir entweder gar nicht oder nur sehr wenig
bekannt ist, ich ^{kann} ~~mir~~ nehmlich nicht mit voller Sicherheit erinnern
ob ich je eine flüchtige Bekanntschaft mit diesem Herrn gemacht
habe. — Als mir ein Besuch angedeutet wurde, wurde ich in das Besuchs-
zimmer vorgeführt ohne zu wissen wen von meinen Freunden oder
Verwandten ich zu sehen bekommen werde. Da umarmt mich herzlich
ein junger Mann. Du weinst liebste Mutter, das ich — der ich ein
~~sehr~~ ziemlich gutes Gedächtniss habe — ~~mit~~ nie die Gesichtszüge die mich
sehr ausdrucks voll und frappant sind ins Gedächtniss einzuprägen

1/2 weins

Sie ist gesund, kommt den Kindern, wie heißt das große Geschwister, wie immer
lebhaft und herzlich (Herrn Peters) der Amiel. Die Bekanntschaft ist aber schon glücklich vorüber.

P.S. Nach Ablauf der ersten wurde mir ein Abschied meiner flüchtigen Mutter um 24^{ten} von mir, eingehandelt.
Sie ist gesund kommt den Kindern, wie hoch aber große Angst um mich und mühe überwinden in Folge einer
lebensgefährlichen Krankheit (Nervenfieber) der Kinder. Die Krankheit ist aber schon glücklich zurück.

weis; - als ich aber nach dieser Begrüßungs ceremonie dem jungen Mann
ins Gesicht schaute und ihn nicht erkennen konnte, glaubte ich, werde
mich schämen müssen, in Gefangenschaft das Gedächtnis derart
eingebüßt zu haben, dass ich einen guten Bekannten oder Freund
nicht mehr zu erkennen vermag. Da sagt der junge Mann: „Sie
erkennen mich nicht? Ich bin Gerhard Bienkowski.“ Ich dachte ich, der
Name ist mir bekannt, ich kenne eine Dame dieses Namens, ich muss den
jungen Mann wo gesehen haben, ich grüße ihn also und schämte mich im
Herzen nicht des Näheren erinnern zu können. „Ah! - sagst ja, ja, -
aber wo haben wir uns zum letzten Mal gesehen?“ - Da nennt er mir
mehrere mir wenig oder gar nicht bekannte Personen, jemanden aus
meiner Nachbarschaft auf dem Lande, und sagt mir endlich dass mich
keine Freunde u. Bekannten herzlich grüßen lassen. - Ich dachte nun, es
muss ihm jemand ^{von meinen Freunden} gegeben haben bei seiner Durchreise ein Blättchen
einzutreten (er sagte mir er kommt von Lemberg und geht nach Wien)
und sich von meinem Befinden persönlich zu überzeugen. Ich frage
ihn daher, wenn er von meinen Freunden in Lemberg oder Krakau
gesehen - da zählt er mir auf: wenig bekannte und völlig fremde
Namen. - Meine Neugierde und Verwunderung steigert sich - ich
falle auf den Gedanken - man muss ihm wahrscheinlich eine
traurige Botschaft an mich gegeben haben und er zögert nur
mir sie zu enthalten - ich entlasse mich die Lösung des Räthels
abzuwarten - ich gebe ihm Quer- und Längsfragen: alles
vergeblich. Ich warte - warte bis zu Ende - er verabschiedet sich,

/s/ ich

ich frage ihn auf, meine Bekannten zu grüssen - aber das Räthsel warum er mich besucht hat - ist bis zur Stunde ungelöst - War es im Auftrag irgend eines meiner guten Freunde oder Verwandten? aber in dem Falle, warum hätte er es mir verschwiegen?

Womit er mich vielleicht wirklich und erinnert sich meiner besser als ich seinen?

In diesem Fall aber muss unsere Bekanntschaft nur äusserst flüchtig gewesen sein und es wäre kein hinlänglicher Grund vorhanden um mich im Kerker aufzusuchen.

War es endlich vielleicht aus blosser Neugierde? - War es in der Absicht nach seiner ^{nach} Lemberg, diesen Besuch bei mir, zu klingender Münze zu machen

und ^{Rückkehr} ~~vielleicht~~ sich fälschlich auf irgend einen angeblichen Auftrag von mir zu berufen und so von dir oder von der Schwiegermutter (ich bitte dich Mütterchen, benachrichtige sie ohne Zögern davon) Geld zu erpressen? - Das Sonderbarste dabei

ist noch der Umstand: ausser mir hat er noch meinen Unglücksgefährten Herrn Johann Czarnicki mit seinem Besuche beehrt - und dieser weiss sich seiner eben noch nicht wohl zu erinnern.

Zwar gehört das ganze Äussere ^{peas} Herrn zu denen, die man leicht vergessen kann - aber einer von uns beiden - ich oder Czarnicki, wir müssten uns doch etwas im Fall einer Bekanntschaft erinnern. - Allenfalls bin ich jenem Herrn

nicht sehr dankbar: - wenn ich noch öfters dergleichen Besuche haben würde - könnte das k. k. Festungs-Commando die allzuoftenen Besuche zu beschränken für angemessen finden und ich wäre in Folge solcher unerwünschter Besuche wenig oder gar nicht bekamter

Personen, vielleicht später des Besuches eines Freundes oder Verwandten verlustig. - In den Zeitungen habe ich gelesen dass Onkel Titus bei der Abgeordnetenwahl zum Landtag als Candidat in Stanislawów auftreten sollte, aber dass er

daran verhindert wurde durch den Umstand dass er auf einem Spazierritt (?) den Fuss gebrochen. - Ist es wirklich wahr? Ich bemerke die Nachricht, ich glaube er reitet nie zu Pferde. - Den Vladimir bemitleide ich sehr um den Verlust seines Töchterchens. - Wir haben hier die Nachricht dass in letzter Zeit die beiden

alten Romanowsky, die Eltern meines unvergesslichen Freundes, gestorben sind; ich wünschte sehr zu wissen ob es wahr ist. - Die Rückkunft des Herrn Schmitt hat mich sehr erfreut - sage ihm die liebe Mutter und grüsse ihn von mir. - Mein College

Kalicki um den du mich fragst - ist vollkommen gesund und sieht jetzt gut aus, besonders seit der Zeit als er die grosse, harte Casamatte bezogen hat in der früher der nun freigelassene Graf Tarnowski gewohnt hat. - Mein Brief geht zu Ende.

Ich umarme dich herzlich theuere Mutter und küsse deine Hände vieltausendmal grüsse mir alle Verwandten und Freunde und guten Bekannten. Ich habe über so viele dass ich am Ende beim Anblick einer nie zuvor gesehenen Person im Vorliegenheit

frage ob es nicht vielleicht mein guter Bekannter ist? - So lebe denn wohl theure Mutter und zum Wiedersehen - und schreibe mir bald - und viele Nachrichten - von dir, von

Halina u. Kindern, von Verwandten und von Allen die mich interessieren. - Aus Anlass des nahenden Landtages muss jetzt die Stadt mit meinen Bekannten vollgepfropft sein. - Ich küsse dich nochmals von ganzem Herzen: liebe mich und segne immer theure,

theuerste Mutter, mich und die Meinen, und sei getrost im Deinen

dein ewig dankbarer Sohn

Admunic 24. Novemb. 1865.

Wieseglas -)

Franz Reichenmandl.

Madame Henriette Pawlikowska
née Comtesse Dásieduszyka



RECOIL

przy ulicy Majerowskiej
dom wotany N^o 671. ²/₄.

Lemberg
(en Galicie.)

1877
in Pawlikowski. - Olmütz. Festungscommando.

Herrn k.k. milit. Platzkommando zu Olmütz



(110)

43

Thuerste Mutter!

So eben habe ich vom k.k. Festungs Commando die Erlaubnis erhalten, den Lemberger „*disennits literacki*“ pränumeriren zu dürfen. - Du hast mir öfters gesagt und geschrieben, mein liebstes Mütterchen, dass wenn ich mir irgend was wünsche, ich mich an Dich wenden soll. - Ich mache diesmal wieder Gebrauch von Deiner Güte und bitte Dich mir dieses Blatt zuschicken zu wollen - womöglich mit allen rückständigen Nummern der vorigen Monate; - man wird es schon theil-
theile mir dem Herrn Starkel diesen Brief, ^{mit} und sage ihm ich lasse ihm herzlich grüssen - und beglückwünschen wegen der Geburt seiner Tochter. - Ich schäme mich, Dich so sehr mit meinen Bitten zu belästigen - aber da ich weiss dass Du mir Alles so von Herzen gern gewährest, so hätte ich noch paar Bitten an Dich: Erstens: Der vortreffliche Thee den ich von Dir hatte geht schon zu Ende, - Zweitens: Erdbeeren-Thee wäre uns hier manimal sehr erwünscht, aber man bekommt

hier

hier keine getrocknete Erdbeeren wie sie bei uns in jedem
Hause vorfindig sind; - Drittens: man bekommt hier
keine guten Räucheräpfel. - Dies sind also meine
Bitten. - Mehr schreibe ich Dir heute nicht da
ich unlängst geschrieben. - Wir sind alle vollkommen
gesund. - Ich küsse Deine Hände ehrerbietig,
ich grüße Dich vom Herzen vieltausendmal! -

Dein dankbarer Sohn

Wieslaw Pawlikowski

Prüfte 18^{te} November 1885.

P.S. die benannte Zeitschrift soll man
unter der Adresse des löbl. k. k. Festungs Commando und
meiner Chiffre zuschicken. -

~~111~~

dem
ier
ine
da
kommen
t,
/
-

—

man
mi)

1876

Wiednia 1^o Grudnia 1868.

45

Najdroższa Mamusiu!

Oprowadził mnie Droga moja Mamusiu na kolej
wzoraj, choć wiem z jaką Ci trudnością przychodzi
zebrać się tak rano. Pierwszy tedy list który po
wyjeździe wysłałam - pisał do Ciebie. Chciałbym Ci się
tak wyrazić na Twoje poświęcenie ku mnie
pragnienie - ale niczem innym nie mogę jak chyba
zaspokajającą wiadomością o Twoim synu którego tak
kocham. - Otoż przybyłem wzoraj wieczorem do
wino do Wiednia - i wcale nie mogę Ci tak bardzo
zmiernym jak Ci tego przedstawiam. - Planuję
w Matulacherhof gdzie zwykle w Wiedniu sączędam.
Dziś wieczorem o 9^o prawdopodobnie pójść Ci
w dalszą drogę. - Jakiś dodał mi dziś apetytu,
którego brak u mnie doświadczyłem a obecnie wręcz
niż dawniej, tak Ci martwił w Krakowie. Byłaby

T. Ci

144
ci widziałem drogą Mamini' gdybyś był mnie do-
widział przy obiedzie - jak wielkim byłem zadowolonym.
Przez cały dzień wczorajny i dzisiaj jestem prawie
ciągle sam, - choć towarzysztwo zawsze lubię,
jednak przez owe 1 1/2 roku tak odżyłem od niego
i odroczałem - że mnie w Krakowie owa ogromna
luka znajomych wstrząsnęła miżdła - to też
nie mogę teraz tak mi pokrepić, nie tak mi
restaurację się wyzerpać, nie bardziej mi
uspokaja rozdrażnionych nerwów, niż mi bardziej
mi jest przeżyciem jak chwila samotności. -
Dziwnie mi się wydało w Krakowie śmiać i ludzi:
nie ma w nich ciszy - spokoju. Nie ma żadnej
ścisłości w otoczeniu. Choć śmiać i ludzi zawsze
lubię byli i żądanie aby ci się zmieniło w tej mierze
jest smutno-sentymentalną zachcianką - jednak
tak od nich odżyłem iż mnie to już ujemna
strona teraz bardziej mi przychodzić rozita.
Ciężko ci ostatek rozdrażnionym, rozgorączkowanym
- toż mi się potrzeba samotności - lub
- f. Janczy

towarzyski jak moja Halusia - jak mój Anioł cięły,
spokojny i pełen idylory. - Dny mój pokrepię
ci rytm, nabiorę znów sił i zdrowia, odykam
dawną wolność umysłu i wrodzi. -

Pylem u Pani Korytkowej a raczej u dątku
spannoki. - Pani Baranowa której dźwiękiem rozpadanie
mnie w domu, bardzo była mi rada czego dźwięku
w mnie jakby bliźniego krewnego przysłał w dół i w górę
kieda. - Pylem z nią potem u Rafata, który mienka
w ^{prywatnym} zakładzie chorych stojącym pod kierunkiem jej
lekarza. - Biedny Rafat - jakżeś widział wyglądał
tak chudy, młody, i dółty. Tak osłabiony i ledwie
nogami utrzymać ci moje przez pokój zatacając ci.
Apetyt mój ten mał wędzyczny, ja za trochę i jeszcze
ciagle pusta ci mój więcej jeszcze nie dade. - Mówi
ze ma dół rozsądnie, (i pomału mnie odwruci), tylko
drugim, jakimś niewiedzącym głosem - jakby wędzyczny
samego siebie, - a przytem bardzo pylem prosta
wciążu rozmowy kilka razy - zapominając ciagle
o mojej odpowiedzi. - Dwa razy tylko zaczął mówić
o dnie - a wówczas ja rozmowę na inny zwrot
prowadziłam a on znów rozsądnie odpowiadał. - Zdać

tu i jest to rozmiękanie mózgu, na które niema
żadnego lekarstwa. Pan Spasmoliki nie wie o tem i wiezi
sobie roli nadzieję i Rafat wydrożę. Głównie do
niej przynęci, raz za razem nie o nim mówić, a mówić
co od niego będzie go co dni kilka. —

Jedli tak ten zastanie Mamę, jener
w Krakowie, niech Mama wiadomości Mamę
Krakowską o moim przyjeździe do Wiednia i
wybraniu się w dalną drogę, a sama niech
Mamie jej udzieli wiadomości o Rafale. —

Wszystko niema Mamie co do dowieńcia
i kazać jej moje barżaninę, ładując rękę
i nożki Mamie sto tysięcy razy, i szukając
Mamie 2 unanowamom synówkiem najsterdziej

Wszystko i przyjeżdżamy 2 lip

Wiedź i daw

Celigny 18^{te} Grudnia 1868.

41
17

Najukochańsza nana Mamecka!

Chciał mi się podróż bardziej zmięła niźem to przypuszczałem, dojeżdżając jednak Pogorzyski zdroj i cały do mojej Halusi, a przy niej, przy mojej Kochancecie z każdym dniem czuję się zdrowym i silniejszym, z każdym dniem czułem się w domu i sercu. Pamięć tego wspaniałego co mi przeżyto przez czas tych dwudziestu i dwóch miesięcy została. Przez ten prawie dwuletni przebieg czasu - oboje przez tak różne przeszłości koleje - że teraz niemało upływie dni zainimowanych a wspaniałych doświadczeń i z zaniepokojeniami, ^{zainim} (nawracając) dzieje nam sobie opowiemy. Najwspanialsze imiesimy sobie opowiedzieć - ale to tylko tyle jak „Epis zsecey” i „Dziennik” na powrót dziecka - całe dziecko przenie do przeszłości pozostało. - Moja brzoza, moja porośnięta, moja wesoła Halusia - prochna jak była i moim przykrym wprawy mi była - przypominając w moich oczach przykrym - ale dotąd przenie iśnienie naszej
%. ślad

13
Łady cierpien i tak przeżył bolesny i wygnania. - Ale
kto podobny nie przed kolej - miał to co wyobrazi w jak
trudem i myśleniem nie było podobnie. Tu przynajmniej
pokojne i bezpieczne - choć takie nie nader mało było
siedzieć samotnie w kabinie wśród obcych ludzi w wielce
szwajcarskiej - odczuć swoit i kraju. Teraz gdyśmy razem
i tak tam tu jak w kraju. - Pomieszczenie nasze bardzo skromne
i ciasne - ale ciepłe i o ile to możliwe dość wygodne. -
Chłopcy ^{dotychczas} ^{teraz} - a mam nadzieję że mamia obaczyną
je porę że łatwie - a mianowicie nam obaj na tym wale
jak u mamusi naszej w młodości podobnie. - Ale u nas
i nauczycieli możemy obaj, że mi się Flakus - to
chyba mamia zrozumie i sercem matczynym zdoła
odgadnąć. Tak to jest jakby u tu dopiero ciut
z palnego ciężkiego i myślnego smu - że smu który
blisko dwa lata trwał nieprzerwanie. -

Lina tu ^{dotychczas} ^{przez dwa lata} - ale w drodze także mnie Linie
schwytały były, że gdyby nie futro moje i worek na nogi
i byłem

byłym emars potradnie. Wierzębraiam sobie namet jakby to
 mogło być podobnem - odbył tak daleką drogę wśród zimny
 i mroźni chłupami. Gdyby była konieczność narazienia ich na
 niebezpieczeństwo choroby - w takim razie zapewne, musielibyśmy
 wracać - ale tej konieczności niewidzę. - Proszę tego wiadomo
 Mamu zapewne że Ministerium cofnęło wydane amnestię
 oile ona dotyczyła osób znajdujących się za granicą. - Należy
 więc pomyśleć nas jakis i wywieźć się do kraju najakcie
 usprawnieniem. Helia w razie pierwotnego narazenia by była.
 Do wiomy niewątpliwie wszystko się wyjaśni. - Do wiomy
 zatem pomyśleć pomyśleć za granicą - a chociaż obore
 ostatecznie byśmy mogli być już w kraju między swymi - ale
 co do mnie pragnęłam ci że nie jestem iś być mógł naraz
 mienię odwrócić się od świata i ludzi w samotnej i
 odległej, abiejskiej wiosce, - to mnie ten wir i gwar ludzi
 który wpadł w Kraków - miedzykhanie miewy i miewy.

Złotych pisał do Najdroższej Mamusi, w Krakowie
 w Hotelu Dollera list adresując. Miewam ci mamę list ten

/- donek

Doned - choвай nakopowie najpietem wypru'mie si gily lut
namie w Krakowie jini mi samst, - ma gi' do chwra wladamy. -

Jin juga mamia d'awonh edei, kare Ci cadem serem
 kachaje -- Rakei i noki Thrie i'ekam i cadiz potyian
 i potysine rany. Tuo' w'edieny up

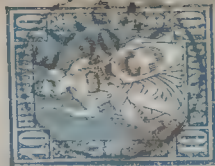
Two'nding up
Mies Hakin

P.S. Wiek Mamusia litę adwencie
jak dawno - do Panny Volmar.

Droga, kochana, Mamo Dobrodziejko!

Niech zapomniał że świat nadchodzi i zapomniał tym
 samym życzyć ich Namci jak najweselszych - ja go
 więc wyściam w tym względzie i za oboje przesiadam
 życzenia. - Niech Namie Kochanij myśl że Mierza
 nasz wolny - a dzieci Namci napowrót złazzone
 i szczęśliwe - wlewa radość w serce - a uśmiech wy-
 woluje na usta. - Dobrze nam tu razem - ale do nas
 pełnego szczęścia brakować nam będzie podczas świąt
 Mam naszych drogiech - a myśl że one tam same
 i za dziećmi swemi tęskniące - już nam będzie
 radość; bez wielkiego naradzenia dzieci zdrowie -
 niemożna było zjechać w tej gorącej roku - nawet tutaj
 zima bardzo ostro. - Żegnam Was Kochana Marie Dobry i serdecznie
 z sobą.

Gratuito. Raccomandato.

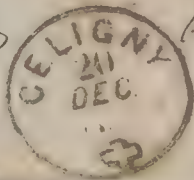


Madame Henriette Pawlikowska



480 ED.
Lemberg en Galicie

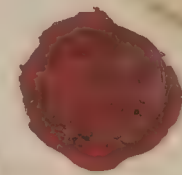
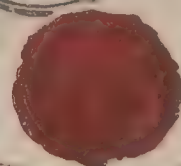
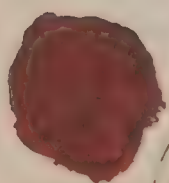
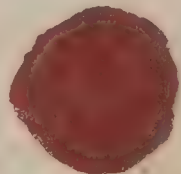
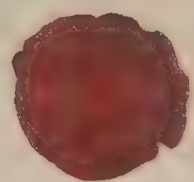
Autriche



Rue. Majerowska.
N° 671 $\frac{3}{4}$:)

1870

Augustine Volkmann par Lauterne
à Céligny en Suisse



Céligny 29^{te} Grudnia 1865.

435

50

Najdroższa, najukochańsza nasza Mameczko!

Przed Świętami Świąt Narodzenia pisaliśmy oboje do naszej Mamy, zasiedając Jej z oddali nasze najczystsze, najserdeczniejsze życzenia zdrowia, lat długich i wielkiej pomyślności, wielkiego szczęścia, opowieści dzieci i wnucząt i spełnienia wielkich życzeń. Niewiemy czy list nasz dośzedł nasza kochana Mameczko - i od chwili mego poświęcenia z Mamą na dworze kolei w Krakowie - nie mamy żadnej o Mameczce wiadomości. Ościs' piszemy aby znowu powtórzyć Mamie życzenia nasze z powodu Nowego Roku. - Oby ten rok 1866. który nadchodzi, szczęśliwy był od dniów poprzednich! Obyśmy jak najprędzej mogli być wszyscy razem, wszyscy w kraju - w rodzinnym kole rodziców i krewnych! - To na dziś najpierwsze

ewnelkub nanyk zypen.

My daiki Bogu dno zroci - nawet ja
 ruzi ci silniejnym i reziejnym mi bytem - a
 Halunia edaje mi ci se teraz cokolwiek lepiej wyglada
 mi i z zastadem. Chlopy teraz zdrowe - nigdy by
 ich Mamunia nie poznala - niewiedzialaby Mamunia
 jak ci zmiechili, jak wyrosli obaj. - Tadeo na
 twary jui wrale niema ognika - portalisiny Mamie
 jego fotografie wostatnim nanyk liowu.

Oproci o zdrowie nanyk i wygladanu,
 niemamy Mamie stad orem domiu - bo zysamy
 granie jak pustelnicy w domku nanyk. Proci
 ktem bliższych przyjaciół i starzyk encyjnych
 nikt nas nie odwiedza. - Dobro nam ztem -
 do nie by nas teraz bardziej nie miedzi i
 nie nudzi jak byt wielkie gwar i nadda
 % gozi

gór, czego byśmy w żaden sposób nie mogli badać
w kraju - czy to w mieście czy w wsi: we Lwowie czy
w Krakowie - w Radziszowie czy w Madycie. - We Lwowie
niegłównie musi być teraz zgięta niedychana z powodu
sejmu. - ... Ale ja już nie lit tak, jakby Mama
była we Lwowie - a tymczasem mój wale być
tego pewnym gdzie mieliśmy wiadomości o Mamie
przekazała do Jabłonowa. Przypuszczam tedy że mój
mama tam zatrzymano na święta i na Abrych -
a tem łatwiej że Mamie już niewątpliwie wiedział
iż my na święta do kraju nie wrócimy, że tedy
o Mamie święta nie będziemy mogli spędzić.

Jedyną ten lit Mamę we Lwowie nie zastał, to
odesłał go Mamie niewątpliwie do Jabłonowa - i
stamtąd spodziewać się będziemy odpowiedzi do tej
Mameczki i dwoi w kilku dniach wiadomości o jej
- / . zdrowiu

Stwierdziłem doświadczeniem wyrażę przekonanie, że
i nieporozumienie, które, tydzień, siedlano doświadczenie.
Niedziela była wyjechać na noc z domu wczoraj - jak dzisiaj. -

zdrowiu. Również prosimy Mamę o wiadomości o
zdrowiu Właja Tytusa. Bardzo byśmy radi wiedzieć o
wynikach uregulacji Maminiej choroby w łechtaczce
i Maminiego tamie pobytu. - Jeśli by Mama list ten dostała
w Jaltowie, to niech Mama obiadu Włajowi rano
wyprawy urządzania, Kurację Florentynę przypisać
podrobnienia a wyprawy szczerze życzenia noworoczne.
Również Włajowi Tytusowi powinieliśmy imienia, gdyż
Mama w dniu jego imienia miała być jeszcze w Jaltowie.
Aby jak najprędzej odebrać zdrowie nadzwyczajnie miłego i cennego
wypadkiem. - Kończę już pisanie moje - bo i Halia
bardzo dopierać pragnie. - Serdecznie tytuś krótko po
wyprawy Najdziej Maminie i całkiem jej serce i nóżki
najserdeczniej - proszę aby korzystać swego wójt
Halii i swoich wnuków Jasia i Tadka i swego
najprzyjemniejszego syna

Młodych

Kochana Mamo Dobrotliwejko! Niech mi przywodzi robota, nie
zostawiając nigdy więcej miejsca jak na słów kilka, w liście
do Mamy, ale ja Mu zrobię figla i wkrótce kam cześć wójt
list osobny do Maminiecki, napisując sermo wyrostki i
jego stronice - tym razem radełam Maminiecki od siebie
i Włajki, najserdeczniejsze ucałowania rączek i nóżki, jak
najserdeczniejszego i łowego Włajki. Całuję sercem Kochającą





1940

Bibl. J. J. J.

1940

1866

207 - 11

52 - 54

(12) + Algeria



Céligny. 29 Styчня 1866.

Najukochańsza nasza Mameczko!

Żużona rzecz! opuszczając moje niedobrowolne a bezplatne pomienkanie, sadziłem że teraz list za listem będę wyprawiał do Najdroższej Mamci - a teraz - i to właśnie ta żużona rzecz o której zazwyczaj piszę - trudno mi się zebrać do napisania listu do Ciebie Kochana i droga Mameczko! Przychodzi Ci się rzucić się do tej chwili jeszcze nieurzędującego zdołaniem się swoich z moim nowem - a raczej z powrotem dawnego mego - podzielenia. Jenerse dotąd czasem wydaje mi się to orem nadzwyczajnem, nieurzędującem, i kiedykolwiek mi się podobno wolno mi wypić z pokojem. Jenerse dotąd nie raz gdy kto drani nagle otwory wlewni kiedy ja był piersi luberytam garęty - zadec mi rzecz jakbym potrzebował ztem się ukrywać. Jenerse do dziś dnia żni mi się nieraz powracali mimiona moja wiedza że wrytliemni przykrewni sążołami. - A moje dzisiaj sążołie, moja swoboda - tak mnie to wrytliem tyjeń sążoł bardziej niż kiedykolwiek dawniej wydaje się przykrewni utroem, - a przypuszczenie, a dobrać i dobrać charakteru mojej najpożożniejszej żońci wlewni dzisiaj sążołie z moimi wrytliemni miabyteli dwóch lat wlewni - że ja otem wrytliem ani mówię ani piszę piersi meumoge. Otrak mi dziś nawet do Mamusi mojej. - A co! potrafię pisać meumoge Mamci naszej jak nie o nas, o nasem domowem kuratnie do kłota - poor Mamenci nie by nam miabyteli. O mojej Kalusi, o moim kłota - kłota naszemu i meumoge - o sobie wronie. - i ożenore wlewni pisać Mamci mojej z naszej miastelni? A otem wrytliem wlewni mi pisać trudno, bo to wrytliem kłota się - jak sążoł sążołie sążołie - z tyjeń dobrać sążołie i kłota kłota z osobna miły mi nie znany - niły dobrać tyjeń i dziecinthiem - a jednak wrytliem razem to wiele, ogromnie wiele - to sążoł najdroższy iupia. - Żaden list choćby najdroższy miabyteli zmeśnić i mejej sążołie tego wrytliem co jini dybał po naszym powrocie

:/ Do kłota

[illegible]

id. 2

Tak sig na bry. Tjener?

44

5.3

3

17/11
Laska i kochana Mamo Dobrodziejko!

Z mojej przyczyny ten list natrzymał się dni
parę, w ciągu których byłam do niego. Pod jednym
względem jestem rzeczywiście bardzo zdrowa, pod
wszelkimi innymi jednak, naczynam odczuwać wielki
brak zdrowia i od dni kilku jestem bardzo cier-
piącą, a szczególnie nerwowo rozdrażnioną. Wy-
pływa to zapewne z tego bardzo wielkiego zdro-
wia mego - nie ma się więc czego turbować - ale
ponieważ mi jeszcze nigdy tak niebyło przypru-
cam więc, że pod jesień w tym roku - będzie
może coś - czego dotąd jeszcze niebyło, a co
pragnę, prętemnie jest bardzo pożądane.
Miewa już o wszystkim Mamci doniosł, o czym tylko
z naszego ichgo ustroju donieść się dało - nie
mi więc nieporostaje jak tylko przypomnieć się
sercu i pamięci najdroższej naszej Mamczki
i przestać Jej najserdeczniejsze uściskiem i
ucatowania rąerek a oraz tę wielką wiadomość
znana Mamci ale pewnie zawsze Jej miła - że Ma-
minym dzieciom bardzo dobrze waram. Raczem sercem kocha-
jąca i kochana

Céligny 29^e Mars 1856.H. H.
54

Najdroższa nana Mameczko!

O! listu drogiej Mamie z 20^e p. m. iadnej od Mamę widnany wiadomości
 a na nasz list z pierwszych dni b. m. iadnej odpowiedzi. Jesteśmy o
 zdrowie Mameczki niepokojeni i prosimy aby nam Mamma choi
 kilkana dniami wiedzieć o sobie data. - Jai od tygodnia zbieramy
 się do pisania do naszej Mameczki z porównaniem listów - a
 choi tu wby czas cały od rana do wieczora jest naszym czasem -
 jednak ciągle nam woi przeszkodzi - a ja snad' tak odroczone
 odpisanie listów iż zabrac' się do napisania kilkunastu wrony
 wydać mi się wielką robotą i czasu nadwyrężeniem. Na listy
 które tu odebrałam - nikomu nieodpowiedzieli - chyba tam gdzie
 koniecznie tego wymagał interes. - Zbieram się codzień do pisania
 i oświadczać pisaniu na jutro. Ale Jai z powodu nadchodzących
 listów chętny Mameczce naszej choi zypienia nane listownie
 smutni' rozdali, gdy sami wspomniemy być z Mamą i' zpeu
 z nią święconego pajka. - A więc choi chw' kilkanaście dni -
 a Jai' koniecznie. - A przedwziętorem to co byśmy ustnie sami
 przegnali

zdrowe, cięste, mięsne, wscode. Przytem - choc' jestem jak mi' się
zdaje, dość wymagającym w tej mierze - przynajmniej wcale gwałtownie
chłopcy. - Tadek jest wielkie dziecko - ale przystem sensu
i wygłus na rozum bierze - a bardzo kłujący i - wady. - Jao' już
nie dziecko ale ^(w tym momencie 6. lat skończył!) chłopiec student - miedzytem i przytomny -
wrazie w ruchu a gęba mu się nie zamyka. - Serdecnie już
wymów, nieprzepraszam ci cię na chwile gdyś u Mami
przyprosił. Boj bardzo usto mióła Mami. Jao' Mami
doskonale pamięta a Tadek niewiem czy pamięta - ale też tak
za Jasiem przystara - ale nie raz samych ię swoim wyrażem. ~~Próbki~~
a gdy go spytam o clem tak myślał, to odpowiada że "o słowie"
a gdy go dalej pytał prane - to odpowiada że "we słowie jest
taka ulra - na której są domy - takie wielkie domy - bardzo
wielkie - a tam Dabie mieszka." Jao' nato mu przyswo i
zaczyna gwarować nieśworoze rzeczy które będzie "jutro" pisał
do Dabie, tak się pisał nauczony. -

Dyżliśmy w fabryce Patka ażeby wypieć Mamiu skocznie,
ale podeszliśmy w przedziwnym Terar kędziwie: dyżliśmy wdrżeli tam

regarku

zegarków że ci aż wglowie mierną - tyle rozmaitych interesnych gustów
 że trudno prawnie wybierać. Gdybyś miał ci zdecydować wedle mego
 własnego gustu - to jini w niezawisłym byłbym odpowiedzie - a coż dopiero drugo
 mamusiemu gustowi odpowiedzieć. - Ta cena nawet znacznie mniejsza
 niż Mama narządyta - może być bardzo piękny zegarek. Ale właśnie
 że cena znaczna - trudno mi ci zdecydować w wyborze. - Spróbować
 Mamie ~~do~~ zegarkom ~~rocznie~~ - niepodobniostwo - tyle jest rozmaitych
 i tyle różnic między niemi - a każdy piękny. Ale kilka Mamie
^{pytań} napisać muszę ^{na} które prosi aby Mamusia bez odwrotu mi
 koniecznie odpowiedziała: 1) W podwójnych kopertach jest ich dużo mniej
 - Patek powiada że ich mniej teraz robią - i powiada że są niewygodne
 bo trzeba straszać aby obaczyć która godzina, - mówi jednak że to nie
 mniej gusto niżli niez mody. - 2) Z emaliowanymi kopertami jest
 więcej - emaliowanych patryotypowych w tej chwili zupełnie żadna - ale
 można obstarować jakąś ktoś dzie emalię (matkę Roka - cyfrobówka lub
 cyfrobówka - ~~kerby~~ polskie - wizerunek królewski, królewskiego itp.
 lub portret jakiego i + d.) a za parę tygodni będzie gotowa, t. j. jeżeli
 Mama zaraz nam odpiśnie do Mamusia sobie życzy - będzie gotowe przed
 naszym stać wkrótce. - Emalię które widziałem są w rzeczy samej
 pięknie wykonane w najdobniejszych odcieniach - ale sławny artysta
 który je robił - umarł niedawno temu - jak mi mówił Patek; który on
 jednak

jednak za pełne wykonanie każdej emalii według polecenia. Odrzucił jednak Patch
 od zegarka z emalią - ale tylko z tej przyczyny że nie przedko emalia "mąka"
 - ale jak kto z emalią lubi "naki" to niech gustu, to prawda że to pełne "
 Proszę mi na to uważać że zegarki z przepisanymi kopertami i podobnymi
 wskazują - gdy chodzi o to czy takie strząka lub sepsuje - i
 przynajmniej że prawda. - Zapylatam czemu tak mało skorunkowo ma zegarków
 z emalią. Na to odpowiedział mi mniej amatorsko na emaliowanie. (Co
 do ceny nie są droższe wcale :) Zapylatam czemu ^{prawie} wcale nie ma w tej chwili
 patrystycznych emaliowanych - odpowiedział, że z krótkości i z przynależności
 pod panowaniem rozrywkowym nikt ich nie kupuje. W r. 18 na Sybir
 wyjechał gdy ukończył taki zegarek - a że z Galicji mało kto
 ich kupuje. - Proszę mi teraz o jakiej cyfrowej odzwierciedla
 te dwa pytania: 1.) czy ma być w jednej czy w dwóch kopertach (co do
 ceny nie stanowi to żadnej różnicy - bo z tylu niedostatecznych dla
 niemożności wykwintów mniej lub więcej być może :) - a jeśli mama
 w tej mierze na mój gust się spóźni i celnie nie mogąc się sama
 na niemożność zdecydować, to proszę mamę o konkretną odpowiedź
 na drugie pytanie: 2.) czy ma być z emalią? i dotychczas
z jaką? - Proszę Dena: jeśli w dwóch kopertach - to może być
 z dwoma emaliami: jakie w takim razie? Może być i strąka
 /:/ widziałem

widziałem kilka takich zegarków (niezmiernie ciekawych!) t.j. tarcia emalia jest na
 kopercie, natomiast zegarka protoworemie tegoż - czyli tam gdzie zwykle są diamenty
 do nakreślenia. - Widziałem nawet zegarek (takiego) Moskale obłożony z ciekawymi
 emaljami. - Oczywiście troszeczka (mimo) zegarek taki jest grubym. - W każdym
 razie prozę Mamę o dokładny opis mojego opisu zegarku jeśli ma być z emaljami
 lub z emaljami. - Wiek mama pamięta że cena 500 guldenów, ale że wadzi
 wyznaczając na te wszystkie wymiary - i prawdopodobnie jeszcze więcej co
 zostanie mieć na jakiś inny komis Mamin. - Ale teraz najważniejsze -
 o którymś mało nie zapomnieliśmy: To pisał Pan, aby mi z całą
 serdecznością powiedział, jak długi musi być najsmiej. zegarek aby wadzi zupełnie dobrze.
 Na to - i tem mamę może zasnąć - pokazał mi wielkość której mamie na
 adreście Pataś zadawała orysowaną pod figurą a, - a wielkość na tem, ale
 dodał jeszcze: „ale jakbyś ~~nie~~ radził kupić cokolwiek większy t.j. większy
 figurę b, - bo w tej wielkości zawsze większa pewność że dobrze się będzie - a niechaj
 jeśli mają być emalje - to radziłbym większą b, bo emalje z czasem ^{z czasem} robią się
 tem mniej mogą być dokładne. (Mm. co jest tym ^{wyrazem} ~~z czasem~~ Patek uważa, bo
 widziałem na niektórych zegarkach bardzo dobre a jednak niedokładne
 dokładne emalje.). - Wymyślił zegarki damskie które mi dotąd był pokazał
 były istotnie tej wielkości w figurę a, lub b, lub też cokolwiek trochę
 mniejsze - ale widział że go zagadnieniem o wielkości, dumał, że się
 zdaje pokazał że nie brak w tego sklepie na małych zegarkach. i pokazał
 (z poprzednimi wymiarami mamie ośmiu cenach aż do następnych) (a na koniec
~~nie~~ wymyślił co raz mniejsze - jeden mniejszy od drugiego: zegarek
 w wisioru do bransolety, zegarek w medalioniku, zegarek w sygnetie,
 zegarek wielkości paszwicka umiętego palca, zegarek w trošku od pióra
 do

do pisania - który pokazuje godzinę, minutę, dzień i miesiąc. - Następnie inne
 diwologgi n.p. zegarek tak, jakby - że się cały chowa we wnętrzu wyłożonej
 w tym celu srebrnej paciorkówki; - zegarek w małej to katubanie z której
 wykazuje maciutką zderistę z krasnymi piórkach kolibri, bije senydotkami, trznie
 ogonkiem, drubek mu się rusza, gardziółek się trzęsie i spłewa przesłannymi jak
 żywa ptaszyna - niby strich - niby skowronek... trzask! i schował się do skatutki;
 inny ^{nie drogi} zegarek wielkości i kształtu jak kula karabinowa wężego kalibru (potym
 mówi się mu is! wale wale z powodu wężego kształtu :) - rodzaj baryteczki
 który można przysięgnąć czy do bransolety czy do wężego koliera; - dalej
 zegarek ^{malutki} który wcale nie można porównać i zmierzyć t.j. zdejmuje
 całego kółka kopertę w której się znajduje drugi zegarek, można go
 obrócić; - zegarek który... ale ~~złoty~~ spirali tych wyrostków. Diwów
 niepodobna - tu jednak stał upiór smutna, prosiła iż aby zegarek był
 srebrny i srebrny diw - i wzmieniła by innej, innym od figur narysowanych
 chyba by nie był podobny ale barytkowatym. - A więc pod tym względem
 prosiła ^{ciężkie} Mamę o decyzję stawiającą co do wielkości zegarka. - Potem
 tedy raz jeszcze pytania - niektóre prosiła Mamę o rychłą a dokładną o ile
 można odpowiedź: 1.) wielkości. 2.) przedziału czy podłoża koperty. 3.) z emalii czy też
 bez, z emalii czy bez nich. 4.) z jaką emalią lub z jakimi emaliami ^{po jej} jeśli
 nie z emalią - t.j. bez obrachów - to z jakimi mniej więcej ozdobić ^{z jakimi} a
 jeśli by w takim razie trudno było Mamie się zdecydować lub opisać - to
 przynajmniej czy ciemne czy jasne koperty (ciemnych jest więcej :) i
 mniej więcej jakiego koloru. - Na te pytania prosiła Mamę konkretnie
 o odpowiedź - bo wcale bym się niepotrafił zdecydować bez niej - i jej
 niewiedzią bym się powziął. A jeśli mama chce aby był z emalią to prosiła
 Mamę o odpowiedź bez zwłoki - aby był czas do zrobienia jej. A do tego
 mówił Patek że można by ją zrobić wedle nadanego wzoru ^{n.p.} obrach
 jakiego pulchnego wiotkiego lub bokatera mogłaby mama wybrać datowo stromą

./, we

144
me słownie - jeśli ~~ta~~ to ma być Mashańska lub Mashańska lub t.p., to
niepotrzeba pisać. - W każdym razie prozę Mamusia niech Mamusia
dobrze rozważy wszystkie punkty o które Mamusia pyta i da mi
dokładną odpowiedź a jeżeli - to bez niej nie wyobrażaj się zdecydować.
Co do ceny mek Mamusia na razie nie bierze względu - to ona od
takich drobnych rzeczy nie mierzywa nigdy, jej odpadać nie może
a nie ona powinna mi wpływać ani na dobrotę zegarka ani na wszystkie
rzeczy o które pyta Mamusia - a zresztą na wszystkie te zegarki
summa kwota Mamusia przeanalizuje i każe wystrząsnąć z wyjątkiem
tych z królewskim przepysznym odrobionym i karkasowym opisanym
mieremmi zabawkami - każdy za tę cenę damski zegarek należy mówić
Dziś tylko o wybor - a wtedy jeszcze przynajmniej ogólnie wskazać
daj mama musi koniecznie: jeśli zamyślamy opisać go dokładnie - jeśli
bez analizy to ogólny daj opis a w tym ostatnim razie jakbym przedstawił
Mamie szczegółowy opis tych które będą w takim rodzaju jaki mama
wskazie, a wówczas mama będzie mogła wybrać stanowczo lub zpowiedzieć
którym mnie wybór zostanie. - Dziś bez bliższych wskazań trudno
mi wybrać jeden z całego szeregu, a raczej fabryki. -

Ale czas już kończyć pisanie. - Proszę mamie raz jeszcze
milnie o rychłą odpowiedź i dokładną - polecam siebie i żonę i dzieci
Hogorodniestwu Mamusiemu i całuję jej rączki i nóżki i potylica
raz najserdeczniej a po synowku i jeszcze raz i jeszcze -

Mieciydam
Laskawa i kochana Mamo Dobrodziejko! Krótko dziś
dopisuję się do listu naszego Miśka, bo z powodu nad-
chodzących świąt bardzo jestem zajęta i tem zajęciem
zmeżona. Mało to wprawdzie przygotowania ale
jak je samej trzeba robić to meczu i czas najmu,
ja a tutaj same kucharki niemają wyobrażenia o
naszych płachkach. Przeszłam Mamusie drogę
od siebie i dzieci serdeczne uściskienia i życzenia
świąt jako najweselszych - daj Boże byśmy na Boże
przyszedły razem jeść świeżone jajko. - Jeszcze raz
Kochanej Mamusie razki całuję zostaje z winną
norianowaniem serdecznie kochająca Ja Półka. Małcia

LONDRES.



MANUFACTURE D'HORLOGERIE

Expositions



Universelles

NEW-YORK.



PARIS.

DE PATEK PHILIPPE & C^{ie}

à Genève.

1866

Figure 2.

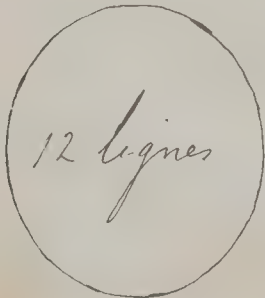
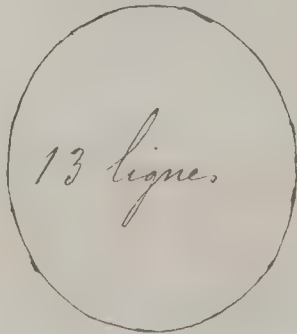
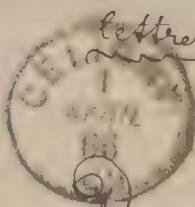


Figure 3.





lettre chargée

9

M^{lle} Henriette Jawlikowska

née Comtesse Dziechuszyka

par Vienne - Cracovie

à Lemberg

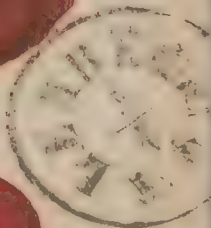
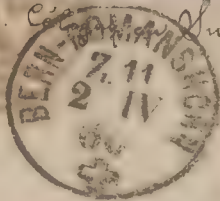
(Rue Majerowska - doue wtasny
N^o 671. :)

en Galicie
(Autriche.)

CHARGE
6 5 12

1854

Augustine Volmar. Co. Suisse No 90.



Genewa 8^o Maja 1866. 60

Najukochańsza nako Mameczko!

Dzieci Mamine zdrowe - ze ślimaka pod alpejską wiosną, dziś teraz zdrowe
i silniejsze niż byli w zime. Piwna bota tu wiosna w samej nocy, przesłana
Wszystko okryte kwiatami - obsypane kwiatami. A powietrze świeże i czyste
jakby w wysokich górach - tak nawet tu w mieście - bo wiatry gwałtowne
które co kilka dni tu dmą, wywołują wielkie wyziewy mgły z kotłowni -
mnie tak jak we Lwowie - w tej kotłowni przepływowym wyziewami wrocy Pestary
powietrzem. A jakże dążyć do zdrowia z Alpejską gdzie się pełni wyziewami
oddychać - iż to mlecznie - jeśli się im wrażliwość takie życie... Dzieci
Mamine zdrowe: - ja ożeniłem z tego fizycznego i moralnego odurzenia
odurzenia - które mi ponur i tu wiażyw cimy dawno już mierz
we enaki, a mija najwzrostowa Talusiecka które teraz silniejszy
się mija i nie tak rozdrażniają nerwy jak ja zastanem. Mo mureny
Mamma jakie to będzie było to mija drogę Heliozko - jakie enkanie,
wymierzanie, wychudnięcie, wybladnięcie, roznerwowanie - gdy tu przybyłem. Teraz
o wiele jest lepiej - chociaż we Mammie droga - że jest w wyziewach
stanie. Mamma powie o tym dowiedziawszy od nas - nie przed
Mamma nie wiedział o naszej wielkiej tajemnicy. - Adios Mamma
nany Kochanej droga o tej nadziei przedtem wiadomości - o której także

Y. prós

-proś nas niek- Istak młode - bo wiadomo to wiesz - daty wzorajcej.
 Wzrost młody Talunia jini' ci' rozebrata i' pobyty do łóżka - 'a' ia jini'
 zadowolona ci' rozebrata'. Wtem Kalcia powiada że jej' ci' zachciało napić
 ci' wody z soliem ... bo Mamma pocięła mi szynkę Rostendorfski' wch
 do otomunio przyszywałam mi do tego że Potaś ułosem ktadaś ci' opai'
 i' budaś ci' pić skłanek wody z soliem - a więc kupiła mi Talunia to
 buteleczkę solamalinowego. - Dłotem więc Tali' skłankę wody z soliem ...
 ... a ten napitek tak ci' podobal' nasz maty' nadzieję że zwrócić
 radziś skakać zadowolona Dłotem więc Mammaś zadowolona i' wzmaga
 zadowolona - zadowolony wzmaga piętko - i' wzmaga rączki i' nóż
 Mammaś katąsem zadowolona zadowolona i' zadowolona dany potyjać rany.
 O dwóch moich chłopcach - młodych Mammaś dano i' bardzo
 dano jini' - a wtem ci' mieliby' by' nigdy za dano bo Mammaś droga
 potyjać swoje wzmaga - dany swojego jedynaka - i' wzmaga coich ci'
 tyje to Mammaś obchodzi i' interesuje. - Hłó' młodym dano jini'
 o mił - ale nacił ci' to przysła jini' Mammaś uł' nieobaw - jini'
 Mammaś ci' ci' sama dobrze nie przysła - jini' Mammaś nie wejdzie
 w długi dyskurs wzmaga i' Jasiem i' sentymentalny z Tadeuszem.
 Chłopy moie zadowolona, rumiane, okrągło-pięciaste, ciemne i' wielkie rączki
 rozgadane bardzo ale grzesne - a gdy w towarzystwie starszych a
 młodszych gości - to jak frusie spokojnie i' miło, bojąc ci' "aby
 tatko ci' ci' nie wtydył." - Jasiś jini' cięta pomału - Tadek jini'

/syllabizuje

sylabizacji. Wtem i wiele jest dzieci które wreszcie to umieją - ale niełatwo
 dobrze z jednej strony aby w tym wieku dzieci bardzo męczy naukę - a z drugiej
 im odstrasza i emulacja od nauki - a z drugiej strony nasz wyjazd
 zagranicę stał się dla nas momentem regularnej nauki. Ale gdy wrócimy
 do kraju - trzeba będzie jasno zebrać ci już do nauki naprawdę. - Co do
 powrotu - niekiedy już tylko na paszport Karla Hallera i odpowiedź na
 zapytanie czy jest wracać wolno - i wybieramy się w drogę z całym
 toborem. - W Paryżu skończył się nasz już powrót do domu - nasz
 najstarszy wchodził w wiek arcyświątyni Kościoła. - Wyprawiliśmy
 ci tedy i mieszkanie teraz w Genewie. - nasz adres: Mademoiselle
Augustine Volmar par Vienne - Zurich à Genève. - Au Plain-Palais -
Chemin du Mail N° 108. - Mieszkamy na pensji (tj. chambre garnies)
 u pewnej krawcowej: ceny tutaj tego rodzaju geometry - a byłego emigranta
 z 1800r. - to tak nam wiele taniej wypada niż w hotelu. - w hotelach bowiem
 dla to miłośników. Wogóle życie to bardzo drogie w porównaniu n.p.
 z życiem w wielu innych krajach n.p. z Dreznem, Bielem - a
 nawet Paryżem. - Krawcowy proszą ludzka ale już polski nie idzie
 opiewać. - Gdzie tylko mogą rykać - rykują. - Miedzy innymi gospodarz
 domu w którym mieszkamy zgubił swoje pensje wrednie kilka my
 dopiero to wypłacono - 200 franków, - brzydki morderca robotnik u państwa
 cesarstwa znalazł i wyrył w garbie anons - natychmiast
 odniósł. Wszak to dom wielkiej prosiwości - a nie jest on to niemożliwe.

/s/ ale

Teraz w. p. wiele kto zamowi jakas' rzecz u kupca lub robotnika a najmysl
 sie mozgodi o cenę - wiele da najmniejszemu ^(poecienu) konis ^(pionerowi) a tymuozwidi o zaplate
 - to mial b dzie smekomany i zaradzaj od niego jeli rany byly mto rzecz
 warta i zmusze go do zaplaceniu zapomoc, procesow. Proces ty
 wydaja i najmniejsza rzecz. - By kazdy w odpowiedzie, na kazdem wydziale
 i kaz wiodo picheny - karze plicie - plicie i plicie. - Dzieki maminnemu
 procentowi tak sutemu mogliscy kilka crotki wyjeczek w gory ktore
 mialyby zlyt Andaw - tak i Halia wrednie byl mogda - bo moim
 bylo nawet dopchać woikrem. - Flonny rany wzywali i rokowwali
 przeciwnie wideli - tyle rany i silkowalony nanej mamencie -
 dis' wybrzomany w Fakie na takę exkurz - zachinlby wyprzedzany.
 E tego powodu nieprypisuje id Halia do tego listu - a jago koniec
 tak dozworu. Za kilka dni znowu pisze pragnienmy do mamie.
 Tymczasem krotki list siostrzei w moin i Halie i Jasia
 i Tadria i umiesceni naniego mienanwanego jenne malowistwa
 raski i noile; mamie Robanej postoi wotprisa rany i
 pronan abynas wygrychil kochetaki blyzostawidu,
 Rur jenne Goshami mamencie doza, kochang.

Mieci.

P.S. Regarka takiego jak mama pragnie i jak ja chiaciem - wolej
 chiaci "Pacha mialy". - Kotalowany - i b dzie w tydzien moze gotow. - B dzie
 on w najnowszym gucie - i jak Patek powiedzial ze mado rovine gustowny
 robir. - Spodziewam sie ze mamie b dzie kontent. —

Najukochańszemu naszemu Mameczko! -

Ostatniego naszego listu do Mamci już upłynęło czasu - a jakież
 zmieniły przez ten czas!... Pisałobyśmy Mamci że to zapewne ostatni list
 przed ostatni list nasz z zagranicy - i w samej rzeczy mieliśmy najsiłniej
 przekonanie że za kilka dni otrzymamy pewne wiadomości o kraju i zapewne
 rozstrzygnięci co do sprawy Halciej, bezpewnie wracać będziemy mogli - że
 dziś jutro wybieremy się już w drogę. Listy były kupione, rzeczy spakowane -
 wyglądaliśmy tylko dnia wyjazdu - Starając się przez ten krótki czas który
 mamy jeszcze przed sobą - obaczyć cokolwiek światu. - I jakże nas
 zaintrygowały te wszystkie nadzieje! - Dziś znowu przypomniało nam
 się: - wiemy tylko że wracać teraz niepodobna - i musimy się
 obawiać że nie tylko jeszcze przejdzie czas naszego wyjazdu i tutaj -
 że nie tylko jeszcze oddalimy się o jakiegoś powrotem, nie tylko uosobimy
 ręką i nóżką Najdroższej Mameczki i obryjemy na jej kolanach główki
 naszych dzieci. - Jest wprawdzie teraz wielka nadzieja że Halcia otrzyma
 wkrótce bezwarunkowe pozwolenie powrotu - ale wiemy z tego - kiedy teraz
 można wracać! - Jak Mamcia musi być wyczerpana -
 już teraz komunikacja między Wiedniem a Krakowem przez...

Ta droga tedy, chyba emigracyonistom była do niej bliższa. Byłbyś
 głębiej sam jeden był - nieważnym było, ale co innego jadać z ion.
 i droższymi rzeczami. - Treba by nie zapomnieć idąc do Galicji ^{z uwagą} i
 Węgry. Pojmiesz mamia że to niełatwo - ale licząc już konia. - Ale
 głębiej my i tak dostali się do domu - co wtedy? - W Radziejowcu
 gdańscy kanonicy jakimś was zamieszkać - mają tam dom wielki
 i zdrowe pomieszczenie - teraz niedługo byłoby niepodobne: - Kraków
 może być obleżonym przez Prusaków; przedmieście i wieś okoliczną do
 Krakowa już wyprzeżają Austriacy sami w powietrze dla łatwiejszej
 obrony Krakowa przed nieprzyjacielem; - Prusacy już wpadli kilka razy
 do Galicji, - są podobno w dalszym ciągu; teatr wojny łada ciwila
 może ich rozstrząsnąć na całej części Galicji przylegającej do Prus i do
 Silesji i Morawy; Alwów Włodzimierz może być teatrem ciągłych takich
 podpalen, wystrzeli, napadów wódców i wózów, kontrybucji, gwałtów,
 podpalen miast i wsi ... co się stanie z Radziejowcem? Kto przewidzi?
 Ode mama że ^{Włodzimierz} Ludwiniowie mają być już zawiązanymi wnetże. Być może
 zostanie z ziemie. - Wtedy tam teraz może wstanie bógostawionym -
 byłoby ocaleniem. - A wieś Medyka? albo ktoś obrać na miejscu
 zamieszkania? Tam wcale nie jest prawdopodobnie przynajmniej
 o ile przewidzieć można będzie spokojnie, - zapewne, lecz gdyby to można
 przewidzieć czy dyktawny tam i odtahawny i grozi nam będzie
 trzeba wskazać enow, "dawać drapak" jak to mówią - a to i po
 akrończeniu Moskali do Galicji - przynajmniej do Galicji Wschodniej
 - które moim zdaniem, niechybnie nastąpi. - Niepodobna przypuszczać
 aby wśród tak ogólnego zawiązania i zawiątej walki trwał morderstwo,

J. Rorja

Rossja niewymagalaby jej - i niechciała sporytkać z osłabieniem i wyczerpaniem
 osłabienia jej swych sił - aby rozszerzyć w ten sposób chwili swojej
 a może może poradzić. - Tak dla Rus jak dla Włoch - walka ta jest
 walka o śmierć lub życie. - Włochy ewentualnie rozpadłyby się wreszcie a
 przynajmniej wycofałyby się muszały, idąc jednoci która stanowi ich siłę i ich
 przynosić cała, - Prusy ewentualnie znalazłyby na równie do reszty mocarstw
 drugiego rzędu. - Teraz brytany jej chwila: warcie ~~to~~ więc klęski pomieszczonej
 tak Włochy jak Prusy starają się murem o sprzymierzenia - chodzą im
 myślenie okupić to zwycięstwa jako ofiarę. - Wówczas drugiej strony
 i Austria oglądać jej będzie musiela na jejim przyniesieniu, chodzą jej to
 dokoła kontrować miasto. - Wtedy wchodzi Moskale do Galicji jako sprzymierzeni
 lub jako nieprzyjaciele. Borysowie prawdopodobnie jako pierwsi. - Ale czy
 czy na czas ~~tylko~~ tylko wojny, czy na długo? czy może na zawsze?
 tego dziś odgadnąć niepodobna. Tyle pewna że dziś bardziej niż kiedykolwiek
 niebezpieczeństwo pnie o prawie Rosyi do Galicji Wschodniej jako
 do kraju ruskiego. - Ale chodzą tam weni tylko na czas krótki - to
 skorzysta on z tego czasu aby pogospodarować w Galicji ziemie które
 im się wiążą powstania 1863. okazywali nieprzyjacielnymi. Ci którzy w tych
 wypadkach byli skompromitowani - niemają wówczas sobie co w Galicji...
 jeżeli niechęć odwołują poraz drugi lub bezpłatnie na Sybir odbyć
 podróż. - Ręce ludności może właśnie nad moskiewskimi postępowaniem
 swoim wobec niej ujść ichi ręce - dla imięch wiei wstrzymanie to
 wojnę moskiewskich może być na razie rzecz objętą. Co do mnie
 jednak - nie naraziłbym wtedy ani sobie ani Galii - na wielkie
 okropności jakie by nas spotkać mogły. - i niewyprechanym wpródy
 a za tam dnia będzie ciemnymi i niezapewniemy jej ze morzem
 /% wracai'

134
wracać bezpiecznie - nie przekroczyłam granicy za którą coś widać
Wole więc teraz wstrzymać penne nas jakis nasz powrót do kraju - i tak
już dłużej trudy - nie narazić się na to że za parę tygodni lub
miesięcy będę musiał bóg wie którego znowu umykać w różne strony
przy nadziei i z matkami dziećmi - może z dzieckiem przy pierścionku -
poirów wmyślach okropności wojny - a umykać bóg wie którego? i
bóg wie dokąd? - przez Kraków i Łódź - niepodobna - więc przez Włocławek
A w Łodzi w Włocławku wóznas - czy spokojnie? ktoś dłużej
to przewidzi!... Dotychczas więc zagranicę - i nadziejemy się że mamy
nadzieję abyśmy w tym roku powrócić do kraju mogli. Gdybyśmy bowiem
wrócili - musieliby się to stać najdalej w pierwszych dniach Wiosny,
gdyż później Kłania władze spórów nie mogłaby się zobaczyć stanie
swoim narazić na trudy i niebezpieczeństwa, - do Włocławka zaś
bardzo trudno przypuszczać aby już ta burza która wzięła na
swoje, zupełnie się mogła uspokoić. Dotychczas więc to prawdopodobnie
przez całą zimę - i wolimy i dłużej tego biedować na wygnaniu
niż na ciągłym i niebezpiecznym narazić się tutaj i niebezpieczeństwu
miejscu - Mienkamy teraz o matkę i miasteczku Plainpalais - oddalonym
o kilkadziesiąt kilometrów od Genewy małą dawkę na której biegać same
okropności - jest to raczej przedmieście Genewy. - Mienkamy na perzji
i mamy dwa malutkie pokójki i małe podłogowe łóżko i stół - za
pomieszczenie i meblami i za wózek zdrowy i miedzy innymi od osoby
doremnie trzy franki - a więc 18. franków dziennie. Właśnie jest to... (drogo)
ale licząc znowu banknotów austriackich tak przekorzystać (jak na Genewie)
i licząc bardzo drogie pranie (a nie Mankę ile jest do prania gdzieś
i, mat

matki dzieci), natomiast jeśli różna dodatki któreś koncernie trzeba było
 uzupełnić nie było zbyt wielki - to mówiąc o ubrań, obuwia, kapciach
 itp. jakie tu było nas kosztuje. - Młoda Mamia Pół to wynagrodzi
 najMamim iżem, najMamim edwarci i ożenił się wnetkami i poróżni
 edwarci i wnetki, że wnetki wnetki nasach i sama tak mało mają
 dohodu i wnetki prawo iżdania dochodu z majątku swego, jakże
 Mamia wnetki inoگرامіоніj dohodu i przywłaszczenia mieniny
 zamiast od dzieci swych iżdaci uiszczenia ci z należnego dohodu.
 - jeszcze Mamia dzieci swoje wspiera wedle możności i nad możność
 prawnie! - Młodzi prawdziwie i tak bodeśmy mogli ożenić się
 Mamie wnetki, że tyle mieniny dohodu! - Chłopi nam
 uiszczenia młodzi ci i Mamie edwarci i iżem. - Ale nie ta wnetka
 przesłanka Mamina - t. j. nie warto być 100 # hol. lew tu iżem
 dohodu przywłaszczenia Maminego rozkazu nas - i wnetki, że. Ktoś wie
 jakie jeszcze mogą nastąpić wypadki - może na drugi czas będzie
 komunikacja przecięta z krajem, tak że ani listy nawet dohodu
 młodzi mogli, a tem mniej przesłanka mieniny będzie możliwa. -
 Przecież to młoda Mamina w chwili bardzo krytycznej może nam stać
 się ostateczna pomoc i ratunkiem. - Jeśli by wypadki jak najgorzej
 wzięły obrot a wojna obcemu przemysłowi ci wogóle europejskiej
 na lata całe ci rozciągnąć miała - a nam powrót do kraju był uogólnie
 zagrożony i wnetki stał się niemożliwym na taki wypadek takie
 przygotowania ~~musimy~~ być powinniśmy. Ratować ci trzeba będzie ostateczną.
 - a Flak na wypadki takiego położenia spowodowała już to swoje
 klejnoty. Stał by ci koniec mogło wskazać ogólnego w Europie
 zamknięcia ci i w kraju ci sprzedać i z wnetki niewiedzy dohodu
 młodzi można i nawet dohodu ci z granic prawnie będzie

niepodobniostem. - Ale przecież nawet rozważa' tych przypuszczeń smutnych -
 tego nie mogłam się zdecydować pisać nawet Mamie o tem, ale dziś gdy
 Mama i tak już wie co przypuszczamy i dlatego zagranicę zostajemy -
 już, - zapomnę o tem publicznie - niewidzę ci w bliźnie szczegóły
 tej biedy jaka spaść by mogła na nas wszystkich. - Gdyby jenerał zdrowie
 nam przysłał towa! - W tej chwili bogudzieli zupełnie zdrowi jesteśmy.
 Chętny jenerał dotąd zdrowe - szczególnie Tadeo. Już dziś ale
 schod' teraz znacznie - bo różnie. Teraz już nie tak często zapada na
 ból zębów jak dawniej. Odrazu swojej choroby w medycie. - Halunia
 nadzwyczajnie gruba - dużo więcej (jak ci jej widzę) w obu poprzednich
 latach. Męczy ci biedanka mija i sił niema wiele. Męczy ją
 szczególnie nierównie gorąca kutejnie - dochodząc zwykle do 30 stopni.
 Wzmocniła ją cokolwiek - i dzieciom też bardzo dużo kąpieli razem
 w kutejnej rzece w Rodanie (le Rhône) - które i mnie bardzo wzmacnia
 - tak że mogę niedługo powrócić i ile mam teraz sił - to Rodanie.
 Kąpieli wstychanie przyjemne: woda ciwnie pięknej niebieskiego
 koloru i przejrzysta aż do dna jak kryształ - wierzby zimna ale
 wstychanie szybko podnosi i rozgrzewa. - Teraz już od starożytności
 musieli przerwać te kąpiele bo najpóźniej pniekowiada mi dosta
 kłopotliwa - więc przerwać - a ta stopa i wilgoć w powietrzu
 obudziła we mnie enora dawne moje strzykanie w twarzy, wibracje
 w uszach i w głowie - tak i kąpieli ci było niepodobniostem, ^{ale}
 nie lekarz na czas jakis' zabawił mi takie kąpiele w zimnej wodzie.
 Dostał mnie on on ~~stary~~ mieniam lub nie mieniam kiedy
 w wilgotnem pomieszczeniu lub na przeciągi narażonem. Odpocząłem
 mi że teraz mieniam w zdrowiu i zdrowem - ale że przez dwa lata

1/ mieniam

mieniałam "wpiwnicy". - domyślił się co to znaczy - i powiedział że mój reumatyzm
jest tylko skutkiem tego pomieniania. - Na szczęście wiatr i wilgoć w powietrzu
i codzienna burza zgrzmotami która i tu oddziaływała na mój stan -
ustąpiła i moje reumatyczne cierpienie - i teraz znów zupełnie
zdrowi jestem. Mchiałam Mamie o tem pisać jak mi ta będa
dokuczala codziennie i co nowo zmierzasz jakis' to nie chęta mnie i
wogólnie o chęta do pisania - i niechciałabym być Mamie martwić
a pisać do Mamie chciałam takie wielkie i pisać że zdrowi będę
tak wiejeć zupełnie. Ale dziś' pisać - bo już nie pamiętam i mam
nadzieję że nie wróci, to przecież temu więcej wnetkich środków ostrożności
i tak się starałam stworzyć kurację raz na zawsze porzucić się tej pamięci
odmowności. - Halusia moja, to moja powieść i podpora - kiedym
stała lub cierpięca i o mnie tak jak o prawe dziecko moje, i o mnie
tak jak kochanka i siostra i siostra i dziecko moje, tak jakby Mamie.
o mnie stała i trzymała się gdyby Mamie była przy mnie. -
Tronę się jak Halusia tu w ogrodzie, idę od kraju i wódek - będa
dłoni odgrywać. Niepodobna to będa w tem pomienianiu ciemnem
wstępnem teraz mienianym. - Imięna zaś pomieniania t.j. następnie
obserwacyjnego, znów na nowe konta nas nawrasi - a i sama dęba
Halusia i pismo dęba potrzebny miałoby kontować będa. Byłobyśmy
w samej rzeczy w wielkiej o to niesprawności, gdyby na rzeczy wzięli.
Jdy nam się wyprzedzają fundacje - przypiekala Matka Halusia -
i zasilata nas nas czas dęba a prośbę tego przypiekala od Mamie
kochanej Woff holl. zaktóre raz jeszcze najserdeczniej Mamie
składamy podziękowanie, raz i wódek. Jej cadię. - Dłukoty tem
wódek dęba tu wódek i wódek i wódek jak na banknotach
austrojęskich, których nasem iadem banknotów wiele tu mieniał' mieniał

i a

a czasem za Guldena po 1 franku 50 Centymów, po 1. 65 i t.p. kiedy
dawniej stały ~~po~~ najtępszej chwili nawet po 2 franki 30 kta Centymów.

Mając więc banknoty austriackie nigdy się tu nie wzięło ich na własnej ręce,
bo jak powiedziałem, za chwile w których zupełnie nawet można ich to wzięcia
pożgnie. Mamy więc w takim czasie można ich znaleźć przykrem podziwieniu
choć z banknotami wzięciem. Mówię już co by było bez tych banknotów
ale jak pomysł o górnym jenie wzięcia ubezpieczenia polni nas jenie archa
może - to się nie robi. Mówię o wzięciu Mortali - i mówię konfiskacie
- albo przynajmniej zastępowaniu Medyki. W każdym razie wówczas polni
nie wdzieli majątek wielki by wskazać - a gdyby wzięli wypłacił by był
a z majątkiem postąpił ^{jak gdyby wzięli} mu i tak samo. - Mówię temu ubezpieczeniu
(które mi jest tak niepodobne jak sobie to wyobrażają luźne sejmikowce
i głębszy politycy a arcy mądry mój ojciec stał widać wzięcia wzięciem
wzięcia i czerpać się nadzieję. Bóg, że wzięcia zawsze tak, porzucił jak
jest obecnie) mówię temu ubezpieczeniu, jedna mi została rada: majątek
na Mnie lata wydzwieranie. - Ale skąd tu dostać Dienerów? a i gdzie
Dienerów na którego ubezpieczenia pulegen by można - że wzięcia punktualnie
wypłaci ratę ale i majątek nie ubezpiecza, Dienerów który by nie zgubił
był majątku ale ochronę i ocaleniem w upadku a którego Dienerów
z drugiej strony byłaby ochrona mówię groźnemu ubezpieczeniu? -
Wtendrem więc może znaleźć się już odważna potrzeba Medyka. -

Rachunki i sprawozdania przesłane i przywiezione mi teraz przez
Kalię Matkę - twierdzi że gospodarstwo tam własnej ręce znacznie
ku lepszemu postąpiło - a gdyby wartość Medyki w przedzie tak krótkim
jak to się z Rachunkami stało, prawie podwoić się mogła - To czego
mniej zyskał by wbi można. - Proszę tedy Kalię Matkę, milnie
aby choć do mego powrotu zajęła się całą administracją. - Ale
wymówiła się w tej mierze - że nie dotychczasowe administrowanie i tak
juz nieustannie utrudza i zjada komercium abym raz zamianował
jakiegoś Radcę lub wydzwieranie - a zdaje się więcej ten wzięcia obowiązek

Włókna

któremu podobać nienawie zajmując tam miejsce, jakoby zastępnym, na którego
 podobaćsi patra, jak na wotę któraś. Lada chwila może ustąpić, której
 rozporządzenia uważają za tymczasowe a cały stan rzeczy za prowizoryczny
 który trwać długo nie będzie i zmieni się ca moim powrotem na to co
 dawniej było - że dawni opyżalstwi wyjdą znów do zaradku i t.d. - Bismarck
 na to że przyjmie myślowo takiego podwójnie - ale że prosi aby to stało miłośni
 swojej ciotki i ciotki i swoich wnuków - oraz jeszcze jakieś rozporządzenia. - Na to
 mój ~~zamyślenie~~ zamyślenie czy ja przyjmie i memoria dobre gospodarować niemając
 wolnych ręk, - i muszę się zkażdem waruneczkiem rozporządzeniem, zmianą
 i zaradzie lub rodzaju gospodarowania, zkażdem nowym ^{Antoniem i w domu} porządkiem
 dwoic' do wstąpienia. - Powiedziałem że ja od tego ^{Antoniem i w domu} na jejetych ^{Antoniem i w domu} wolne. -
 Ostatek mi rektat: „Ale jakież ja mogę na twoje ryzyko robić przedsięwzięcia
 „ ~~na jejetych~~ moich ryzykał ale moim i stracić, - robić emianę które
 „ Ty wstajej chwila króty rechen będzie moim odwołai, tak, że cada
 „ moja praca, wszystkie plany i zamiary obroca, są w niebezpieczeństwie. Jakież
 „ chęć abym ja mogła zta ciągła myśle zażyć się ożere gospodarstwem
 „ wuizym majątku? - Jak robić tak, Ty będziesz myślał że inaczey
 „ byłoby lepiej, ja Ci przynęte tyle a tyle - Ty będziesz myślał że można
 „ było więcej. - Gdybym myślał więcej wzięcia wiele spóźnienia się nie
 „ dotknę medyki w takim stanie wpakim jest teraz majątek - gdybym
 „ miałbym prytem zupełnie wolne ręce i mogła wygnać bez odwołania
 „ i do siebie rozporządzać - i na moje ryzyko robić sama przedsięwzięcia
 „ i wstady któreby z czasem odebrała - ale zupełnie na moje i na
 „ ryzyko - - - to jeszcze bym się poddała. Ale tak jak dziś - to nad
 „ moje siły - to widzę że nie zrobię ani trzeć cię tego co by robić można,
 „ a i tak mogłoby być niezdrowotny i robić mi króty zarządy, iem tego
 „ lub ~~nie~~ nie zrobiła... a ja tego nie chcę. - „ Gdyby to wybuchł
 „ przynęta mi na myśl owa diawna o której od tyłu już myślałam lat,
 „ a której wobec obliżających się niebezpieczeństw będziej mi

z kedykolwiek

Co paraliżiły Tytu, co paraliżiły inni krewni i znajomi? Niechże nam Marianne powie!
 „wspomnienie na ten sposób wiadomości o sobie - jak bym miała! Czy może być Marianne wiodłoda?

by Mama przez kłopoty z prawami nie mogła
być ich i państwa. - Wymusił im sobie aby Mama była prawną w Medyce.

Kiedykolwiek właśnie teraz pragnął mnie - jako stanu majątkowego strony
danym w razie stać by i mógł jedyną denarżką walenia. - Ktoż zrobiłom
propozycję dienerau. Mniatem jednak stracił nadzieję aby z Matką
Halina na te propozycje zgodziła - bo typiase mi stawiła w tej mierze
obiekcyi - która zbijała ją pod drugą nie przedstawiając jednak oporu.
Miedzy innymi wspominała nawet o tem że moja Mama sobie maiej
zysnąć będzie. - Ktoż odpowiedział: „Nie wątpię o tem że moja Matka
która mnie tak kocha jak i matka Matka na świecie i tyle mi świadomy
dobrodrojeństwa - zysnąć sobie nie może czego innego tylko mego dobra. No, a
to pewnie jasna rzecz jak donie, że skoro konsekwentnie smutna mnie
do poświęcenia jakiejś decyzji i faworyzacji skłoniła zaobserwować z jednej
strony majątek od groźnych niebezpieczeństw - a z drugiej zaobserwować
stał mnie jakiś dochód i majątek którego dotąd prawie nie miałem - to
jaki jasna rzecz że kiedy wydierawie mi karę prosta wstrętności - lepiej
abym wyznanarowi komuś w mi majątku nie zmniejszy ale przypory, co
będzie stał o mój majątek jako o majątek swych dzieci i wnuczek - nie
gdybym wydierawowi boguie komuś ze świata choćby minął majątek
dawał mi więcej swego cypru - lub gdybym wczoraj pisał jakiemuś
rekomandowanemu radcy, który by mnie obdarł, okradł - lub ten
niebalobrem swym zrujnował. -” I w samej rzeczy: jeżeli Halina Mama
zyska na tej dienerau - to dla kogoż zyska jeśli nie dla swojej córki - dla
swych dzieci - dla nas obojga? - Kto inny miewałby by dla nas tylko dla
siebie, - niebałoby oto wcale cypru zrujnować on nie - tylko on sobie majątek
przypory. - Te myśli tedy smutny wrenie mamy krakowka na
mnie i Halina prosiły ustnie że i zgodziła na zrobienie kontraktu,
do którego z owej strony ~~Matka~~ zapewnienie upierała i dodać że
gdyby mi kiedykolwiek i trafida sporobu wytkierawienia dół wpruś
korupcyjny lub gdybym narodził się ze wzięcia administracyi -
w każdej chwili będę miał do tego prawo. - Przerwał Mama głowę

stawać i by
wyprawy zapisała przez Matkę. Niechcąc jej gacić - po dani. -
aby mnie zapisała w Medyce jako domownika - aby nie przetracił Austryackiego państwa

by Mama k temu karte i spisu bledow i Miedze: korny to jest bym i najdluzsz stranic bledow, tak
do: ... i ...

punktów kontraktów: - 1, M. P. wydziałowa Pani H. D. na lat 12. Dobra swoje
miedze, Stawanie i kopy t.j. wszystkie grunta, lasy, pastwiska i na
których stały się na nie bezwzględnie lasów, błota stawańskie, pastwiska
odebrane od gromady Bucowskiej, ogrody, sad, stawy, jak i wszelkie
zabudowania w tych dobrach znajdujące się za sumy rocznej 10.000 złr w.a.
jeden gdyby papier był tak spłaty aby dokoła stał wyżej 7.200. w takim
razie obowiązują ci Pani H. D. płacić 1500 złr w rocznie. - 2, Obowiązują ci
także Pani H. D. matce Pana M. P., mieszkać w obecności w domu Pani H. P.
mieszkać co tydzień wszelkie wydatki które do dziedziczenia tygodniowo Panie
mieszkać były, a mianowicie w tej samej jak rachunków gospodarcy
okazywać ci dokoła i jaskółki, które to mieszkać gdyby ci wypadły ku
zupadłemu radzonołemu Matki Pana M., na radani tegoż Pani H. D. będzie
obowiązane zamieszkać dokoła mieszkać od którychby uwolnione, została
dopłać rocznie dziesięć tysięcy dziesięć tysięcy 1500 złr. w.a. - 3, M. P.
obowiązany oddawać do dziedziczenia dziesięć tysięcy ^(z lasów swoich) kosztów opadu domów,
gonelni, cegielni, okłarni i naprawy budynków i narzędzi gospodarczych.
Jaki tego czasu całkowitem porozumieniem oznaczoną wóinieć będzie.
4, Wraz gdyby Pani D. miała za potrzebne nową postać budynków,
obowiązane porozumieć ci w tym miedze przedsię z Panem M. P. -
5, Pani D. obowiązują ci przekazać dziesięć tysięcy oddać wszelkie grunta
wraz z obszarami jakie zostały, zabudowania ci w tym stanie w jakim
jaki oddane zostały; Dokoła i narzędzia gospodarze wstanie w jakim.
6, oddane zostały lub na radani wstąpić do summy w jakiejsi oznaczono
zostały przez dwóch stron i podpisane przez tydzień i przez 12 miesięcy, aniżeli
byłoby radzi. - 7, Wskazać obowiązany płacić wszystkie podatki
radzi wraz z dodatkami, procentu do Towarzystwa kredytowego,
asekuracji budynków, legatów ciżgi na majątku, a również opłaty
stabilu lasowej, gajowisk i wszelkie mianowicie do dziedziczenia opłaty.
8, Propinacji wraz z charomami i gruntami do propinacji dozwoleni
w dokoła z dziedziczenia. - 9, Pani D. podlegają ci wybudować wieżę

Dziękuję Mamie za wszystkie listy i za to, że mi nie pisała o tym, że mam dostać pieniądze.

Dziękuję wam bardzo za wszelkie pretensje przy chorowaniu dziękuję goręco
 na folioarku na którym to uwasza strasze. - 9.) Pasi D. obowiązuje ci
 utrzymać ogród botaniczny w medycynie w takim stanie jakim go odebrała -
 opłacił w tym celu wszelkie wydatki na utrzymanie ogrodu i stary ogrodu
 z wyjątkiem pensji ogrodnika która wynosi 250 zł. wstąpił także
 obowiązuje. - 10.) Koszty Franki w lasach należy do Pasi D. - Pasi D. ma
 prawo w razie potrzeby brać stniągę wapna do budynków, jeżeli do
 naprawy gruntu. - To jest ten kontrakt który Mamie na iżdanie
 pniele w kopii - drugi to jest dowód kopia tylko jest przepisana.
 Jak Mamie rozpoznał mi w tych punktach prawa - to może wynosi
 10000 zł. będzie miał dochód z procentu i z dochodów kładzie;
 Pasi D. - ale ten dochód będzie cały na podatki, Towarzystwo
 kredytowe, podatki Stęga na maminym domu, na cele prowadzenia na
 bibliotekę i podatki finansowe przy biblioteczce, - gratyfikacje do których i procentów
 Kasprzkiego dożyje (niebo); legata, i t. d. i t. d. - Tak iż te wydatki
 nawet iś dochód pieniężny - i dopiero dochód z lasu będzie mógł
 tak przysłużyć z wszelkimi wydatkami i owe 10.000 wyżyć z roztanką.
 Kiedyś naradzanie mamy late mamy będzie mógł pnieć wypracowanie.
 Iś pnie dlatego tak wspomnieć - a ty list wyprawić przez Mamę
 Krakowska która jutro odejdzie. - Dzię ci iś inaczej listy by
 wiadome tak jak już dwa razy listy do moich znajomych
 pisała do Krakowa; do Luwra wiadomy, - a mnie iś listy często
 takie wiadomości. - Czy mamia regularnie nawi listy odejrze?
 Jeżeli komunikacja między Krakowem a Wiedniem Stęgi pnie
 pieniężną będzie - to będzie Mama musiała zapewnić listy
 do nas adresować jak następuje: par Duka, Kaschau, Pesth,
Vienne, Zürich à Genève. Plain Palais. Chemin de Mail n° 108.
 W każdym razie wstąpi Mamia ci Stęgi jak drogę przesłać
 listy do Szwajcarii. -

Prer Mamie Krallowską, pocztowy Mamusi Jej zegarek. Mam nadzieję że będzie Mamma z niego kontenta - po naradzie Muziej i Patakiem ustaliliśmy że aby obsługiwać taki jak Mamma wyraziła sobie a przystępnie głosić dbać o to aby był w najwzrostu gusi i a dobrze sprzednie redt. - Muziejny jak zarząca Patek in dobrze wzmocni - a za ten zarząca, bo go regulował doni Muzo i wyregulował Patek, in obył próż 30 stopni gorąca i zimna a redt, jednakowo. Potrzeba jednak utrzymywać go regularnie. - Wzrostu go to bardzo admiruje - szczególnie w dzień albo pny w dzień i w nocy (winor) ciemna szafrowa emalia w gusiardzie przezi pięknie się wydaje z gwiazdki dyamentowe w środku. - Jawniejsza jest „mauvais genre” i tylko jak mówi Patek - Włos; i bogactwo wzrostu angielickie obsługiwać same lub potra regarki. - Zegarek, byłby jednak dris Tomity gdyby go nie u Pataka ale u którego innego ze sławnych tutejszych zegarmistrzów zamówić. Patek dla swej reputacji jest, wiele dostrzeg szczególnie dla Pataka i których przypuszczenia że zpatrytyrmy wicy płacić powinni. -

Koniec już ten list przede trydziartkowy - bo Kalina Manna (Muziej) - Ma samemu jej wyprzedem oddam tut. Kalina już niemożem ci przypisać i za parę dni prziać będzie znów do Mamusi. - Tymczasem wspaniałe mny i nanymi obywateli cadzie Maminie rarki, noże i naderżnięć. - A miłoś Mamia przysłać nam to, czego nam to przedewszystkiem

J. imem

1911
nimem potrzeba aby nam tu dobrze było. Dobrze supnie
nie moie nam byc adala od kraja - od wszystkich drogich
sercu nasennu - ale dobrze oile byc moie - bedie wtedy
gdz od naszych kochanych cesciej niz dotad bediemy mieli
wiadomosci i listy. O Matce i jej zni tak dawno ani
slyszac nie mieliśmy! Czy listy Matce wiezdzisz?
Niedzie Matka wyjezdza w rezerjusz - a w kazdym
razie niech Matka przed wyjezdem dowie ci wmioty
czy nie trzeba teraz listu wyjezdu na Węgry. - Matka
Krakowska podobno na Węgry bedzie musiela wracac do
Galicyi. - Raz jeszcze proze niech Matka pamietaj
nam bardziej od wszystkich innego przywiazania sercu
matczynemu kazdoiny Matce i cesciej od niej
wiadomosci potrzeba - Bez wszystkich innego dowie
nam ci obejz. - Raz jeszcze cesciej raz
Niedzie nam Matce wszystkim ciworo.

Twoja kochajaca
Mieczyslaw

2^o lipia 1866.

Genève Champalais - Chemin du Mail 108.

(25)



Genève - Le Mont Blanc

Najdroższa nasza Mameczko!

Pragnęłabymy abyś miłejce listy nasze dostała Najukochańszą naszą
Mamusię najpóźniej 15^o b.m. w dzień tyle nam drożym, w dzień Jej imienin.
Pragnęłabymy abyś choć te pismenka przeczytała nasze, abyś choć to listowne
uścisnęła rączek i nóżek Maminych dostała. Le w tym dniu, gdy losy
zawisłe niedzwalały nam i w tym roku jeszcze spędzić dnia tego razem
z Mameczką - stojić na Jej kolanach głowę Jej dzieci i wnuków i
całusami wypowiedzieć wszystko czego Jej życzymy i jako serdecznie
zyczymy - to słowami trudno wypowiedzieć całego Kochanego Dzieci

Kochanej

[illegible]

нашего

[illegible]

Судебный Мировой Суд

Najukochańsza mama Mamiusko!

Jestesmy tedy w Radeisauwie. — Jak Mama nam
w jednym z ostatnich swoich listów przepowiedziała — tak się i
stało — bura polityczna która tak groźnie widnieć powstawa
w Europie — nie udało się przed jej najbiegłjsi nawet
politycy przewidzieć mogli — a chociaż nie udało się jak się
sądzi można tylko na czas nader krótki — jednakże tak
chwila. i czy pozwoliła nam powrócić do domu, za którym
od tak daleka i tak bardzo byliśmy już oboje tęsknieli.
Chociaż nam obaj wzięliśmy dobrze gdzie razem jesteśmy — To
jednak w domu najchętniej. — Skorzystaliśmy już można
było najrychlej z pozwolenia berlińskiego powrotu do kraju
do Italii — przesłanego jej przez ambasadę austriacką —
i pomimo jej obecnego stanu, w którym podróżowanie
(a szczególnie dłuższa podróż) bardzo jest niebezpieczna
mnie — wróciliśmy do domu. — Nie pędziliśmy

bezpowrotnie

444
jednym ciągiem - bo by Halcia mi podobała takiej podróży - ani
ter' edici - na jednolitym rytmie dnia i nocy w drodze.
Pamięta Mama zapewne jaki to chłopak w drodze z matką
chłopcem - bo ja sam pamiętam praca, jaki to musiał być
chłopak zenna, gdyśmy pędzili z ip. tatkiem do Krasowicy
i Krakowa - a byłam wtedy jeszcze starszy od mego Juana
jaki mi się zdaje - a coś dążyło od Tadeusza; - później gdyśmy
odjeżdżali podzielić do Karlsbada, Brna i Bertina już znowu
byłam starszy - a i wtedy chłopak był zenna, widać. Cóż
pili był chłopak z jednym - jeżeli Mamma sobie
wyobrazi jaki to domyślny chłopak z dwoma i z nadzieją
kreskiego! Wprawdzie chłopcy moi byliby bardzo gnieźni
jakoś drogi - nad sprowadzenie moje nawet roztropni i
wzropleni - ale czy można się dziwić że ich droga mego
i ułdi - że im się chce biegać kiedyś tu i odtąd przynajmniej,
kadarować kiedyś trzeba być ciicho, jeżeli kiedyś widać co,
jaki kiedyś widać wody, spaci kiedyś trzeba wstać aby się
spóźnić się na odwołany pociąg kolei, że im się wronie
mi wstawać pora i inne jeszcze naturalne zachowania
nasy... - Jednakże sergijowie zapędziliśmy do domu -
bo mimo znużenia które nam przysparza w drodze
odpocząć

odpisał karak - zapiekający zdrowi wypełni ciarow. - Wprawy
chcieli nawet odawać nam i iśćmy tak mało zmieni
i wytknawony przez dni kilka, budźmy mogli zrobić
ponie przedstawić Halinę wydzierżawę do Luowa - tak
serdecznie przez nią i dociągnięciem - niemniej jui
omni. - ser. dociągnięciu po kilka dniach zamiast odpisać
i zakwitnąć ramionami na twarzy. zaczęły nam miewać
bledną i mizerię - a Halina toż samo nerwa trudy
podobny dopiero w kilka dni po myśli na miłość, jakie
to było odane. Wskazywały zamiar - niepiłak mi dżiska
o naszym powrocie - nagle, niepodziwując, nieoczekiwani
zjawiać się u drogi naszej Mamecki w domu pod k. 671.
na Majerowskiej ulicy - a wyszedł nam pod dębowymi naszymi
do maminego pokoju - czyżby to Mamecka pora...
Nadto i inaczej - i ten piękny projekt - z którym jui
tak serdecznie umiarkowały się byli myślanie - spadek
tym razem na miłość prawdopodobnie - tak że teraz ja
tylko sam będę mógł myśleć do Luowa uczadzać
Mamie i życzę i wólti jak to teraz czyżby iadem
sercem Najdrożej Mamecki

z wyprawy
Międzydu

Radziów - 4^o Wzięcia 1866.
p. m. Kraków - p. m. Kawina.)

116
Laskawa i kochana. Mamó Dobrodziejko.

Smutno mi się robi na myśl, że niebędę
mogła po tak długim oddaleniu raz po
witać Mamuszkę i uścisnąć jej rękę, że
raz kiedy tak krótko prześlę tylko nas
dzieć. Serce radzi miabrać dzieci i jechać
z Micelem do Lwowa, ale rozum nieporwa-
la na to w żaden sposób, bo bardzo się prze-
ostabiona i zmęczona, a za parę tygodni
sity mi będzie bardzo potrzebna. Przy
koncu tego miesiąca lub na początku
przyszłego potężę się zapewne, a nawet
jeszcze nie niemam przygotowanego dla
mającego przyjeść na świat dziecięcia-widzi-
wuję kochana. Mama Dobrodziejko że z powodu
tego wszystkiego z domu już oddalać się nie
mogę, choćbym z serca rada chłopców na-
wiesić do Babci i sama także. Jej sercu się
przyznam. — Żegnaj drogą Laskawa Ma-
mo Dobry przesyłając jej pozdrowienia i u-
całowania sercem od siebie i dzieci już chwa-
ta Bogu z rodzinnej ziemi. — Serdecznie Ja Kochająca
i z wielkim uszanowaniem kochająca matka i siostra Al. Kien

Radziwiłł 4^e Paź 1866

73

Najukochańcisza Mamusio!

Z telegramu mego. Imponującego ożwioganiem a nie
nie wspominającego o nowonarodzonego dziecka - mniemam
że Mama domyślić smutnej wiadomości, którą teraz
historii powiem. - Dnia 2 rana po 1^u razach
są bole - a pierwsze porodzi w około 6 godzin
myślała na świat córki - dajęca wprowadzić od razu
związać - ale bez kłopotu i męczących smutków i
męczono. Pomimo kłopotu wwinę i wielkich łez
ciężkich wziętych przez Artanowiczową - miała związać
stanął w coraz słabieniu a co niejedną godzinę
już było niewątpliwem że dziecko już przestawało.
Mama dawała że dziecko nie kłopotu, od razu spytano
czy żyje, a choć ją zapewniono że żyje - męczono
kłopotu doświadczyć - domyślała się wreszcie że musi
być umierające i przypomniała aby se od razu
co tej Artanowiczowej zrobić. - Później napisała już

1906
jini' Haluśa u dieho - a w dobie znanego miłośnika
domyślał się i mi' w tym jini' o smutnej prawdzie.
Mówi' jej miedowalany - jakada troche - ale
zobaczili'smy iż wykońc' najmniejsz' słowem
a bez okłamywania. - Dobry ci aly ten idz
śladz wstrzymany ptacz - prócz' tem silniej
mi' wybuchł - why jej bardzo mógł być okłaman.
Dr. Stepiński - najdawniejszy diś akuncer
w Krakowie - parat aly gmedycyńskiem silnych
wzrostem umiata - a zrenta parat byj
dyskordyng. - Gorki Haluśa nicma dtaś.

Jakoż mian' jina' bde. Diś składam
tylko w myśli głow' miaz na łamionych kolanach
aly ci serdecznie wyptakac'.

Syn najmłodszyny

Mieś Haluśa

(i godzinie 4' popołudniu.)

me
rdi.
de
vo
it,
ij
whim.

uph

d.

adam

olash

ion

1120

Radziszów 5^o Paźd. 1866.
(: godzina 11^{ta} wieczorem :) 75

Najdroższa moja Mamo!

Stan zdrowia Heleny jest zadowalniającym do tej chwili
- o ile zadowalniającym być może w takim przypadku.
Jest wprawdzie bardzo osłabiona - ale spokojna, spokojniejsza
przynajmniej niż ci można było spodziewać - choroba zawsze
rodząca niepokój nie może być. - Gorączki u niej jednak
dotąd wcale - a chociaż, jak twierdzą, ci ciągle objawy zimnej wody
przypadają, dotąd wogóle prawie ciągle chłodna. - Pokarm
wprawdzie zupełnie ci zbiera - ale zdaje ci się tym
tym niebawem go tak wiele (jak był przy Janu i Tadzie),
że potem pokarmowa gorączka da ci uciążliwą. Była
była kwestia przesunięcia Niedzieli i Poniedziałku - a
będziemy spokojniejsi. - Pociąg Wanda jest ciągle
przy Helenie - Niemniej ci mamie więcej poradę
i Matka Heleny tu u niej - wyjechała była 3^o w tym
miejscu i nie ci jeszcze odwołana znów.

X.

17
Dziś rano bracia Haluś i Jeneś spali - pochowaliśmy
braciszki bracię moją - na cmentarzu kurialnym wstępie
pod kuriami. Bracia odbyli to oile moim
napisem - aby ci Haluś mi przebudził. - Jak ci
widać - widać widać i dwa dni od śmierci
rano przed urdzeniem. —

Kuści mi list. Jak we wczorajszym liście
pomyślałem - tak już dziś i tak jutro będzie
już być. - Tymczasem niech Mamecia dogła
spokojnie o nas będzie. —

Ciebie zawsze i widać mamy dzisiaj
najbardziej

Twoje najprzyjacielem
Mieczysław

P.S. Mówi mi Haluś spokojnie - gorzej mienna - spi
ponie do tej chwili. - 8½ rano. - 6" Października 1866.

HC

ny
wsklepie
na
ci
niego

liście
roga

ogiej

y

spi

11/11

Najdroższa Mamusiu!

Doktor którego odwiedziłam do Krakowa w tej chwili
asystuje. Powie ci co było przez ten czas i jak się
mama. - Hala ma ci wieści. Józefka
bardzo chętnie - a doktor odwiedził i z jej
stanu zdrowia jest zupełnie zadowolony.

Hala ma kilka rzeczy przypieczętowane - lecz
obawiam się ci ich nie wręczyć i rozpakować do
Hali, dotąd niepuszczono jej do Hali która
u niej przybyła wcale jeszcze nie wróci.

Ciebie także i niołki Najdroższej mamę
najbardziej -

Twoja najprzysiężona

Maryja

(z godz. 10^{te} wiecz.)

1136

1497
78

114

Radimski 8^{ty} Paźd. 1866.

79

Najdroższa Mamusiu!

Lili Mamusiu z 8^{ty} tom. strymaliomij i ruc
mamij za mienionymie Jej' wprawy sadymy.

Halina ma ci wcale niele. Gorzka ma
bardzo słaba. - O rozpadaniu pokarmu ma ci
Mama mi obawia, bo miała go Halina niedużo
mało. - Dziecko chce d'pieni jej' dać - niepotrzebnie
po swojej stronie i smarkiem: je potrzebowały to
do nowej kłasi a dziecko pokarm jej' by zabił.

Ściąganie aparatem szklanym, wypranie i t.p.
jmi razumieli całym d'rożej' lekarz i akumetki
jako nie niedużo oshodliwa i niebezpieczna, bo
głównie ściąganie całego pokarmu było obfite i ci
tworzy a całą nie ci przedstawi niepotrzebnie -
najlepiej tak postępować jak ci postępować przy
odżywianiu dziecka - i tak też Ardunowiczowa
postępuje a lekarz tak takie radzi. -

Mamciu Halii d'ro' odpocząć i Medyli, w d'ro'

✓

124
ze dwie najwiecej uszczepienia pominęły.

Chłopaki nam było Dabie rauli: cudia,
zdrowe zupełnie. Ja także. —

We Lwowie podobno cholera — nieb Mama
mi straciła i przy najmniejnem wędromaganu
ponie po lekarza — a dobra mieć na podrodzie
apteceki anticholeryczne w domu. — Apteczke tę
mnie ^{zda} dostać w aptece pod Złotym Jeleniem
w Rybku. — „Apteczka anticholeryczna Jasinskigo”
koscie 4 guldenu i wyprę ją mając w domu
jako środek zaradku. — Dóli Mamusia jej niekubedi
— niebde, spokojnym. Meis Mamecie mi robi
tę wielką kucę i kupi ją. Jeżeli Mama mi
wrazem przyjdym liście — do tygodnia mi da rwa
ze Mamecia ją kupiła — to Mamcie rwać mając
ponie a sam niebde miał radej.

Oczekuję listu Mamci najdalej do tygodnia

a hymnami tancu, póki mamy wotowacy cady
naszkodujemy wogólnie

Lyni najmyrja cady

Wrengdan

(:godina (= wotowacy :))

Atni wotowacy i jenne was jali wotowacy
bude, póki Stan Kaly wotowacy (bude wotowacy)

1999

Najskochańna nana Mameńko!

Stan zdrowia Hali wstrząsnął się niezmienit od
listu mego pisanego przedwczoraj wieczór. — Jest zatem
wnetż nadzieja że i dalej rekonwalescencja pójdzie
jak najlepiej. Gorątki Haliu prawić nie ma — a lekkie
przypięnięcie pulsu nastąpić było wieczór. —

Jak mamuś pisałam — Matka Haliu odjechała
przedwczoraj wieczór — widział że Haliu już wyjdzie
z niebezpieczeństwa — Ja zatem teraz z Wandą
siedimy przy łóżku Haliu — rozmawiamy,
czytamy, śpiewamy że jak i uem możemy i
umiemy. — Jaś przedwczoraj był wkołusie
wspnięty na swój zwykły ból zębów — ale dziś
już zdrowo śpi. — Obyś szybko zdrowo, uro-
dzi się pięknie, i do końca wyglądać. Jaś karał
Rabbi ślicznie podziękować za przydatne przesłanie
z. prapieru

1881
Książkę z wzmiankami Dabie Dopiskiem. Pardo
go ta książeczka bawi i ciekawe on zanieś ręką i
wziął Dabie kochanym. — Tadiś idzie z jego śladem
a w Tadiem my obierają ^{ia} Kaluż. —

Najdrożej Mamuli

z tym najpiękniejszą

Miejsce

Pando
li:
'laden

any
}

125

Najdroższa mama Mamenko!

III. 2.

Niedziw ci, Najdroższa moja Mamusia żeśmy już tak długo do Ciebie niepisali. Halaś była zawsze leniwa w pisaniu listów - i tak była taką jest i dzisiaj, - mieszkaniu ci w nimie podobno była przypięła i boleśnie przeżyła: zawsze równie powścią i równie leniwa - a leniwa nie we wszystkim broni Boże! ale tylko w korespondencji, - ale choć w tym jednym tylko względzie zapanaowało nad nią lenistwo - to już zato w tej mierze leniwa potężnie - monumentalnie - piramidalnie.....
..... Ktoś garstkowi przypomniał a obydwu smole. Tak to już przypomniał Hali - a cały świat moich znajomych krzywi się na mnie i gniewa że do nikogo nie pisuję a nawet nikomu na listy nieodpowiadam. - A Mamecowa Kochana powie:
"Co mi do tego że do innych niepisujesz - ale czemu Ty niepisujesz i do mnie?" i ma Mamusia zupełnie słuszną. Ale co? ja sam mowię czemu mi tak trudno zebrać się do pisania. Może dlatego że nie mam o czym pisać -
Y. upływa

upływa nam tu życie jednoraznie jak bryg zegarka. - Mama wie
ze kiedykolwiek zdarzy się cokolwiek bądź i nas co Mamiu obchodzi,
co nas swojej obchodzi - to spieszmy aby nie podzielić z naszą
Mamczką serdecznem naszym uskutkiem. - Jeśli coś dobrego -
to chcemy podzielić się radością, jeśli coś złego to chcemy znaleźć
ukojenie w Maminem współczuciu. - Ale Fortu! Dzien za dnem,
mija nam jednoraznie - i nie wprawdzie złego ale i nie tu
mama dobrego. - Oczem Mamiu donosić? Siędermy nawsi-
niekt prawić u nas nie bywa - z wielem prawić się nie widujemy
- nawet Mieszyławowie dręch. rzadko nas odwiedzają, a
choć tylko trzy mile wiodędną mieszkamy od Krakowa - to
od czasu mego przyjazdu ze Lwowa byłem sam raz jeden
tylko w Krakowie i raz w Kalisz, dwa widzenia odosłanego ^{kras} poci-
nawypstawa paryską obrazu krakowskiego malarza Matejki, do
którego pociągnięty formalna rada procesja; - czyżby Mamiu
pewnie o nim w Jancie narodowej i w Kalinie? - Co do naszego
zdrowia - także nie Mamiu nie mogliśmy a raczej nie umieliśmy
donosić. Mamiu się jako tako - i dobrze i niedobrze. Niby to
jesteśmy zdrowi - ale choć nie chorujemy tośmy zdrowi

niebardzo - bośmy ostatkiem i czerstwą niewiedzią co niedomagamy
- ot tutaj jako to mówią tutajsi chłopcy: "nie mnie nie boli"
- ale cały niemogę." Tak my obaj. Dławię zdrowie i grzeszę.
Jeszcze regularnie zdrowie o wiele się w ostatnich latach polepszyło.
i już nie tak czerstwą na łożach zapadła a niekiedy mi już
i lada co tak dawniej. - Tędy byłby zdrow jak onegdaj ale ma
ciągle katar. - Byłoby odwieci przez Murzyś czoł wierzchołki
i penceł nini perłowy - to czerstwa tu na wsi i wokolicy
zdawają się wypadki kuru i anginy. -

Że powodu zbliżających się świąt B. W. i Nowego Roku
zasłanym Najdroższej naszej Mamecie wraz z chłopkami
namami najszersze i najserdeczniejsze życzenia zdrowia,
szczęścia i wszelkiej pomyślności i powodzenia. Oby ten
zbliżający się 1867. lepszym był pod każdym względem od lat
poprzednich! Oby go Mamia droga i długie lata proum
przetrwała w zdrowiu i szczęściu i oby w przyszłości dzieci
i wnetże myśli Mammy i życzenia Jej się spełniły! Smutno
nam że niedługo mogli w Włocławku przedstawić ci opłatkami
z rąk Najdroższej Mameczki. - Już miadem nadzieję

129
że w tym mienieniu będą mógł być we Lwowie - tymczasem
nadzieję tą spełdzi na niczem. Odrobił się, mój wypad
z dnia na dzień - a ciągle odnawia się jakas niły Anna
przyjechała do której trzeba było wypad na późniejszą odrobo-
i tak minął cały grudzień - bo wątpię, żebym w tym
mienieniu mógł już być we Lwowie. - lecz po Nowym Roku
mam nadzieję, że będę mógł przybyć z pewnością. -

Naszkicowałem sobie już spiski kilku osób: ma
przyjechać Hłaciina Mama - może przyjdzie Wandzia Leuto
bardzo wspaniale. Spisujemy się Marcelę z Jawornickiego
z Antoniem Oborskim, Kosiebrodzkich, wreszcie dwóch lub
trzech króć - i to już i wszystko. -

Wszystko ciworo całujemy Mamusię i wreszcie z całego
serca - proszę aby kochała dzień i noc i wami

Syn najprzyszybszy
Mieczysław

Kochana Mamo Dobrodziejko! Mnie zapomniał o opłatku
ja więc w tym względzie go zastępuje i posłam Mamie
drogiej wraz z serdecznemi życzeniami - opłatek - którym
wszystcy przestaliśmy się; niech go Mamcia myśli
o nas, przelapiesz w Poniedziałek. - Za ostatni, las kawy
list Mamie, z wdzięcznością, ręce jej całuję. - Szczęść jej Kochana
Mama, Mieczysław



1807

85-86

(5)



Radziwiłłów dnia 14^o Maja 1867.



Najukochańsza Mamusiu nasza!

Jestem - tedy zdrowo w Radziwiłowie - przy mojej drogiej,
mojej porzucanej Halusi i z moimi kochanymi chłopcami.
Halusia, zastademu zdrowa i dość dobrze wyglądająca, lepiej
przynajmniej niż wyglądała we Lwowie. Przyznam się
teraz Mamusiencze że choć Halia temu nie była winna
ale że gdy byłam na nią we Lwowie że się tak stało i
na Deszawantach Mamie prezentuję po takim długim niewiedzeniu.
Chłopaki moje kochane zdrowe jak orzeszki, rumiane
i wesole a głośne. Cały dzień na dworze - to ciepło
i nas przesłania. — Alles muszę Mamie opisać
moje podróże do Radziwiłowa - to nie pojechałam wprost
koleją podrym iągciem - ale jako to mówią remiennym
dysłem - zatrzymując się kilka razy po drodze - drugiego
się dopiero wchwilu wyjazdu zdecydowałam a czego
nie żałuję. boż się stało stąd spór z kilkoma
obowiązkowymi odwiedzinami które przedtem lub później

zawnie

116
zawne mnie rekady. - Otrzi naspród wyjeżdżem w Gródka - a
stamtąd pojedakow fura do Słozan, a dwie mile odległy
osi, aby odwiedzić mego dawnego koleżę wiejskiego, Pana
Henryka Janko. Stamtąd tam o 9^{ty} rano - ale on jako
dobry gospodarz już był w pole wyjechał. Przybywszy w godzinę
tando ci moim przyjazdem uciekaj. Zabawilem tam aż
do 4^{ty} - i nagadałszy ci o przebytej razie biedzie.
Wierzonym powzięciem z Gródka pojedakow do Medyki gdzie
już przez dwa dni ci zatrzymałem. Wrodzić tego roku jak
stał przesłonięty - tylko rzepak opadł chrząstki, skoteni.
Wtedy tam jeszcze zastatkem - ale miało wyjeżdżać do dworu
gdzie teraz już kilka miesięcy będzie przemieniał się dla
swoich interesów. Trafiła się ci pomysłanie na maminię
ulicy - w domu narodziła od Frenchowicz - i to zapewne
wynajmnie. - Z Medyki rano wyjeżdżamy stamtąd
w Odziszowie, skąd pojedakow nasza bryczka do Góry
Ropczyckiej, gdzie gwałtownie nakazywała podziwiać za
okazane w polu. Stał mnie w r. 1864 - odwiedziły
w Odziszowie

w Monachium i przynosił dla uspokojenia powrotem do Hali.
 Przyjeżdżał bardzo uprzejmie - i całonocny dzień cały, wieczorem
 znowu kości przyjechał dalej - do Tarnowa, zatelegrafował
 wprost do Hali aby tam przybyła. - Zapisał Mama prośbę? Rzecz
 taka. W Woli Radziszowskiej zmarł proboszcz - przesyłał, chcieliśmy dać
 księdzu Miłkowi z Medyki - ale powstrzymał on w imię dycezy, trzeba
 było prosić wprost Biskupa Przemyskiego aby go do swojej dycezy
 wolał (co też z pomysłowym skutkiem usłyszał, zrobił z Medyki
 biskupa z ~~Przemysła~~ a następnie prosić Biskupa Tarnowskiego
 aby go do swojej dycezy przyjął. Biskup Tarnowski odymie ze swojej
 gminy dla kobiet, - liżyliśmy więc na to że jak obaj Hali
 będziemy u niego to nam ugodności (choć biskupi niechętnie do
 swojej dycezy przyjmują na proboszczów obcych księży bo w tem kraju
 miejscowi upatrują dla siebie uprzedzeń). Stało się inaczej. Hali
 nagadał tydzień gminy i salonych komplementów - i otrzymał
 nas winem węgierskim z r. 1811., słodkim frankiem i
 szampanem, pił zdrowie moje i Hali i dzieci, pił zdrowie
 Hali aby zawsze tak piękna była jak teraz... a koniec
 koniec

Kondor - odmówił. - Wziął więc na siebie ten rozporządzenia,
pogrzeb, zwołanie wódcy swego konsystorza, na to iż biskup
Przemyski niechże nigdy przynajmniej dyktacji jego księgi i t.d. - a
niez widoczna iż odmówił dlatego iż ksiądz Mielna słynie jako
gorący matryota - a takich Biskup Tarnowski nie lubi. -

Kondor już pisanie swoje do Halucia chce iż przypisać do
siebie i od Dmici. Ręko i wódcy Mamiecki całkiem w tym i
po wzięciu rany najcięższej, katarowej, w synowku i
jonne: Kochaj Mamusia Dmici wódców, Twoja córka Halucia
i Twoja ciotka i ciotka Ci Kochającego syna Mielny
Dmici i Tarkawa Mamie Dobrodziejko! - Nic nie dobrać
o wszystkim już Mamiecki doniosł, a dla mnie
już nie ciekawego do napisania nie zostawił - choć
ba to że sobie tu stawi i wrogów Tarientkę do
turowych. kapiel - co mnie bardzo cieszy, bo mu
tuż z zimnej wody nadzwyczajnie stawy i przez
lekarzy zawsze był on nalezony. - Dmici rękę
Babci całują, do czego i ja się przytaczam,
zostając Kochanej Mamie najpragnięciem
Córka. Halucia Mielnowa

1866.

Radziwiłł dnia 21^o Czerwca 1866



Najdroższej nasej Mameczko!

Prawdziwie wstydzić się nam potrzeba obywateli że tak późno list ten wyprawiamy do nasej Najdroższej Mameczki. - Już to niezaprzeczona prawda że wiekowanie przesilnie wpływa na nasze usposobienie i zmienia je w niejednej rzeczy. Ja codziennie tak byłem skory do pisania listów i rozliczne utrzymywałem korespondencje - dziś całkiem w nagłą przeminę interesach do ludzi obcych, - a do swoich ... opóźnia listów i tak rzadko do Mameczki - prawdziwie że już od niepamiętnych czasów nie pisałem ani słowa, ani listów. Guździej się na mnie zato i bory, - a nawet przynajmniej - choćby niechciał - że zdrowie. Coż na to odpowiedzieć, - to lenistwo do korespondencji nie da się usprawiedliwić - a jednak c'est plus fort que moi. - Na moje usprawiedliwienie mógłbym iż Mamci wykazać że w ostatnich czasach nadkurczaj wiele miałem interesów i zajęć, - że mi w nich często przerywali goście, że przez czas jakiś niedomagadem na zdrowiu i t.d. - ale ja wiem że to wszystko nie jest dostatecznym usprawiedliwieniem i że Mama może u ma Mamusia wszelkie prawo powiedzieć i odmówić: Dominus.

J. Fego

124
tego wypróbowanego mogli przecież znaleźć chwilę aby do mnie napisać. -
Prawda Mamusia że chciała by ci była znaleźć - gdyby nie nasze
lenistwo - to przypuszczamy że pokornie do winy i obciążeniom uwzględnie
poprawę. Gdybyś bo to Mamiu wiedziała jak to trudno się całować do
pisania listu kiedy ci rące i ten list już dawno powinien by być już
napisany i wysłany i że ci list ten będzie musiał zarywać się -
przypuszczam że do winy i się przeprosin. - Wiek mi Mamiu wtedy
że młoda i nie dwadzieścia razy całałabym do ciurka z miłości i
naprawdę intencją pisać do Mamusi - I co? ciadłom,
wpatryłem ci w Mamiusinę fotografię stojącą na moim biurku
i... myślałem sobie długo - długo o mojej najbliższej, jedyniej
matulencie... ale listu nie napisałem. "I tak dziś by już proste
nie odendał." "I tak dziś już do Skawiny nie będzie
okazji." - I tak to, i tak owo - znalazła ci lenistwo
wymówka - oddała ci na jutro i znowu na jutro pisanie i
znowu i znowu na jutro. Potem jakas receywiście przeszkoda
a potem ten sam co wzmody ceregiel. A jednak mam iwiątek
papieru na który naburgrano kilkanaście wyrazów do Mamusi
a w górze napis: Radziwoj dnia 10^{go} Czerwca 1867. - list zastry
/ . by >

był ale niekoniecznie. A we Mamusierka droga o tem to ja chciatem
pisać 10^{go} Czerwca? Oto chciatem Mamusi napisać że narażam, że jest
10^{go} Czerwca. Osiem lat już się koniuję od mojego z Halusią zamieszania i
jesmy zawsze jednako szczęśliwi i zawsze jednako się kochamy, chciatem
Mamusi powiedzieć że spiesz się zawsze w jednakić miernie błogodniestwo
Twoje Mamusierko narażam drogą przed ośmiu laty w tym dniu nam dane.
Ża narażam cię domowi szczęściu i spokoj i miłości, za moją żonę
kochaną i piękną - za moją wspaniałą przyjaciółkę - i dobrą Matkę
dla moich, któraś mi Matkę kochaną w tym dniu przed ośmiu
laty jako moją przyjaciółkę pobłogosławiła - proś Ciebie Matusiu
Pan Bóg pobłogosławi zdrowiem i szczęściem i spokojem i
swobodą serca w najdłuższe i najdłuższe lata! - Niech Ci tak
Pan Bóg błogosławi jak my obaj błogosławimy Tobie i chłopcy naszemu - a
Twoim bliźnim błogosławi Ci będą gdy zmadrzeją - i jak Ci już teraz
moimi droższymi głódkami i serduszkami błogosławisz kochając
serduszkami Dabusi uwaga. - O jakże bym rad Ci ich poznać!
Może ci spiesz już rychło zjawię nam gorące w tej miłości.
Jeszcze mam drugą podługę Czerwca - a w pierwszej podługie śpię
ja w każdym razie będę we śnie - a mam nadzieję że może ci
/s. uda

157
nba z adym taborem tam sięgnąć. - Co day Doze. -

Żebowię nam teraz Derzh. Drogę jako tako odry - chociaż niemożę
powiedzieć abyśmy celowali zdrowiem i dobrem wyglądem. - Ochożemy dō
mizerni i chudzi, niesilni, nerwowi i drżliwi na zimne kądle temperatury
jak dwa barometry. Ale przytem apetyt mamy mienajgorzy i humor.
Ja wprowadziłem wespół z nim w jedyne wypróbowanie - zimna wina
wzrostu i zdrowia które mi się odbywa - ale moja niekoniomna
Kalinienka - zamiast się sama całować mię skwanonę figuromię
ma dar jedyny zachmurzenia, wyprzedzenia mi rozda. Jak mi
razem (mówiąc słowami Mochomira) „kuchnia - i kuchnia - i gruchai”,
jak razem wytracił proty, i blawitkować przedem, i tak dō
i przypuścił ci i cadowi i za wazy targu... to ktoś by ci tam
skonił i miosmiednial i konuły ci wronie dwa serdecnie
nie wyprzedziła. - Mamy zamiar kapaci ci tu wnanę rezude
Skawine - w której woda wysła i zimna dō chęć płynie - tylko
nadwyręcznie płyta, - i już unadulionę sobie budkę wstawną
miejm i odraz dōwiedzi w młynowie. - Kapiele Fakie rewno nam
obryg bardzo ci potrzebne. Coś krędy ciągle mamy denere i
dōty a zimna fakie jakby to był dopiero początek kwietnia a
(nie Perowie

nie Czerwiec. Już dawno wspominałam tak zimnego i poźnego lata
jak w tym roku. Zapewne później zato nastąpił niesamowity upał -
a może myślniejszy będziemy mieli Aug. i piękne jesień. -
Pomimo tego zimna jednakże Halina dziś rano pomału się kąpać
t.j. zanurzyła ci raz czy dwa razy w tej wodzie i wylaska
ciem modrej ścierpnięta cała. A tak to przyjemności jest
zachwyconą jakiej rano doznała, że w tej chwili - wieczorem o godz.
7^{mej} - poszła po raz drugi do kąpielni. Jej to bardzo słońce i
w odzwierciedle utrzymała ją przy takim takim zdrowiu kąpiel
wreszcie tuż kolo jej mieszkanie plynącej, w której jej się
lekarz kąpać polecił. Wreszcie tu plynęła z lodowcem Mont-
Blanc i nigdy nie miała więcej nad 6 stopni ciepła - nawet wlecie
najgorętszym. No, to już. w takich kąpielach - kąpiel w Skawince
musi jej się wydawać jakby do gorącej wody wlała. Ja jednakże
niepóźniej za przykładem mojej babi piki się woda trochę cieplej
nie ogrzeje - choć wielką miałbym ochotę, wreszcie o tem już się
czuję rezygnuję i jakby oddałam w nową kąpiel. Później
i chłopów naszych będziemy wnieść kąpać. I dla nich to
bardzo potrzebne a lekarz najmniejsz zalecił. Już jest dość

f. nerwowi

nerwowo a Tadeo potrzebuje wzmocnienia. - Zrentę chłopy nam
zdane iu i dobre wyglada. Cały dzień prawie (pół dnia nie pada).
spada na dwore nadzwyczajnie powietrze. Wiatr iu niewiele - ale
zaimie iu wiatr codziennie i wale wiecie. Jaz odpriceni zaimie
iu mury' naserjo. - Jaz - mialowala - jak ten bardzo gresny,
gorszy, podlony, roztropny. Tadeo wleki przez dresko -
ale zaimie iu zaimie robi' chłopy - a wle zaimie iu
zaimie buntowai i objawia' swoje wole. Memieru Mami
jak on wleki zaimie. - Zaimie taki a jmytem tak wleki
i tagidnego wprzebienia i wprawdzie trudno iu i gniewai'.

Tyle o nas i o dzieciach. Teraz jaimie porostai
mi jaimie do Mami w interenie dotyragu jaimie kamieniu
a mianowicie Stugu w Banku Wiedenskim na tej kamieniu
cieragym. Poizyka wleki 5000 złr. zaimie byla
w Banku Wiedenskim na lat sześci tylko, wprawdzie z amortyragi
jaimie procentie (350 złr. rocznie, w dwuk polrocznych ratach po 175 złr.)
ale w uagw sześciu lat miala tylko czepu kapitału iu amortyragi.
To zaimieolenie kontory iu tedy w tym roku - i na dzień 22^o
Pawelcowa b.r. wypadu wypada osteturej raty procentu i
% renty

renty kapitału w ilości 4.668 210. 33 r. w. a. - Potrzeba więc albo
staraić się o odnowienie tej pożyczki - lub zapłacić tę encauzę summy.
Gdybyśmy byli przy kapitałach - to byśmy wolali tę pożyczkę spłacić
ale gdy tak niepotrzebnie nie marnujemy nic innego jako staraić się
o odnowienie pożyczki w Banku - co przy waszym staraniu da ci
wysłuchać o ile ci wdać. - Później zaś do Mamie słatego obym
całym interesie i o odnowienie pożyczki - a raczej do starania
ci o to odnowienie potrzeba podjąć wszelkie środki. - Przypnę
ci Mamie że niewiedzieliśmy o tem wcale iż pożyczka ta zaczęła
była na osiem lat - i gdyby nie Dąbrowski, a zwłaszcza adwokat
Kratzer na którego rzecz został był Dąbrowski pakt z Banku -
skądby ci była rzecz fatalna - bo by mama była przy końcu
Października otrzymała najnieprzyjemniejszą wiadomość w sprawie
płatności summy tak encauzy. - Kratzer zrobił już przedtem
przygotowanie starania i rzeczy za pomysłowy obrót t. j. że
pożyczka da ci odnowić. - Dąbrowski on uchronił nas od tak
nieumiejętnej interwencji - adwokat mi ci najlepszą będzie pewną
powodzenie ten interes, i tem bardziej iż ma powierzone sobie inne
interesy nasze za które mu płacę, a więc wyrobienie tej sprawy

/s. praez

przez niego nie będzie kontrować. Todzie wiec o to czy Mama pozwoli
abym do niego napisal ~~list~~ żeby byl w Mamie i tym interesem.
Jest to adwokat zdolny i honorowy - z czego jest znany, przy tem
mój dawny kolega uniwersytecki a estwiek comme il faut w towarzystwie
Mama tyle zapieł przez adwokature jak i samy i znanosy ze wniech mian
Pan M. Kabacki który bedzie równocześnie redaktorem Wydziału kraj.,
estwkiem Rady Miejskiej, Profesorem Uniwersytetu i t. d. mado
naraz ma dla swoich klientow obciężenie. - Tyte wiec o tym interesie.
Ja zaś z mej strony niepotrzebuje nawet dodawać ze najsołenniej
Mamie przypieklam i zobowiązuje się regularnie i punktualnie płać
raty tej pożyczki. - Mchwie mi Mamie odpuścić rychto o tem, -

Mienysławowi Dzieci. formują jak ptaki, Wychowawcy
byli dworacy w Wiedniu - a proz tego poideli na parę dni do Teplitz aby
si z kims tam obawę. Teraz on puychał do Korneowa, ona w Krakow.
Wandy interesu znacznie podobno stoję teraz lepiej, to jak w dyplomie
przyjeżdż do ugody między nią i starsz Daniz Koryfowka.

Konnie jini to ustemam jini orem Mamie pisać
chylba o tem ze oboje wwar zdecimni kwiekamy nane Mamie
całem, całem sercem. - A teraz całujemy wprostko całkoto
Mamurine rączki i sciskamy Ja najierdeczniej!

Syn najmymierający

Mienysław

i wróciwszy z domu wrac z dziećmi do Radziwozowa. Na rano
przed obiadem dostadł Halusi miodnicę - obiadu nie jadł - i
czuwał się coraz słabiej, cały prawie dzień przeleżał na kanapie.
Wymioty stawały się coraz gwałtowniejsze a do tego przydawały
się rozvolnienie i bolesci w brzuchu. - Przypisywaliśmy to
wzrostowi jednakże przemijającej gorączki przynajmniej i byłisiny
bez obawy. - Skon jednak pogorszył się znacznie w nocy a nad
ranem już było tak źle i bolesci tak wielkie że musiał
zopredzić po doktora do Skawiny - a gdy ten przez kilka
godzin nie przyjeżdżał a było wciąż gorzej i gorzej - wysłaliśmy
po doktora Stepinśkiego do Krakowa. - Doktor ze Skawiny
przywiózł jej jakąś ulgę lekarską, o tyle, że miodnicę
po raz pierwszy chwilowo ustąpiła. - ale bolesci w brzuchu trwały
ciężko - a i Dr. Stepinśki ^{nie dojechał} ~~nie przyjechał~~ z tego dnia i nocy
nie przyjechał następnego. Wznowy że zapalenie wewnętrzne stało
się silne powstał przez noc. I myślałem już że utracę
mój najdroższy Halusi na zawsze! Mnie Mama
sobie wyobrazić co się ze mną dzieło! Na rano dopiero
z miodnicą

wieror silniejszemu i wólki ukońcy bolesi. Doleśi to bydy tak
gwałtowne że przez to dwie doby ani chyli Halisa nie miała
odporu - krzywe i porawieństwo, choć nie jest
niecierpliwie w cierpieniach i w owym wiele ma wytrwałości
na ból. - Każde poruszenie, najłżejsze nawet poruszenie
ręki lub nogi wznowiało boleści najokropniejsze. - Oporowaj
miał doktor że rekonwalescencja w upadłym postępie
poradku - i jini nie przykladała się kataralnym kłose
od dni dziesięciu dzień i now cięgle się emieniady.
Młody jednak was, jenne będzie mniada leci wóhku
i karami ci rozostkami i kłeskami. -

Konnie jini Mamerko Doga - to jdrina
jóna - dzień cały przewidział jak wyjde przy Halisi
i teraz sam udai się muze na sporych.

Wnuli Mamine zdrowe - i ja zdrowe ci Frymam.
Wzrusz codzienny ręką i wóhki Najdwinę Mamerko
namy po tydzień rary - a ja raz jenne jako
Najdwinę, Najdwinę Mamerko

syn Najdwinę
Mierzydun

P.S. - Jako to interes z porzucenia na kamieniu wóhku?
Wóhki mamusia nie emieniady przyponimac Kabathowi.

153



Radeinów 15^{te} Paźd. 1867.

Najdroższy kochany Mamusiu!

Kochany Mamusiu w swoim serdecznym i poświęconym miłośnikowi
małżeńskim liście z 8^{go} brn. donosił o zdrowiu Hali i
postępując jej rekonwalescencji - doniosł mi - że już krótko
mają teraz bardzo wielce ciepła nakarku a spierają
przez tego czasem nawet dwa razy Hali która teraz jeszcze
wciążle widać bardzo jej brzdanki nudi sama. -

Hali ma już lepiej - ale doświł bardzo pomadł
przychodzi. Miernie, tak miernie że aż płakać jej chce
patrzeć na nią! Nigdy po Hali - po podogrze nie była ani
w podnie tak miernie jak po tej chorobie strasnej. - W
kilku dni próbuję wstać, ale wstaje tylko na godzinę
i całkiem parę razy na chwileczkę jej nogach przez pokój
przebieżać. Jednak lepiej jest i z każdym dniem lepiej.
A ja jej nie karmię nie mogę. Tak mi jest jakbym była
na nowo odzyskała. -

Jasie i Tadeo zdrowi i grzeczni a uśmie

ciągłe wspominają Babie, w domu które bardzo a
bardzo pokochali. Farby ciągle wrobowie - a na podłodze
codziennie nowa wybudowania widać lub padać jakiś z drewnianek
stworzony znowem w którym odbywa się polowanie. -

Co do interesu odnowienia posypki w Danku
Wiedendim nakamienie, - w którym ci listem Mamusi nym
wskolmek zamieszkałym, new ci tak ma:

Dobronki niemogł przydać Mamelek Kurty
na iadanie Głacynskiego, bo Kurty te są iadają
wrecku Krattera który od nam jak był u Mamusi
mierasypiat interesu, tak jak ci obawialiśmy w czasie
mej bytności w domu. - Jak Mamusi wiadomo -
w przesadnej obawie aby nie nabawiła nas pseudocha
złopotu - dowiedziawszy ci że P. Kratter wyjechał i
wtedy do mości, widząc ci że P. Kabatha prawną go
aby skutkiem wyjazdu P. Krattera oświadczonej sprawie
on zechciał wziąć w swoją opiekę, - a on ten przypadek.
Tymerarem obawy moje były podobne, gdyż jak ci
/ dowiedzieć

Doniadaj, P. Kratter podał do Banku Wiedeńskiego oprolongatę
pożyczki i otrzymał zezwolenie na takową pod warunkiem
żeby pouresz stozionem będzie w Banku świadectwo budowlanego
miejscowego że kamienia jest w dobrym stanie. - Świadectwo
takie jak najlepsze już sporządzone zostało za staraniem Pana
Kratter'a i odesłanem przez niego do Banku. - Nie ulega więc
kwestji że oprolongatę P. Kratter otrzymał a i może do tej chwili
już je nawet otrzymał, bo podpisu ze strony Mamy. Na
wypadek zaś gdyby mimo przewidziania samego Banku Wiedeńskiego
odmówił ostatecznie przedłożenia pożyczki, zabezpieczył się
P. Kratter winny sposób. Wyrobił pozwolenie pożyczki
w Banku hipotecznym i na to ma w ręku promesę. Za
promesę będzie można by ostatecznym razie już i w sam
dzień wypłaty, za Maminem zezwoleniem w Banku hipotecznym
podnieść pożyczkę i zapłacić nią pożyczkę w Banku Wiedeńskim.
Jak Mamma widzi, interes jest zatem całkiem zabezpieczony -
widzi tylko o to aby Mamma informowała o tem P. Krattera,
że to stało. Następny będzie podał z wyjaśnieniem

7/ do

1900.

Do niego Panu Franciszka. Do Krattera. coś miśk Mamina
albo pońle Franciszka dla ostatecznego wywierzenia ci
o stanie sprawy albo lepiej pronać tegoż aby ci do Maminy
posłał. —

Konkretnie, cadyś wazni: Mamurine wraz
z Halia i Adopianem namemi w tymczas i jenerał
tyńsz wazy wstęgo serca i ziadę dury
pokożny przysiężany

Wierzytaw

Radziwiłł 30 Grudnia 1867.



Najdroższa nana Mamenko?

Już tak dawno nie mamy od naszej Mamy ani Anki, ani Anuska? Prawda że i my mało pisujemy - ale Mamina za to niepowinna się gniewać na swoje Dzieci, bo Dzieci Maminie chciwie odpisują, ale często mylą o Mamie i kochają Mamię... a jak? Ot, jak Dzieci tylko kochać mogą.

Pisaliśmy do Mami na Świątę prosić o opłatki - a od Mami nie mieliśmy opłatka i listu. Niepokuj się jestożemy czy Maminca nie śpi? - Mija droga, nuda podrywa Mateczko! Niechże Mamina chciwie Anka nam o sobie napisze!

Proszę pisać do Mami - aby list - nasz doznał się do Nowego Roku - bo jak Mamina otrzyma list - na raz od syna i od dzieci swoich z powrotem roku z najserdecznym serdecznym życzeniem - To już musi to życzenie jej przynieść.

A więc życząc Mami Maminie Dzieci i wnuki

Łady

aby kochana nana Mamurcanka przez cały rok była zdrowa,
swobodna, wesola, - aby wszystkie Mamine zamysly i projekty
jej spedziaty i wreszcie Jej siostra jak to mowia, jak zjednak.
Tego Mamurcynę Mamurcine Dzieci i wnuki. -

A sobie zycze aby u nich najdrozsza iu Mamurcanka
kochana i bogobawna zawsze - w tym roku i w przyszlym
i w najblizszym, najprzyszlej lata. Aby zawsze z nich
byla zadowolona i myslala o nich jako o swojej polowie,
jako o swoich kochanych i kochanych Dzieciach. -

Oto tyle zyczen kładę a ewentualnie da Bog jakos
w ten rok 1868. przebedzie. Mnie tej bedzie lepszemu
od tego który nagle. -

Paręta Dórego Narodzenia spedziłom uie wesoło
bo doła od nanej Mamurcanki. Przedmialom uie Malę
spedziłem mowia uie tak w mijeli i Mamie damiemy.
Na Młgi opowis Krakowis był u nas i Krakow Marceli
Jawornicki z swoim siostrzenciem Antoniem Blazkim (młodym)

go wiesz, "Autosiem" to trapiotowaty jakby miał lat 17. a on już
mał... 26 lat! jak to nas-łoci! :) i Pani Koziebrodzka z synem
Hudzińskim - który niedawno wrócił z Wypławu Dąbki.
Halina się niecierpi - to znów niecierpi jak Teraz zwykle
co kilka tygodni... ma boleści i drugi już dzień leży na kanapie.
Boleści to wracające co miesiąc od tej choroby, za każdym razem
zmniejszając się wprawdzie - ale zawsze są jeszcze dość silne -
i mój mój zaczął wprawdzie w miarę, jest ona już
mamie wiadomo wiele wytrwa na cierpienie, nie pokazuje
sobie ile cierpi - ale musi mój cierpieć to jest to wyzyskać
mój twarz. Dobra mój Halina! gdy widzi że
ja smutniejszy jej staję, zasmucony, zamieszany, to udaje
że jej nie boli, że już jej nie boli, wstaje, chodzi,
śmieje się, śpiewa -- zdaje jej się że ja mówię ile jest to
kochać przezwyciężenia --

Ja zdaw Teraz jestem - przynajmniej już pół pogodą
nie emiemia - ale zakatowany jestem... za chwilę.

Koniec iść pisanie moje dzisiaj nie mam czasu pisać
do i powinnam iść na rynek do miasta przedwziętego
- a jini godina wchle spominia. - Wstała teraz wyjechała
bardzo późno - ale zato późno idę spać - w nocy tak
przyjemnie zasnąć przy stole nad książką lub do roboty
- kiedy wina wypada i nikt nie przeszkodzi. - W dzień
co chwila jakas przerwa - a i chłopaćki swoich wchle
mi się odpocząć od siebie jak przypadek do mnie lub
kazać im być cicho jak w przelętych pokojach hadasie
mi zawsze. Chłopaćki edowe jak rybki - i grzesz
a ładnie ci urogi. -

Przeki i noże Maminieł pusto rary całego
serca całego a ja raz pisać najwiedźniej jako
kajdziej, kajutłokanęj Mameckis

przywizany styl

Mieczysław





1891

Bibl. Jag.

51 - 93

1016

Dist. Jac

11F. 2

1868

48-104

(4)



Wiedeń dnia 10^{go} kwietnia 1888.



Najukochańsza nana Mamenko!

Oblubiając się Święta Wielkanocne. Gdy memoremy naszej
Mamusi urobisze chroby i zycien narzyl i zisze chci kawatek
siwionego jaja - to uwyminy to chci wmyli, - a zyczenia
sistonne prowadmy. A zyczenia nasze zawsze jedne i te
same a zawsze jednako serdeczne i gorące. - Mielk nam.
Maminka nasz zawsze i w najdłuższe lata będzie zdrowa
i zawsze nas kocha; mieli jej się zawsze wrytho wiedzie
po myśli i wedle zyczeń. Mielk jej się serdecznie zawsze
i we wrythion. Mielk się Mamusia, dojechał pojechał.
i wrythion. Mielk się Mamusia promienisty dojechał. -
Tego Mamusi zycze dzieci i wrythi, i wmyli codzień
i ziskaję wrytho wrytho Najdroższ, Najukochańsz
Mame; Dabie najnajserdeczniej! —

My teraz doń zdrowi. Halunia wrythion nam
enamine się podrestaurowała. Enamine lepiej wyglada, silniejsza
/ i

i pod każdym względem przyludzi dnie. Tawrow był wreszcie
wesołuska jak kotarska i jak francuska po intyju dnia kre-
ci i zwija w domu. - Mętność Mamie mianicie teraz
jeden Świętani krepi i Halusia z podwójną szybkością jako
gorzonia. - Oprócz tego przeprowadzał on radykalne reformy w naszym
ogrodku, wali ploty, zasiewa trawnik, wytyka nowe ścieżki,
kłada nowe słomki, sady krepi, rzeź, kwiaty; - a ogrodek
sam w ten sposób znacznie się powiększył i jeśli nie w tym roku
roku - to na przyszły wcale ładnie będzie wyglądać. - Oprócz
tego P. Kraków podał się za kłótnię z Kienich, wprowadzić
wodę i zrobić na środku trawnika między palcem a ofiarami
fontannę. Obydwaj zaimmy z wielką obojętnością zgodzili się na jego
proponowanie, aby za taką małą cenę mieć tak wielką przyjemność,
- zaczęli im już tedy robotę - ale widocznie będzie go więcej
kontraktów. - Tu z tej fontanny najwięcej skorzysta, to będzie
wprost przed moim oknem. -

Wnas wioma całość ci niby to już naprawę a
z nią roboty w polu i w domu postępują, ale pogoda jeszcze
bardzo

bardzo niechętna: co chwila to domie świeci i widać. Tak pranie jak
płucie, to znów demar, mgły; karot na drzwi; do tego, ponieważ, to
niechęć próżni zaczęła - to znów przenikające zimno: - czas to
niechodzący, to nie Mama tuż, to nie byłoby dobrymnie oddziaływa
takie ujęcie emiana na fali. nieważne upodobienie jak nas obija.
Chodzący nara. oba mieli takie. kataralne jakies afekcje i po kilka
dni przelezi wstawa, - Trzy jednak już zdawa zapadnie. - Jas
- coraz więcej się uary, a profesor świeci samianowany nary
- więcej szkolki - bardzo przyzwyczajony i wale wykreślony wstawa
- codziennie odbywa z nim blisko dwie godzin lekcyj. - Tadeo takie
robi potępy wzięcia.

Do Myślenia na posiedzeniu Wydziału powiatowego mura
podejść bardzo często - pranie co tydzień, a zdawać się zwykło że
posiedzenie trwa przez dwa dni, taki in wyjechałony jednego dnia
rano - wracam aż na trzeci dzień w południe. - Później tego posiedze
jak namie wiadomo, jako Komisarz Wydziału powiatowego do Jordana
- blisko ośmiu ^{mil} (stad odległego - pranie pod Dąbrów gór. - Komisja
ta wydana była z powodu zarządzenia prezesa tamtejszemu Burmistrzowi,

/ a

129
a składali ci to Komisja ze mnie i z pewnego wójta, - chłopca który wraz
z nami chodził w Wyżnie. Czymś to była rzecz miła i miłyjsza
ale w każdym razie bardzo oryginalna. Głównym miasta prezentowała
nam i w sposób uroczysty a mierzanie zwłoka była dla nas atrakcją
i tytułowali mnie i mego koleżę: "Panie Komisarzu!" Burmistrz dał
nam stary honorowy, szpady poligrafa szlacheckiego, w modnym i przy
podaniu który wisi był na nanie wisi. W kancelarii gminnej
cytowaliśmy strony - i spisywali Skrzę poligrafa - a dopiero po tej
całej czynności - obchodziliśmy szlacheckiego wójta P^o Burmistrza.

Byłem wtedy ciałem szlacheckiego wójta, a i Halcia
juni, widział do Krakowa. Paulina juni wstąpiła do szkoły - i bardzo
wyglądała teraz. Miałam która jest bardzo ładnym dziewczyną.

Konie juni To pisanie Mamurcego moja i cady
Mamurce rauli i woli: najweselej a poligrafa - i
szary pancerz powstaniem zyczenia mi najweselej i najlepszym
smut. A zaimm, Halcia i Jas i Tadeo. - Pani Włodzisław
nure, ukłony i zyczenia cady. - Siskam Mamurce rauli
ponie jako syn najweselej i najlepszym

- Kochana Mamo Dobry, Złoty będąc bardzo
pisanie ciast, stow tylko kilka do listu
klicera mego do Krakowa, zgorze Mamurce Kochanej
świat jak najweselej i najlepszym. Mam trochę nadziei
ze Mamurce podlega świat zobaemy - a nadzieja
ta oparta na słowach Mamurce. Proszę mi nie re-
baerze nie się spodziewać. Racji Mamurce cady

Adres: przeł Nowy Sącz - Muszyna
Legiestowie.

99



Najdroższa nasza Mameczko!

Testujemy tedy w Legiestowie nad granicą węgierską,
pijemy wyciekło czworo żółtych i kwasowatą żelazistą wodę, kąpiemy
się w wannach w granej wodzie mineralnej i wsumiarym
po kamyczkach Popradzie, chodzimy po górach i oddychamy
czystym górskim powietrzem i oziębiającą wonią mairanek
i ciot lesnych i górskich. Dłamy nadzieję że wrócimy stąd
wzruszy kłępi i zdrowi, - ale żeby tu było zabawnie i
weselo - tego powiedzieć nie można. Legiestów to zakład
kąpielowy który ma pewne przyszłość - ale dziś to dopiero
zakład powstający który wytrzymał wielokrotnie próbowania co
do wygody i komfortu nie tylko z zagranicznymi kąpielami
ale nawet z wieloma krajowymi - jak n.p. z Krynicą,
Szarawicą i t.p. Lódź jednak bardzo obfite i silne a
woda słodko smaczna i nadzwyczajnie skuteczna. Pod tym
względem jak twierdzi lekarze - Legiestów wyżej stoi niż

Krępiący i Barujowa - które mają wodę podobnego składu. Wód
 Krępiaka n.p. misia w sobie bardzo wiele wapniowych soli które na
 istotnie niekorzystnie działają - Żegertowska też miema. - Kapiele
 w Dopradzie są także nieporównane. - Doprad jest wtem niegłęboki
 gdyżki - tak że podróżni i trzeba aby się zmasały ale spływa po
 kamniach po dość znacznej podwyższeniu i fale jego tak uderzają
 silnie jak morskie badawny. Co do mnie liczę bardziej na skutki
 tych kąpiei poprowadzonych niż na wodę. Żelazną i spodrywam i że
 stał wrócić jak $\frac{1}{4}$ herkulesa. - Gosi tu niewiele - ale jednak
 tyle ile tylko żegiertwi pomieszczyć może - a trzeba wiedzieć że
 oprócz Restauracji i Łazienek gdzie także kilka osób mieszka -
 jest tylko pięć domów w tym Zakładzie: - Karolówka, Alonówka,
 dom nad potokiem, dom biały, Hejzłówka. - Inny mieszkałszy
 w najnowszym i najpiękniejszym - w Karolówce. - Oprócz nas i Wandzi
 która także tu przybyła - mieszka jeszcze kilka partyj w tym
 domu - kto - skąd - co za jeden - nie wiem niewiem. - Tyle
 tu myślenia że wstręta robie tych młodych i nieuprzągniętych
 a jednak gdzieś indziej komercyjnych - znajomości kąpielowych. - Zapyt
 redaktor swobodnie wśród gór okrytych lasami - pośród sumiasty
 w wodospadach potokach górskich - nie pyta o nikogo i nikt
 o niego nie pyta. - Cały dzień ciępy kuracze. Rano mesażyni
 idą się kąpać w Dopradzie - potem pije się żelazna - i woda -
 potem śniadanie, - o 11^{tej} kąpiel żelazista, - o 1^{mej} obiad

(pod względem doboru potraw)
 w restauracji - skromny (ale smaczny i najemni się można do syta.
 O godzinie 4^{tej} znów piję się woda, - a wieczorem kąpie się
 w kąpielnicy ci, którzy się rano nie kąpali. - Dzwon pada nadzien
 kilka razy i kilka razy ciwna przgoda - i tak codziennie. -

Jutro Mamusiue minienimy. - Ciemni mienienimy
 dnia tego spędzić razem z Najdroższą naszą Mamusiue! -
 Ciemni mienienimy w tym dniu tak dla nas drożym, dożyje
 Najdroższej Mamei naszej wdoznie i najdroższemu nasz
 żywienia! Najdroższemu i i najdroższemu zdrowia żyjemy
 Mamusi i Babuni naszej - i szersza żyjemy wdoznie,
 i priciek wnetkich; pomysłności wnetkiej i powołania
 wnetki wnetki Maminiue żyjemy i chci we wnetkiem. -
 Tego Mamusi i Babuni naszej żyjemy wnetki wnetki
 sercem całym, doży codzi. - A teraz prosimy dzień
 Mamusi i Babuni naszej doży karkai Dzień Twe i wnuki
 Twe i Hogodawie im - a przytem przyim Mamusi i
 Babuni doży wnetki które ci w dniu tym wnetki
 od nas przyimora. - A karkai nas Mamusi doży, nana
 najdroższa Mamusi i Babuni! -

Syn najprzywieszany

Mietysław

Łęgestów 14^{tego} Lipca 1868.

Laskawa i kochana Mamó Dobrodziejko!

Cożbym za to niedata, żebyśmy mogła w tej chwili zamiast w Legestowie, być we Lwowie u drogą naszą Mamę. Chciałabym i pragnę sercem całym uściśkać Mamę dziś serdecznie powiedzieć, że ją Kocham jakby Matkę rodzącą i życzyć jej, żeby nam była długo, zdrowa i szczęśliwa; ale darmo, muszę tu siedzieć i tylko listownie przestać Mamie przestać najszersze życzenia które, niech Mamie przyjmie takim sercem jakim je daje. Dzieci, Babci Dobry wieczór cię i życzenia składają -- oby dwa teraz nieśladni, bo im przednie żeby powypadali. Teżycy Dzieci bardzo nie lubią, i także odają mi się, niebardzo są zadowolone z pobytu w Legestowie. Legestowa droga, Laskawa Mamie Dobry wieczór cię i życzenia i polecając się jej sercu i pamięci. Kochającą i z wielką miłością i szacunkiem następując córka Halcia Mierowa



Wadeinow dnia 7^o Wnieśnia 1868.

Najdrożna, najukochańsza mama Mamenko!

Wybieramy się i wybieramy obrotu pisać do naszej najdroższej Mamenki i wybrać ci
miemżenny. Mnie Mamma cię gniewa na swoje dzieci za tak długie milczenie z tej strony, ale
mnie Mamma pouducha - a mnie chciwi wrości będzie nas Mamma miała cię usprawiedliwionych.
W Zegestowie mieliśmy promienkanteo bardzo rzadkie i niewygodne - chcieli by było najlepsze
promienkanteo w całym zakręśle. Wpały przez cały czas naszego tam pobytu były wstęplane - a
w małych kamiennych pokoiach w drewnianym domu wpały tak: gorąco, parno, miedowu trzymania.
Celowek był kontent jak zabranu cię wpały z tej parni - i porzed do lasu wien - a tam
rozświeblony sobie co na trawniku, podziwiał ci wmiłym dźwiękiem i odzwiercał go tródkami kuracji.
Do lasu było niedaleko - i wtem cała przysięmnia: jak Mamma wiede na obrzku, Zegestow leży
wawęskim waworze ofracnym zewraz wyrzkiem górami obrzkiem gestym liśnatym lasem - wawor
ten jest tak wpały iż nami na tych kilku domach niebyło dość miejsca i musieli być zbudowane
na południowej górze. - Domów dwa gości przy zastawie jest trzy. Na obrzku z przed polewej "biały dom",
po prawej dom zwany "nad potokiem" - wpały po prawej "Klasztoru" - we środku wpały źródło
obok źródła polewej restauracja i kuchnia. - Opowiem tego o jakiejś 800 kroków od domów enastujących

% cię

zaj na obrazek są jeszcze dwa domy najwygodniejsze i najprościej: Alcińska i Karłowka. W tym ostatnim
miejscu mieszkał. Przecież nie pomierkanie wielkim najlepiej w Łęstowie, najobrzeczniejsza i najwygodniejsza - tak,
że imi goście z rodziną na nie spoglądali, ale wtem znów była nieogoda że chłodni jory wokoło okryte
ciemnymi lasami, to droga do źródła zupełnie z drzew ogrodzona i na domier pod górę wiodła. Tu wiać rano
do źródła - chodzić potem przy nim wody, wracać znów po drodze do domu na śniadanie, iż potem
wypat o 11^{ty} do Łęstowa (niezależnie od ciężej w drodze) aby tam miejscowej urzędu przyjechać
do Łęstowa iże wiadomo i trudne a ciężkie wgranej - metro radej widać ślaskiej - niechcąc miła, wracać
z Łęstowa do domu a wtedy ciż pamił ubrały (to jak mamci pisałono była i Wanda w Łęstowie) iż znów pod
górz na obiad do restauracji a poobiednie wracać do domu aby znów o 4^{ty} iż do źródła pod górę dla
pienia wody a wrocinowy domku wtem upał około 30 stopni, pojęć wlas i odpoczywać w łóżkach....
aby przed wieczorem pić jeszcze raz iże w przeciwną stronę - do źródła dla wzięcia jeszcze jednej przedniej
kapieci która przypomniała iże sprawa wielkie ciekawości trudy i mudy nagradza - potem już
iżle wieczorny przedostatni spacer i poprowadzić i kolacji sen nieporównany oto mały obrazek
życia jakże ciż pędzi w Łęstowie. - W domu Mameczka kochana że miłym iżle gdy coby bory
dłonie zajęty kuracją - Trudno ciż zebrać na napisanie listu, Tembardziej iż cedowiel rad z niego samego
porkuwa niekwa wchłóć dolewu. - Dla uzupełnienia tego opisu dodać, jemu trzeba, że Łęstów jak i pobliska
Krynica były w tym roku przedmiotem gościn - a w takiej małej dziurze jak Łęstów oczywiście c'a va sans
dobre trzeba ciż być (jak w powyższych polskich kapitelach miłocach) poznać se wny stwami, iż se wny stwami,
iż wny stwami

wirytować i rewirytować, a ludzie straszkowi chcieli odetchnąć wędzarni. - Wyrzuciło to morder, morder, morder - i morder narektem ja wydmuchując kark a Kalina wdrugi na dno Skypiniskiego który na tam wyszedł mimo ociągania i z rewirytacji z nanej strony: przed sobą jednak miedzieliśmy się wzięciem starych aby drugiego jeszcze bardziej nie zmieścić do tej kuracji i wytrwać do końca. Ale jinaż o tej stronie zęgotwa napisać o dodatku. - Wskazał nad zęgotem i widoki z gór piękne. Wskazał jak widać w górach - zdrowe, świeże, oczyszczające, niektórym wprawdzie w potęgę apetytu wrac z wody zęlarista. Wiek między - zdrowy, doświadczony. - Woda zęlarista nadzwyczajnie smaczna - kwaskowata, - przepędzająca gazem - tak dalece że źródło zimne butkowskie ciągle od wydobywającego się gazu tak jakby się gotowało. Wody tej sprzątku karku pić mało - półmiej morder, jej pić tyle ile komuś podobaj, przed i po jedzeniu, nawet przy obiedzie. Jeśli morder przy niej wszystko - proś o skór i kwasów - nawet wokolnik owois miewstrawiają. Woda zędoty nie wywołuje przykrych skutków - przynajmniej ci tylko do pobudzenia apetytu, naprawienia systemu trawienia a urobisz czerpiących na obstrukcję (jak my obok) reguluje żołądek - i wzmocnia. - Kapiel rzeczna w zęgotu jest w samej rzeczy niesłowna. - Zęgot na dnie Skypiniskiego przestawił przed zęgotem jedynie wplytkom dźwięku szeroko rozlanym, doświadczone. Ogromną stoniam w ciągu tego smiechu wody - nie jest tak zimna jak zwykła górskie rzeki; nagle pod zęgotem korzysto stało się nadzwyczaj pochłonięciem i zęgot prawi jak wodorząd spumi po skałach - Tam jest kapiel - kapiel niewyobrażalnej wody i wódziskowi niech, a której wyniesły zędot ci że istoty przez górę przekorują. - Przyznać muszę ci że nie chęć i nam zęgotu podziw i bardzo nawet podziw - oregulację Hali, która teraz urobisła prawi do dawnego swego zdrowia i wyglądu. Cóż na cokolwiek inną, i nerwy nie tak rozdrażnione jak od czasu swej choroby i odnawiania mi, wyprzeżdża tak - że ci na nią napatrzyć nie mogę morder, moja Mamusia! Chłopotów także chęć bardzo dalece pogórło, ręk, świeże powietrze i zimna kapiel. - Musi chłopotnik tak do zdrowia potrzeba karmienia. Świeżego powietrza i ruchu iż jak z powodu doty lub jakiego innego przez kilka dni muszę siedzieć w pokoju. To mi zaraz to trójdziś pomierzem, podobnie i twarz im ci poprawiają. A więc i na mi są oni prawi ciągle nadzwyczaj na świeżym powietrzu i ruchu wprawdzie ile się im staray, ale przynajmniej muszę ci dawno tak dobrze nie wyglądali oba jak ja powracie z zęgotem, - co kiedyś Jędzio pić teraz tak niewygląda, a nawet bardzo morder bo nam w tych dniach morder był chory. - Co do mnie, niepowiem żeby był był zdrow i silny jak święty Herkulesa jak się wyprzeżdża wsiadł morder do Mamusi - ale zawsze wygląda lepiej jak to wprawy przynajmniej i czuję ci zdrowym i rześmiejnym - a przed wplytkiem zęgotankiej wody na żołądek muszę uchylić łyżkę morder całego mego morderianstwa. Wtedy tylko tam jak najlepszy pod tym względem wynobradu nader skutki ale jak dotąd, rezultat ten wuierem ci nie smieć - i jini spodziewam się że niechaj potrzebować zęgotu co dni kilka to sejdziś to enon chinowych proste które wiesz niej istotnie bytowski w swoim podziwem naprzynię

Radziwiłów dnia 22^{go} Grudnia 1868.

103



Najdroższa, najukochańsza nana Mameczko!

Wit kochanej Mamusi z dnia 20^{go} b.m. otrzymałem zasiadając
włosów do pisania listu do Mamusi. - Daj mi Mameczko iem
go tak rychło otrzymać. Stoż miżi Mama jaki u nas postęps! Listy
do Skawiny - nie idą już teraz na Mogilany Krakowa - ale
wprost stantąd do Skawiny sortaję odjedna, a tak o dzień cały
wczesniej nas dochodzą. - Wskazywaj se swoja napisaniem do Mamie
to przez nas nanej bymnie zagranicą i we Lwowie - urodzi mi
był zaległości w Wydziale powiatowym iem niedwidziat za ktorem
niehem się podrapać, na której noce stanąć. Wiedziałem ioprawdnie
zarkęć do tych czynności przesmarowanego - ale miż zarkęć - choć
gwał - a zaledwie piśmieniem - jak się tylko dowiedziat iem ja wysłał
i że moje roboty na jego teraz barki spadają - to ani razu nosa
w kancelarii Wydziału przez ten czas nie pokazał - a tak ja teraz
paraset kawałków odrobić muszę. Dotąd ledwie zrodowa się
upratem. - Jędzie czersta od nasu do nasu na iemże do

Przyłączenie

Myslenie, bytem kilka razy w Krakowie - a czesto i chutko wrodo
w domu - i cicho u nas jakby maki siet. "Cicho" - to znaczy ~~ze~~ nie
nie ememiam zrytego trybu zycia i nie zamaza domowego spokoju
naszego - ale nie znaczy to bynajmniej aby miedb byc u nas cicho
w ~~istotnie~~ tego domu znaczeniu. Jak mowic byc cicho tam gdzie
jest dom chodzący takul jak nas? - Chodzący nas mow
ci pilnie - a nowego swego nauzywela. P^a krasuskiego obaj
bardzo pokochali a i on ci domich widzenie przywiazal. - Dotad
jeszcze z niego zapadnie zadowoleni. - Obaj chodzący jakis czas
mowia nam ci rozkaszaly - jakimś rodzajem rozkoszonego prami.
kaszlu - ale Ferar to jini prawie catkiem ustal - i dobre
wygladaj. - Babie kochajz bardzo i czesto wspominajz - ale
toaletki jemu w mi dotali - to toaletki zostawilismy Janich
na Kolendy. - Toz to bedzie radoz! - Na swieta swiego narodzenia
miejz osob mi wykle nam ci obiecado - Kaluś wie jini zamowion
ci koci i ktopore. - Tukiedyz byt wielki podór ryb w stanku
pocz. P. Krakowa ~~z~~ przeszedym roku dopiero zarybionym - i wypred

%. wale

wale światła, - oczywiście że wkrótce ryby złapano nie urosły w świecie
zabójczych stworzeń - ale już dziś tam były wpuszczone. - Dziś Halia
wyjada kawałek chrupka dla porobienia różnych ciasteczek na święta.
Aniela teraz prosi ciasta - Hali w tym roku niewolno ... ciemno?

Mam w tym mój mały kawałek, - ale niegadaj, mama jak.
Nieporiem nawet - choćby miała niewiem jak była ciemna i choćby
mnie mama prosiła niewiem już jak. Nieporiem - chyba może
na koniec listu - ale nie, nawet na koniec nie poriem. Chyba by
Halia w swym dopisku się wygadała...

Wzrosty zbliżających się świątek przesłamy mamurze
opłatek od nas i prosimy aby ci Mamiunia przybliżyła
wmyśli opłatek ten z nami przedstawiła - tak jak my się
opłatek przez Mamiunię w tej książce przedstawiła.
A przytem przyjmij Mamiunio nasz dozwól od nas i zwojka
serdeczne - najserdeczniejsze życzenia. Daj nam Mamiuniu
zawsze zdrową, bądź nam wesołą a każdej nas rozrywką
i błogostan nam - a żyj nam w najdłuższe lata abyś kiedyś

Tak

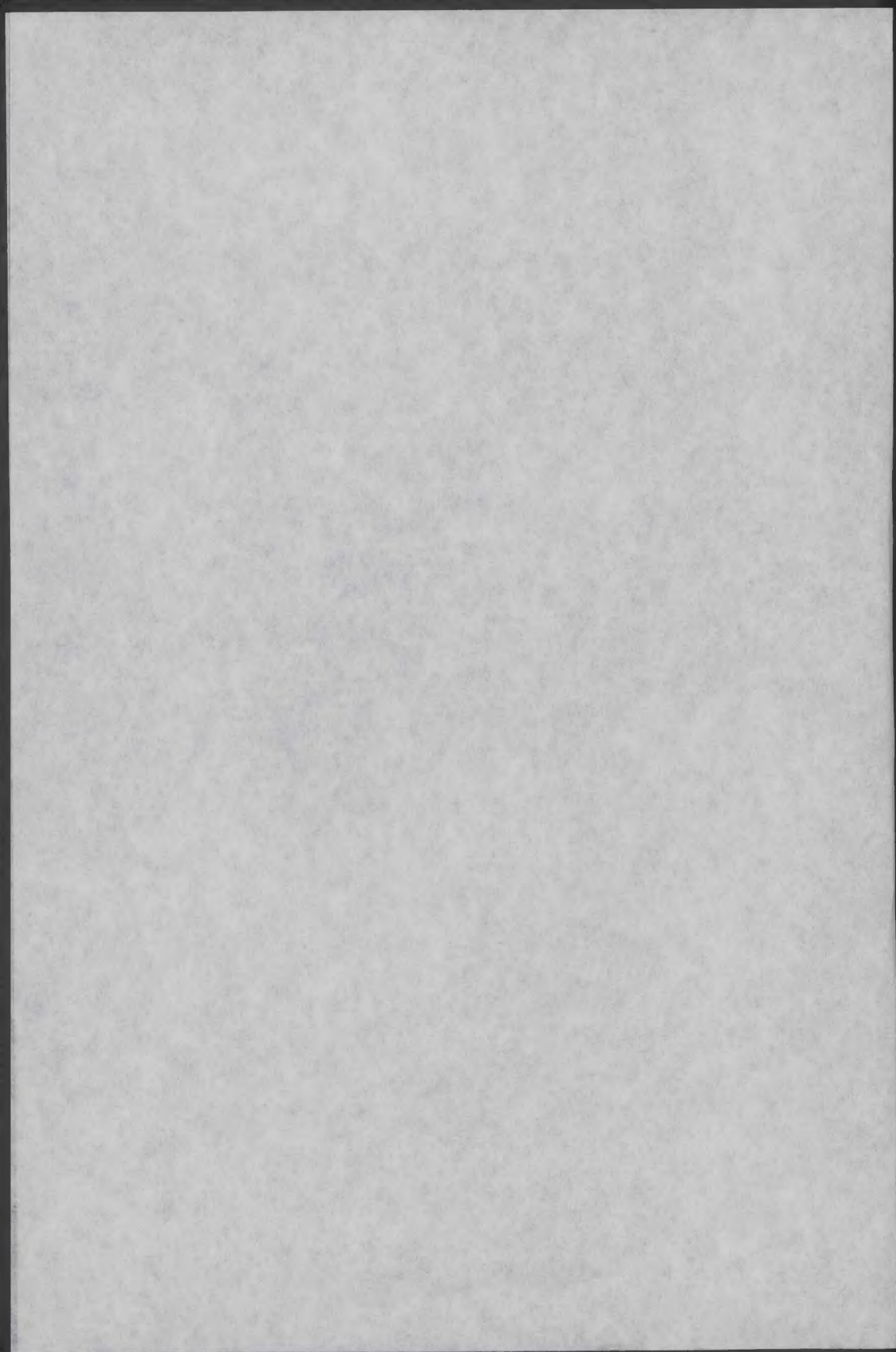
Tak jak nam i dzieciom naszym Bogostworu, podległemu także
i dzieciom naszym dzieci. Tego Ci życzymy całym sercem
cała duma - ja i Halina i Jasio i Tadzio. -

Razem. Tęże i wóki całym potyniam rary mura
droga, mój najdroższa Mamusiu!

Dwój syn najpiękniejszy

Mieci i Janu
Kochana i Tashawa. Mamie i Brodziejko!

1. Kochana Mamusiu, raryki jej ca
Tęże serdecznie i polecamy jej
złoty i pamiątkę i chacie podarować jej
Niech Mamcia nasza droga przyjmie sercem Matki
zyczenia które jej wraz z Mieczem i dziećmi wyrażam
- byś nam zdrowa i szczęśliwa w jak najdłuższe lata
lata. Na powyższy rok może w imieniu jednej istoty
więcej składać Mamie i Babci będą zyczenia - ale to
wszystko w ręku Boga i niechęć naprawdę się cieszyć
nadzieję, żeby znów boleśnie rozwiedziona nie była.
Także do duwonka dla drogiej Mamezki hostuję
i chciałabym ją wystać przez złotym Rokiem, ale jeśli
się spóźnię, to niech ja Mamcia zawere Tashawie przy
nie chęć na raryki. Chwilem czy Tadzio, bo nie wykwintna
ale do duwonka zostawiana i morna. - Żegnaj droga -



M146

Biol. Jap.

97 - 104

